

Protokół Nr XXXIX/2020

Protokół z XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, która odbyła się **29 października 2020 r.** Zgodnie z art. 15zxx ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842) sesja odbyła się w trybie zdalnym. Trwała od godz. 9¹⁴ do godz. 16¹⁰. W sesji wzięło udział 25 radnych Rady Miejskiej (wydruk listy obecności z programu eSesja stanowi zał. nr 1 do niniejszego Protokołu) oraz Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela, Zastępcy Prezydenta Miasta Tarnowa Dorota Krakowska i Tadeusz Kwiatkowski, Sekretarz Miasta Aleksandra Mizera, Skarbnik Miasta Tarnowa Sławomir Kolasiński, radca prawny Piotr Wardawa, Dyrektor Szpitala im. E. Szczeklika w Tarnowie Marcin Kuta, dyrektorzy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych.

Proponowany porządek obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 29 października 2020 r. o godz. 9⁰⁰ – zał. nr 2.

1. Otwarcie obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XXXVII i XXXVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. Przyjęcie informacji o realizacji przez podmioty wskazane w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych za rok 2019.
6. Określenie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
7. Zmiana uchwały w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich – podjęcie uchwały.
8. Określenie stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
9. Zmiana uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków wraz z gruntami, w których wykonano remont elewacji lub iluminację świetlną – podjęcie uchwały.
10. Zmiana uchwały w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Miasta Tarnowa lub jej jednostkom podległym – podjęcie uchwały.
11. Uchylenie uchwały w sprawie podziału obszaru Gminy Miasta Tarnowa na sektory – podjęcie uchwały.
12. Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.
13. Zmiana uchwały w sprawie nadania Statutu Specjalistycznemu Szpitalowi im. E. Szczeklika w Tarnowie – podjęcie uchwały.
14. Rozpatrzenie skargi dotyczącej działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowie – podjęcie uchwały.
15. Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
16. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
17. Zamknięcie obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 1) Otwarcie obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** otworzył obrady XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej o godzinie 9¹⁴. Następnie powitał wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Ad. 2) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 27 października 2020 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 27 października 2020 r. (zał. nr 3) o poszerzenie porządku obrad o materiał [I] Projekt uchwały w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19. Przewodniczący zaproponował wpisanie go po punkcie [10] „Zmiana uchwały w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Miasta Tarnowa lub jej jednostkom podległym – podjęcie uchwały”.

Poszerzenie porządku obrad o materiał I wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił radnych o sprawdzenie *quorum* w programie eSesja. Zaapelował o respektowanie w wypowiedziach przepisów dotyczących danych osobowych (RODO) i poinformował o konieczności aktualizacji publikatorów ustaw stanowiących podstawę prawną podjętych na sesji uchwał.

Przewodniczący oznajmił, że do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Miasta Tarnowa lub jej jednostkom podległym oraz do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków wraz z gruntami, w których wykonano remont elewacji lub iluminację świetlną zgłoszone zostały autopoprawki.

Radny **Sebastian Stepek** złożył wniosek formalny o ograniczenie porządku obrad o punkt [7] „Zmiana uchwały w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich – podjęcie uchwały”. *Tutaj opinia Komisji Ekonomicznej nie była niestety pozytywna. Mamy w dalszym ciągu pewne zastrzeżenia co do tej uchwały, co do pewnych stawek, pewnych zapisów tej uchwały. Zwróciliśmy się z prośbą na posiedzeniu Komisji Ekonomicznej do ZDiK-u o pewne korekty, o poprawienie tej uchwały. Chcielibyśmy, żeby ona została dopracowana i ewentualnie wtedy będziemy ją przyjmować na kolejnych sesjach. Dlatego bardzo proszę o ograniczenie porządku obrad o ten punkt.*

Radny złożył również wniosek o poszerzenie porządku obrad o punkt „Informacja na temat sytuacji epidemiologicznej w Tarnowie” (po punkcie [4]).

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Szanowni Państwo radni, Komisja Spraw Komunalnych również procedowała nad punktem dotyczącym taryf w komunikacji zbiorowej. Również wnioskujemy o to, aby dokładnie jeszcze raz przepracować taryfikator, cennik jaki obowiązuje na terenie Gminy Miasta Tarnowa, gdyż w wielu przypadkach odbiega on od standardów, które obowiązują w innych miastach o podobnym potencjale jak Tarnów i należy tutaj jak gdyby przepracować całe rozwiązania systemowe - nie tylko doraźnie w pewnych punktach – i przygotować na nowo taki taryfikator z odpowiednimi produktami, które będą jak gdyby odpowiadać na zapotrzebowanie i na to, co się dzieje w innych miastach w Polsce.*

Również chciałem złożyć wniosek formalny (tożsamy będzie, ale jak gdyby go troszkę poszerzyć) o przedstawienie szerokiej informacji na temat przygotowania miasta Tarnowa i wszystkich jednostek oraz podległych placówek opieki medycznej w związku z rozszerzającą się pandemią

COVID-19. Myślę, że taka obszerna i rzetelna informacja zawierająca szczegółowe informacje (nie tylko ogólnikowe) powinna tutaj na forum Rady Miejskiej być zaprezentowana i również powinna być zakomunikowana do mieszkańców Tarnowa, gdyż bardzo dużo osób dziś jest pełna lęków, a najgorsze w tym wszystkim jest to, jeśli nie ma rzetelnej informacji, która mogłaby część z mieszkańców uspokoić i jakoś przygotować, w odpowiedni sposób działanie, jak się zachować. Jeśli człowiek wie, że mamy jakiś potencjał, który jest do dyspozycji w danym momencie, że są określone procedury to łatwiej jest mu wtedy się poruszać w takiej sytuacji kryzysowej, a niewątpliwie w takiej jesteśmy.

Radny Marek Ciesielczyk: *Proponuję uzupełnić porządek obrad o punkt, który proponuję umieścić po „Zapytaniach”, czyli jako punkt numer 5 – „Obniżenie wynagrodzenia Prezydenta Miasta Tarnowa”, w tym uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia Prezydenta Miasta Tarnowa. Ponieważ sytuacja w kraju uniemożliwia nam w tej chwili przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Prezydenta Ciepeli, a z drugiej strony pobiera on najwyższe możliwe wynagrodzenie, wszyscy widzimy, jak radzi sobie z zarządzaniem Miastem. Na pewno każdy człowiek racjonalnie myślący zgodzi się z tym, że jest to wynagrodzenie nieadekwatne do świadczonej pracy – w związku z tym moja propozycja.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił o przedstawienie opinii prawnej dotyczącej sposobu rozpatrzenia złożonego wniosku.

Radca prawny Piotr Wardawa: *Ten wniosek nie może być procedowany, jako że nie ma projektu uchwały. Projekt uchwały – w Statucie jest zapisane jaką ścieżkę ma przejść. Ta ścieżka jest w tej chwili nie do zrealizowania w dniu dzisiejszym. Tego typu wniosek można złożyć, ale na następną sesję.*

Radny Józef Gancarz: *Ja chciałem, że tak powiem, zapytać wnioskodawców o przedstawienie sytuacji epidemiologicznej – Pana radnego Kajpusa i Pana radnego Stepka. W jakim kontekście mówili o przedstawieniu szerokiej informacji o stanie epidemiologicznym w Tarnowie, o zagrożeniach itd.? Bo ja myślę, że jeżeli Pan Stepek wymienił, że nam to powinien przedstawić dyrektor jednego szpitala, drugiego szpitala, Wojewoda. Ja myślę, że nie powinniśmy tak zaskakiwać tych osób, które ciężko pracują, aby tych zagrożeń nie było, to, co są w stanie zrobić dzisiaj, bo sytuacja się zmienia z dnia na dzień.*

Ja bym troszkę tę sytuację zamienił na taki wniosek, aby Pan Prezydent przedstawił informację o stanie epidemicznym w Tarnowie, bo Pan Prezydent ma takie informacje. One są zawieszane codziennie na stronach internetowych Gminy Miasta Tarnowa. Natomiast jeżeli mamy mieć sesję nadzwyczajną - chyba 6 listopada - o zmianach budżetowych (z tego, co wiem), to wtedy by zaprosić te osoby, aby się przygotowały. I ja myślę, że taki będzie kompromis, że nie zaskoczymy nikogo, a pewną informację będziemy mieć 6 listopada, a dzisiaj niech nam według wiedzy jaką posiada Pan Prezydent i nam przedstawi to Pan Prezydent.

Ad vocem radny Sebastian Stepek: *Panie Przewodniczący, szanowny Panie radny Gancarz, oczywiście, że tak. Ja bardziej miałem pretensje, że taki punkt nie został przygotowany dużo wcześniej. Oczywiście wtedy musiałoby być zorganizowane spotkanie, zaproszeni być może Pan Wojewoda, dyrektor szpitala jednego, drugiego, dyrektorzy przychodni itd. Oczywiście to jest zrozumiałe, że dzisiaj nie będą w stanie się pojawić tak at hoc w ciągu kilkudziesięciu minut, także bardzo bym prosił na przyszłość po prostu. Mam pretensje, że taki punkt nie został wcześniej przygotowany, takie spotkanie, wyczerpująca informacja. Mamy naprawdę bardzo trudną sytuację i chciałbym wiedzieć jak to wygląda u nas w Mieście, nie tylko ja, ale mieszkańcy przecież - chcielibyśmy wiedzieć jak ta sytuacja wygląda. Także bardzo proszę o przygotowanie ewentualnie takiego punktu, takiego spotkania na Zoomie. Przecież dzisiaj jest dużo łatwiej, nie spotykamy się na Sali Lustrzanej, nikt nie musi przyjeżdżać z Krakowa czy nawet ze szpitala. Myślę, że Pani Dyrektor, czy Pan Dyrektor, czy inne osoby odpowiedzialne za służbę zdrowia w Tarnowie mogą się połączyć przez Internet i możemy wymienić się informacjami. Chcielibyśmy zadać pewne pytania, może są jakieś problemy do rozwiązania. Chcielibyśmy tutaj jakoś wspomóc wspólnie – przecież nas to dotyczy. Szanowni Państwo, jesteśmy drugim największym miastem w województwie*

małopolskim. Ja sobie nie wyobrażam, że my tutaj nie rozmawiamy na taki temat, który jest dzisiaj najbardziej pilny. Ważne są podwyżki, ważne są inne rzeczy, ale na sesji Rady Miejskiej powinniśmy o pandemii rozmawiać. To jest palący problem i bardzo bym prosił o przygotowanie – czy na najbliższą sesję, czy w ciągu kilku dni takiego spotkania, takiej rozmowy.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ani Pan Przewodniczący, ani Pan Wardawa nie zauważyli, że mój wniosek składał się z dwóch części. Pierwsza część dotyczyła punktu „Obniżenie wynagrodzenia Prezydenta”. Podtrzymuję ten wniosek. Dyskusja na temat obniżenia wynagrodzenia czy możliwości obniżenia wynagrodzenia Prezydenta - zgłaszam, jako punkt numer 5 po punkcie numer 4 „Zapytania i interpelacje radnych”.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Mając na uwadze prośbę o taką szeroką informację na temat tego, jak jesteśmy przygotowani jako miasto do obecnej sytuacji związanej z pandemią, niekoniecznie mam na myśli tutaj obowiązkowe uzyskiwanie tych informacji od poszczególnych instytucji, które zajmują się walką z tą pandemią. Myślę, że mamy w naszych zasobach wydział zarządzania kryzysowego i może taka komórka mogłaby zebrać wszystkie informacje kluczowe z poszczególnych instytucji – opieki medycznej, zwalczania, czyli Sanepidu – i mogłaby w syntetyczny sposób przedstawić radnym i mieszkańcom, więc niekoniecznie musimy w to angażować bezpośrednio wszystkich dookoła, którzy zajmują się teraz walką z tą pandemią. Natomiast dla mieszkańców jest to bardzo ważne, gdyż jako radni (chyba 7 dni temu) mieliśmy informację od środowiska lekarskiego, że w tarnowskich szpitalach nie ma miejsca dla pacjentów – to jest kluczowa informacja: czy coś w tym stanie się zmieniło, czy dalej jest taka sytuacja? Czy mieszkańcy mają powody do niepokoju? Czy ta sytuacja została w jakiś sposób rozwiązana? To jest na dzień dzisiejszy najważniejsza informacja dla mieszkańców, więc chodzi o taką informację szeroką, ale w bardzo syntetyczny sposób. Jaki jest potencjał na dzień dzisiejszy jakim dysponujemy jako miasto? Co możemy? Jak możemy pomóc jako samorząd? I o to nam myślę, Panie Przewodniczący, chodzi. Myślę, że nawet można to w „Zapytaniach i wolnych wnioskach” – odpowiednia komórka jeśli ma takie już dane. Mogłoby też takie pytanie paść i mogłoby to być zaprezentowane tuż właśnie po punkcie numer 4, akurat jesteśmy bardzo blisko, także jest ku temu okazja.

Innych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poddał pod głosowanie poszczególne wnioski w sprawie zmiany porządku obrad.

- Głosowanie w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [I] "Zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 - podjęcie uchwały" (po punkcie [10]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Piotr Wójcik). Porządek obrad został poszerzony o punkt [I] „Zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [7] "Zmiana uchwały w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich – podjęcie uchwały."

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 2 (Jakub Kwaśny, Dawid Solak). 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Piotr Wójcik). Porządek obrad został ograniczony o punkt [7] „Zmiana uchwały w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich – podjęcie uchwały.”.

- Głosowanie w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [II] "Informacja na temat sytuacji epidemiologicznej w Tarnowie" - po punkcie [4] (wniosek radnego S. Stepka).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Piotr Wójcik). Porządek obrad został poszerzony o punkt [II] "Informacja na temat sytuacji epidemiologicznej w Tarnowie".

- Głosowanie w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [III] "Dyskusja na temat możliwego obniżenia wynagrodzenia Prezydenta Miasta Tarnowa" (po punkcie [4] - wniosek radnego M. Ciesielczyka).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 11 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska), przeciw – 10 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 3 (Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Sebastian Stepek). 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Piotr Wójcik). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Przyjęty porządek obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie:

1. Otwarcie obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XXXVII i XXXVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. [II] "Informacja na temat sytuacji epidemiologicznej w Tarnowie".
6. [5] Przyjęcie informacji o realizacji przez podmioty wskazane w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych za rok 2019.
7. [6] Określenie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
8. [8] Określenie stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
9. [9] Zmiana uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków wraz z gruntami, w których wykonano remont elewacji lub iluminację świetlną – podjęcie uchwały.
10. [10] Zmiana uchwały w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Miasta Tarnowa lub jej jednostkom podległym – podjęcie uchwały.
11. [I] Zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 - podjęcie uchwały.

12. [11] Uchylenie uchwały w sprawie podziału obszaru Gminy Miasta Tarnowa na sektory – podjęcie uchwały.
13. [12] Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.
14. [13] Zmiana uchwały w sprawie nadania Statutu Specjalistycznemu Szpitalowi im. E. Szczeklika w Tarnowie – podjęcie uchwały.
15. [14] Rozpatrzenie skargi dotyczącej działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowie – podjęcie uchwały.
16. [15] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
17. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
18. Zamknięcie obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 3) Przyjęcie protokołów z XXXVII i XXXVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Zgodnie z § 45 Statutu Gminy Miasta Tarnowa:

3. Protokół z sesji Rady jest wykładany do publicznego wglądu na 7 dni przed terminem kolejnej sesji.

4. Protokół z poprzedniej sesji jest przyjmowany na następnej sesji. Poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być wnoszone przez radnych nie później niż dzień przed sesją, na której następuje przyjęcie protokołu.

Protokoły z XXXVII sesji zwyczajnej z 24 września 2020 r. i XXXVIII sesji zwyczajnej z 8 października 2020 r. wyłożone były do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa 22 października 2020 r.

Do Kancelarii Rady Miejskiej do 28 października 2020 r. nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące treści protokołów.

Rada Miejska przyjęła protokoły z XXXVII i XXXVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 4) Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.

Radny **Stanisław Klimek** w imieniu członków Rady Osiedla Nr 12 „Jasna” zapytał, kiedy zostanie wykonana nawierzchnia na placu targowym w rejonie ulic Jasnej i Słonecznej.

Ponadto poinformował, że na ulicy Zbożowej nadal składowane są odpady, które nie zostały uprzątnięte przez odpowiednie służby.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zachęcił do korzystania z usług lokalnych restauracji. Zapytał, czy posiadane przez lokale gastronomiczne koncesje na sprzedaż alkoholu dotyczą również dowozu zamówień do klienta. Zwrócił się z prośbą o podjęcie działań umożliwiających restauratorom dostarczanie zamówień wraz z alkoholem (w czasie pandemii).

Ponadto w imieniu mieszkańców ulicy Leliwitów, gdzie budowany jest gazociąg, Przewodniczący poprosił o przygotowanie informacji dotyczącej prowadzonych robót ziemnych i pozwoleń na ich realizację. Zapytał, czy do Zarządu Dróg i Komunikacji trafiały sygnały od mieszkańców, że ulica jest blokowana, a dojazd do posesji utrudniony.

Radny **Adam Sajdak** w imieniu mieszkańców poprosił o wyznaczenie przejścia dla pieszych na ulicy Kardynała Wyszyńskiego w pobliżu skrzyżowania z ulicą Hodowlaną.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować Panu Dyrektorowi Michałkowi i Panu Krzysztofowi Kluzie za złożony mój wniosek bezpośrednio do nich, który został wykonany rzetelnie – mam tu na myśli odcinek Kochanowskiego. Zostały dziury tam załatane, które mieszkańcy mi zgłaszali, jak również podcięte drzewa. Bardzo serdecznie im dziękuję.

Radna Agnieszka Danielewicz poprosiła o podświetlenie wszystkich wiat przystankowych w Mieście (pisemna interpelacja radnej - zał. nr 4).

Radny Ryszard Pagacz: *Ja chciałem w imieniu klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, korzystając z tego czasu, wygłosić oświadczenie. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczy niezgodności z Konstytucją art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego znosi przepis: „przerwanie ciąży może być dokonane wyłącznie przez lekarza, w wypadku, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu”. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie dotyczył i w żaden sposób nie zniósł prawa do aborcji w wypadku gwałtu, nie dotyczył również zakazu aborcji w razie zagrożenia życia matki. Wyrażamy wdzięczność Trybunałowi Konstytucyjnemu, że po 27 latach obowiązywania przepisu zezwalającego na zabijanie dzieci poczętych ze wskazań eugenicznych, po wnikliwych badaniach stwierdził niezgodność tego przepisu z Konstytucją. Daje to nadzieję przywrócenia sprawiedliwości i prawa do życia wielu istnień ludzkich, które z mocy ustawy były pozbawione życia. Apelujemy do barbarzyńskich zachowań lewackich i feministycznych bojówek o zaprzestanie beczeszczona kościołów, pomników i miejsc uświęconych krwią Polaków. W setną rocznicę urodzin największego z Polaków, św. Jana Pawła Wielkiego, módlmy się jego słowami: „niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.*

Radna Krystyna Mierzejewska: *Ja mam taką przygotowaną informację w sprawie gospodarki odpadami, ponieważ jest tutaj wiele też pytań do władarzy Miasta. W związku z tym, chciałam w tym punkcie „Zapytania i wolne wnioski”. Otóż proszę Państwa, od początku wdrożenia nowego systemu gospodarki odpadami, czyli od 2013 roku, nieustannym problemem jest kwestia ceny, za jaką świadczone są te usługi, jak również zagospodarowania tych odpadów przez firmy posiadające stosowne zezwolenia. Zakładano wtedy, że powstaną właśnie regionalne instalacje przetwarzania odpadów. U nas w Tarnowie powstały dwie takie firmy: MPGK i druga prywatna. Wzamyśle obejmowało to także mechaniczne jak i biologiczne przetwarzanie odebranych od mieszkańców odpadów. Niestety, moim zdaniem obie instalacje nie spełniły i nadal nie spełniają swej funkcji. Uważam, że są to namiastki prawdziwych instalacji przetwarzania odpadów. Nieinwestowanie powoduje to, że bardzo ceny rosną, proszę Państwa. Powstała frakcja nadsitowa ładuje często na wysypisku śmieci, leży tam długo, a za to musimy opłacać tzw. opłatę środowiskową, która bardzo wzrosła. W 2013 roku było 115 zł za tonę, a teraz 270 zł - ponad 230% wzrostu. Jeśli chodzi o wielkogabarytowe – wzrost jest mniejszy.*

Powyższe zestawienie wyraźnie wskazuje, jak właściwym kierunkiem jest prawidłowe gromadzenie i przetwarzanie odpadów. Jest to warunek konieczny i niezbędny do dalszych działań w zakresie ograniczenia składowania na wysypiskach. Żeby nie było tego składowania jeśli chodzi o Tarnów, to powinniśmy wszystko robić, żeby powstała spalarnia. Na początku były plany: dużo większa spalania, ale w tej chwili produkujemy mniej tych odpadów - tzn. chodzi głównie o Tarnowskie Wodociągi, które poradziły sobie z osadami we własnym zakresie, bo przedtem miały to również robić spalarnie.

I teraz wracając: więc uważam, że należy pomóc i musi być silny lobbing wszystkich zainteresowanych stron. Jest to inwestycja przyszłościowa, która przyniesie zdecydowane oszczędności dla klimatu. Jako kierunek proekologiczny jest możliwość uzyskiwania dofinansowania m.in. z Regionalnego Programu Operacyjnego, z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a nawet z Funduszy norweskich. Teraz pewnie nie było to zrobione. Spalarnia to perspektywa na poprawę całego systemu zagospodarowania odpadów – szczególnie dla następnych pokoleń. Jeśli nie podejmiemy się konstruktywnych decyzji już teraz, to cierpieć będziemy nie tylko my, ale i nasze dzieci.

Odrębnym problemem jest również odbieranie odpadów od mieszkańców i to co zauważono, że właśnie inwestowanie w te półpodziemne, podziemne zbiorniki na odpady mieszane, jak i te odpady: papier, szkło i plastik – bardzo to (można powiedzieć) ułatwia później odbiór i tworzy to oszczędności. Tu uważam, że Miasto powinno się zaangażować, jak to uczynił np. Szczecinek. I tłumaczenie, że kiedyś wniosek nie został zaakceptowany przez władze wojewódzkie nie jest żadnym wyjaśnieniem. Dlaczego go nie powtórzono? Uważam, że trzeba się starać o to, żeby to gromadzenie tych odpadów od mieszkańców – zwłaszcza w tych budynkach wielorodzinnych – było prawidłowo prowadzone. Bardzo ważne jest również gospodarowanie odpadami wielkogabarytowymi, prawidłowa segregacja przy składowaniu, rozłożenie na poszczególne elementy zgodnie z właściwościami: metal, plastik, drewno – przyniesie kolejne oszczędności. Prawdą jest jednak, że najpierw musi się zainwestować – na to są środki pomocowe i trzeba o nie zawalczyć.

Cały czas jest również problem, że nie wszyscy mieszkańcy płacą i te deklaracje... Uważa się, że 20 tys. jest ta różnica. Wydaje mi się, że to jest przesadzone, bo przynajmniej 10 tys. mieszkańców faktycznie nie przebywa w Mieście. Na obecne przepisy prawne nie ma możliwości wejść do domu, sprawdzenia prawidłowości deklaracji. Nawet to, co powstało we wrześniu tego roku – że Straż Miejska może sprawdzać, czy ktoś złożył deklaracje czy nie i nakładać nam mandaty, natomiast to jest tylko sprawdzenie, czy była złożona deklaracja. Natomiast nie mogą sprawdzić, czy jest ona złożona prawidłowo, dlatego też niezbędnym jest podjęcie działań przez stowarzyszenia i związki samorządów odnośnie doprecyzowania obowiązujących przepisów w kierunku możliwości sprawdzenia – w uzasadnionych przypadkach – ilości osób zamieszkałych. Można to czynić np. poprzez obowiązek złożenia oświadczenia pod rygorem kary za składanie fałszywych informacji przez głównego najemcę. Opłata za gospodarowanie odpadami jest formą podatku i podlega rygorom wynikającym z ustawy karno-skarbowej. Można w tym upatrywać zdyscyplinowania mieszkańców. Pozostawienie tego zagadnienia na pastwę losu nie zmieni aktualnej sytuacji. Gdybyśmy mieli większe wpływy, nie trzeba byłoby tak często podnosić opłat.

Reasumując: wnoszę o rozważenie następujących kwestii, dlatego właśnie tutaj poruszam tych kilka punktów i też proszę o ustosunkowanie się Pana Prezydenta, odpowiedź na piśmie, czy chce wziąć pod uwagę niektóre te punkty, czy chce działać też w kierunku usprawnienia tej sprawy Miasta. Przecież jeśli chodzi o te nieprzyjemne zapachy, które są w Krzyżu – w tej naszej dzielnicy przecież ładnej, willowej – też jest to spowodowane zaniedbaniami wieloletnimi w tej dziedzinie, czyli tej gospodarki odpadami.

Reasumując: wnoszę o rozpatrzenie następujących kwestii:

- 1) Aktywnie wesprzeć działania w zakresie wpisania spalarni w Tarnowie do planu krajowego oraz pozyskania dofinansowania do tej inwestycji.*
- 2) Podjąć ponowne starania o dofinansowanie realizacji gniazd pojemników półpodziemnych i podziemnych na terenie budownictwa wielorodzinnego.*
- 3) Przeanalizować możliwość utworzenia dodatkowych punktów selektywnego zbierania odpadów tak, aby były one możliwie zlokalizowane na każdym osiedlu.*
- 4) Dokapitalizować – wykorzystując do tego wszystkie możliwości – spółkę MPGK w zakresie właściwej instalacji przetwarzania odpadów.*
- 5) Rozważyć (ja tu nie narzucam, ale rozważyć) możliwość wycofania się ze zlecenia in-house z odbierania odpadów komunalnych od mieszkańców miasta Tarnowa, tym samym dopuszczając ją do uczestniczenia w przetargach na innym terenie.*
- 6) Podjąć intensywne działania w zakresie zmiany obowiązujących przepisów w zakresie prawidłowości składania deklaracji przez mieszkańców, możliwość kontroli osób zamieszkałych.*
- 7) Na bieżąco analizować koszty związane z gospodarką odpadami w kontekście pozyskiwania dodatkowych środków z różnych programów i kierunków dofinansowania.*

Mam pełną świadomość, że proponowane przeze mnie kierunki działania zbiegają się z aktualnie złą sytuacją finansową Miasta. Niemniej jednak, naszą rolą jako radnych jest nie tylko patrzeć na teraźniejszość, ale również na przyszłość. Dlatego też, poza wszelkimi podziałami musimy już dzisiaj podejmować decyzje, które zaowocują w interesie przyszłych pokoleń. Troska o klimat

i ekologię, choć trudna w realizacji, musi być uwzględniona. Według mnie, odważnymi decyzjami winniśmy w pewnym stopniu zmusić mieszkańców do zrozumienia, jak ważna jest odpowiednia gospodarka odpadami, a szczególnie właściwa ich segregacja. Twórzmy ku temu sprzyjające warunki. Będzie to dodatkowy argument, że choć dzisiaj podnosimy opłaty za odbieranie odpadów, to w perspektywie ten kierunek działania będzie ograniczany.

Radny Zbigniew Kajpus: *Szanowni Państwo radni, ja w nawiązaniu jak gdyby do tej informacji, którą Pani radna Mierzejewska przedstawiła Państwu, chciałbym zadać pytanie do Pani Mecenas Beaty Baran, która jest radcą prawnym, ale jednocześnie jest członkiem rady nadzorczej w spółce MPEC desygnowanej przez miasto Tarnów. I moje pytanie będzie brzmiało tak – będzie tożsame z pytaniem, które zadałem chyba na poprzedniej sesji, ale nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi i liczę na to, że Pani Mecenas udzieli nam tej odpowiedzi. Czy spółka MPEC na podstawie otrzymanej decyzji środowiskowej z 13 czerwca 2018 roku może rozpocząć starania o realizację inwestycji, polegającej na budowie instalacji do termicznej obróbki odpadów? Szanowni Państwo, Komisja Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie badała ten przypadek. Otrzymała pismo z MPEC oraz kopię decyzji środowiskowej, na którą się powołałem i według ustaleń Komisji (ale Komisja – pragnę przypomnieć – nie składa się z biegłych prawników, więc te ustalenia chciałbym jak gdyby potwierdzić przez prawnika, który jednocześnie jest członkiem rady nadzorczej spółki i ma bardzo szeroką wiedzę na ten temat) ustaliła, że spółka MPEC posiada decyzję środowiskową, która ustaliła warunki tej inwestycji. Na podstawie tej decyzji środowiskowej powinna wystąpić o pozwolenie na budowę i uzyskać takie pozwolenie, i rozpocząć ewentualne inwestycje, natomiast w wyniku pewnych działań prawnych sama spółka zaskarżyła tę decyzję środowiskową do Naczelnego Sądu Administracyjnego i w związku z tym, ta decyzja nie jest prawomocna i nie może rozpocząć tej inwestycji. I teraz pytanie: czy Pani Mecenas Baran może nam w jednoznaczny sposób powiedzieć, czy spółka MPEC na podstawie tej decyzji środowiskowej może rozpocząć proces inwestycyjny, czyli starać się o pozwolenie na budowę i ewentualnie rozpocząć inwestycję czy nie? A jeśli nie może, to kiedy będzie mogła? Jaka procedura jest tu konieczna do spełnienia, aby wreszcie tę inwestycję rozpocząć? Bo radni, i Miasto, i Gmina przez wiele, wiele lat wspierało starania spółki o wykonanie takiej inwestycji na terenie miasta Tarnowa, która miała jak gdyby uporządkować całą gospodarkę odpadami, obniżyć jej koszty, wykorzystać tę energię bardziej efektywnie. Chcielibyśmy jak gdyby po prostu uzyskać odpowiedź: jaka jest ścieżka? Jakie są przeszkody, aby spółka wreszcie rozpoczęła tę inwestycję? Więc to jest takie pytanie formalno-prawne. My tutaj – wszyscy członkowie Komisji Komunalnej dysponują pismem oraz kopią takiej decyzji, więc mieli okazję się z nią zapoznać. To jest jak gdyby pierwszy mój wniosek i proszę o udzielenie odpowiedzi – jeśli jest to możliwe – podczas sesji.*

Pozostałe wnioski radnego Zbigniewa Kajpusa:

- 1) Zwrócił się z prośbą o przywrócenie oświetlenia u zbiegu ulic Świętej Anny i Bema 5.
- 2) W imieniu mieszkańców poprosił o rozważenie możliwości przywrócenia kursowania linii autobusowej numer 24 w Mościach i dostosowanie rozkładów jazdy do potrzeb mieszkańców.

Wnioski i zapytania zgłoszone przez radnego **Mirosława Biedronia:**

- 1) Poinformował, że przy ulicy Westerplatte 27 rozpoczął pracę punkt poboru wymazów do badań w kierunku SARS-CoV-2. Zwrócił uwagę, że wzbudziło to obawy mieszkańców pobliskich budynków i zapytał, czy prowadzone są rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia w sprawie wyznaczenia zamiany lokalizacji punktu.
- 2) Poprosił o informację, czy i kiedy możliwe będzie naliczanie niższych stawek opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli nieruchomości, na których znajdują się kompostowniki. Zapytał również, czy jest możliwość utworzenia kompostowników przy blokach wielorodzinnych.
- 3) Zachęcił do korzystania z usług lokalnych restauracji. Zapytał, czy przewidziane jest włączenie się Miasta w pomoc dla lokalnej branży gastronomicznej. Zasugerował, aby w miejskich mediach społecznościowych, w miesięczniku *Tarnów.pl* i na wiatach przystankowych pojawiały się komunikaty zachęcające do wspierania lokalnych restauracji i sklepów.
- 4) Poprosił o rozważenie możliwości przywrócenia kursowania linii autobusowej numer 24.

Radna **Kinga Klepacka** poinformowała, że mieszkańcy zgłaszają obawy związane z uruchomieniem punktu poboru wymazów do badań w kierunku SARS-CoV-2 przy ulicy Westerplatte 27.

W imieniu mieszkańców ulic Wigury, Brodzińskiego i fragmentu ulicy Goldhammera poprosiła o rozważenie możliwości montażu obrotowej kamery monitoringu miejskiego. Dodała, że mieszkańcy budynku przy ulicy Brodzińskiego 21 wyrazili zgodę na umieszczenie urządzenia na ścianie budynku.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Również chciałem wydać oświadczenie. Nie chciałem tego robić wraz z wnioskami. W zasadzie to w ogóle nie chciałem tego robić, ale dla równowagi, skoro klub radnych Prawo i Sprawiedliwość swoje zdanie wyraził, to również i w imieniu większości, jeżeli nie całego klubu radnych Nasze Miasto Tarnów, również takie oświadczenie chciałem wygłosić, iż nie zgadzamy się z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie unieważnienia istniejącego od wielu lat tzw. kompromisu aborcyjnego. Stało się to orzeczenie zarzewiem społecznego konfliktu. W efekcie nie bez przyczyny orzeczenia wydanego w tak trudnej sytuacji dla gospodarki, dla państwa, dla zdrowia obywateli, ludzie w poczuciu zagrożenia swej wolności postanowili walczyć o swoje prawa na ulicach polskich miast. Orzeczenie – w naszym mniemaniu, moim przede wszystkim również - wywołało kryzys społeczny, który z każdym dniem przybiera na sile, a jego konsekwencje, drodzy Państwo, mogą być nieodwracalne, także w kontekście narastającego kryzysu związanego z pandemią koronawirusa i rosnącą lawinowo liczbą przypadków. W ostatnich tygodniach bombardowani byliśmy informacjami na temat zagrożenia. Orzeczenie to w takiej sytuacji, w takich okolicznościach jest, moim zdaniem, bardzo szkodliwe.*

Trudno w takich sytuacjach nie solidaryzować się z tymi osobami, które w sposób pokojowy manifestują swoje niezadowolenie wobec polityków, którzy do tej sytuacji w pewnym sensie doprowadzili. Tym bardziej, że od polityków mamy prawo oczekiwać racjonalnych działań, odpowiedzialnej postawy – szczególnie w odniesieniu do problemu, który budzi tak skrajne emocje i ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Szanowni Państwo, ja osobiście – i teraz przemawiam w swoim imieniu - mam nadzieję, że to kobiety odmienią oblicze tej ziemi.

Radny **Sebastian Stepek**: *Podobnie jak Pan, chciałem zabrać głos i przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie ostatnich wydarzeń – wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października. Radykalnie sprzeciwiamy się drastycznemu ograniczeniu praw kobiet, jakie nastąpiły 22 października na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Stwierdzenie przez ten organ niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów, które umożliwiają przerywanie ciąży z powodów embriopatologicznych uznajemy za niedopuszczalne i haniebne. Nie zgadzamy się na łamanie praw człowieka w Polsce. Apelujemy do Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu RP oraz Sejmu i Senatu RP o poszanowanie praw i godności kobiet. Rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, w którym zasiadają sędziowie wybrani z naruszeniem prawa, to skandaliczny zamach na wolność i konstytucyjne, niezbywalne prawa polskiego społeczeństwa. To drastyczne odebranie kobietom prawa do samostanowienia, do decydowania o własnym ciele, zdrowiu i życiu. Nie możemy przejść obojętnie nad tym, że ten okrutny wyrok zapadł w czasie pandemii wirusa SARS-CoV-2, skutecznie paraliżując możliwość wyrażonej społecznej odpowiedzi na tę decyzję. Brak dostępu do aborcji narusza art. 7 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych: „nikt nie będzie poddany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu”. Orzeczenie z 22 października stoi w jawnej sprzeczności z tymi zapisami. Zmuszanie Polek do rodzenia płodów z wadami genetycznymi, rodzenia martwych dzieci lub dzieci, które umrą zaraz po porodzie, nigdy nie znajdzie naszego poparcia. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego to przyzwolenie na tortury kobiet, ich trwale cierpienie fizyczne, psychiczne i emocjonalne. To sprowadzenie kobiet do roli inkubatorów pozbawionych prawa do decydowania o sobie, odarcie ich z przyrodzonej i niezbywalnej godności. Rażąca dyskryminacja kobiet ukonstytuowana wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 22 października to odebranie kobietom praw i wolności, godności oraz podmiotowości. Nie godzimy się na to i wzywamy samorządy lokalne oraz regionalne w całej Polsce, aby wsparły apel kobiet. I ja tutaj osobiście również chciałem wyrazić głęboką solidarność z kobietami, wszystkimi tymi osobami, które czują*

się dotknięte, urażone haniebnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i Panią Przylębską, która pełni obowiązki prezesa tej instytucji.

Wnioski złożone przez radnego **Tadeusza Żaka**:

- 1) Zasugerował, aby kontrole dotyczące poprawności składania deklaracji w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi prowadzone były za pośrednictwem Straży Miejskiej.
- 2) Poprosił o przywrócenie kursowania linii autobusowej numer 24.
- 3) Zwrócił się z prośbą, aby linia autobusowa numer 3 wykonywała więcej kursów na cmentarz komunalny w Klikowej.
- 4) W imieniu mieszkańców ulicy Ablewicza i Osiedla Zielonego zaapelował, aby trasa linii autobusowej numer 12 przebiegała ulicą Lwowską, żeby możliwe było dotarcie na Targowisko Miejskie Burek i do siedziby Starostwa Powiatowego.
- 5) Poprosił o przywrócenie poprzedniej trasy linii autobusowej numer 14 przez ulicę Mościckiego.

Radna **Angelika Świtalska** w imieniu mieszkańców Mościc zaapelowała o przywrócenie kursów linii autobusowej numer 24.

Radny **Marek Ciesielczyk**: „Uchwała nr ... Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia ... w sprawie ustalenia wynagrodzenia Prezydenta Miasta Tarnowa

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym i art. 8 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych Rada Miejska w Tarnowie uchwała, co następuje:

§ 1. Ustala się miesięczne wynagrodzenie Prezydenta Miasta Tarnowa Pana Romana Ciepeli w następującej wysokości:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 3.800 zł,
- 2) dodatek funkcyjny w kwocie 1.000 zł,
- 3) dodatek specjalny w kwocie 960 zł,
- 4) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 760 zł.

§ 2. Traci moc uchwała nr ... itd. z 2018 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia Prezydenta Miasta Tarnowa.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od dnia 1 grudnia 2020 roku.

Uzasadnienie: Prezydent Roman Ciepela nie otrzymał wotum zaufania w głosowaniu Rady Miejskiej zarówno w ubiegłym, jak i w tym roku, co oznacza brak akceptacji jego działań przez absolutną większość ustawowego składu Rady. Traci poparcie nawet w klubie radnych Koalicji Obywatelskiej, który wcześniej go popierał - np. za wcześniejszym prezydenckim projektem podwyższenia podatków głosowało zaledwie 2 radnych.

Nieodpowiedzialna polityka Prezydenta doprowadziła do katastrofalnej sytuacji finansowej naszego Miasta. Nie znajdują akceptacji także jego decyzje personalne - np. zatrudnianie działaczy określonych partii politycznych czy też nominacja na stanowisko rzecznika prasowego osoby, której aktywność internetowa szkodzi wizerunkowi Tarnowa, zatrudnienie byłego sekretarza generalnego PO, który następnie wybrał stanowisko wicedyrektora teatru Bagatela w Krakowie, zastąpienie wiceprezydenta ds. inwestycji osobą zajmującą się kulturą etc.

Prezydent Ciepela nie respektuje zapisów artykułu 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym. Jego autorytarny sposób działania, brak konsultacji, nieliczenie się ze zdaniem radnych sprawiają, że Rada Miejska nie może skutecznie stanowić o kierunku działania Prezydenta.

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, stwierdzając nieprawidłowości w funkcjonowaniu składowiska odpadów, nałożył na spółkę miejską MPGK karę pieniężną, zaś Prokuratura Rejonowa w Tarnowie wszczęła w tej sprawie śledztwo. Następnie Prokuratura wszczęła kolejne śledztwa dotyczące funkcjonowania Miasta - np. w sprawie Alei Solidarności czy ulicy Swojskiej.

Prezydent zlekceważył radnych i mieszkańców Tarnowa będąc nieobecny na tej części sesji Rady Miejskiej, w której odpowiada na pytania radnych.

Przygotowana i zaproponowana przez Prezydenta Ciepiałę uchwała w sprawie opłat za odbiór odpadów została unieważniona przez Regionalną Izbę Obrachunkową z powodu naruszenia szeregu zapisów ustawowych, a nawet Konstytucji i przepisów unijnych. Propozycje skomasowanych podwyżek opłat za wywóz śmieci, cen biletów autobusowych, a przede wszystkim lokalnych podatków, wbrew stanowisku tarnowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, świadczą o utracie przez Prezydenta Ciepiałę kontaktu z tarnowską rzeczywistością, która ma wszelkie cechy poważnego kryzysu ekonomicznego.

Dlatego uważamy, iż dotychczasowe maksymalne na tym stanowisku wynagrodzenie - i roczne dochody wyższe nawet niż w przypadku prezydenta dwa razy większego Rzeszowa – jest nieuzasadnione i wymaga zmiany, tj. redukcji do poziomu 6.520 zł miesięcznie, zwłaszcza w okresie kryzysu ekonomicznego wynikającego z pandemii.”.

Dziwię się bardzo zwłaszcza Pani radnej Barwacz, która głosowała przeciwko wotum zaufania, że głosowała nawet przeciwko dyskusji na ten temat - nie obniżeniu, tylko dyskusji na ten temat.

Ten projekt uchwały dzisiaj (jeżeli zdążę) albo jutro złożę w Kancelarii Rady Miejskiej. Jest on podpisany przeze mnie. Potrzebuję, jak Państwo wiecie, jeszcze czterech podpisów. Jeżeli znajdzie się jeszcze czterech radnych, którzy uważają, że Prezydent Ciepiała nie zasługuje na najwyższe (podkreślam: najwyższe) możliwe wynagrodzenie, proszę o podpisanie tego wniosku i dalsze procedowanie – to już sprawa jest Urzędu Miasta – jako kolejnego punktu na kolejnej sesji Rady Miejskiej.

Jeżeli chodzi o oświadczenie Pana Stepka wygłoszone w imieniu klubu Koalicja Obywatelska, to ja oświadczam, że po raz pierwszy słyszałem to oświadczenie, dlatego trudno mówić, że jest to oświadczenie całego klubu. Natomiast mój stosunek do obecnego konfliktu czy też konfliktów społecznych zawarłem w oświadczeniu Antypartii, tj. na moim profilu na Facebooku.

Radna Agnieszka Danielewicz: Szanowni Państwo, po szeregu oświadczeń postanowiłam przeczytać oświadczenie Pani Rektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza, który kończyłam. To będzie takie spojrzenie też z punktu widzenia naukowego na tę sprawę. „Szanowni Państwo, Panie i Panowie Pracownicy, Doktorantki i Doktoranci, Studentki i Studenci. Ostatni tydzień października przyniósł nam wiele niepokojących wydarzeń: wzrasta liczba osób zakażonych na naszym Uniwersytecie.

Niestety, nie tylko pandemia jest powodem społecznego niepokoju. W całym kraju trwają protesty wywołane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, ograniczającym prawa kobiet i rujnującym społeczny kompromis w sprawie aborcji. Decyzja, która dotyczy ogromnej części społeczeństwa, została podjęta bez konsultacji społecznych, bez troski o konsekwencje, bez szacunku dla praw człowieka obowiązujących w demokratycznym państwie.

Prawo do życia jest prawem najwyższym. Oznacza ono także prawo do ochrony zdrowia, do zapobiegania cierpieniu, prawo do opieki medycznej. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego pozbawia wszystkich tych praw kobiety, ale i ich nienarodzone dzieci z wadami letalnymi – okrutnie dotknięte przez los, doświadczać będą także okrucieństwa bezwzględnego prawa. Odbiera kobietom także prawo wyboru i decydowania o własnym życiu. Wyrok ten jest także ciosem wymierzonym w rozwój nauki, kwestionuje bowiem sens badań prenatalnych, służących życiu, poszukujących możliwości wczesnych interwencji medycznych w przypadkach, kiedy leczenie takie jest możliwe. Jest wreszcie narzędziem kolejnych, drastycznych podziałów społecznych.

Czy jako osoba pełniąca funkcję Rektora publicznego uniwersytetu mam prawo wypowiadać się w tej sprawie? Uważam, że społeczność akademicka ma prawo znać moje poglądy, nawet jeśli nie wszyscy je podzielają. Nie mogę nie zareagować na «piekło kobiet», na próbę ich ubezwłasnowolnienia, pozbawiania prawa wyboru w kwestii zdrowia i życia. Jak powiedział sędzia Leon Kieres, składając zdanie odrębne do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: «Rola państwa uznającego podmiotowość człowieka jest pozostawienie decyzji w sytuacjach niejednoznacznych pod względem prawnym i konstytucyjnym i moralnym osobom, które decyzyje te bezpośrednio dotyczą».

Mam nadzieję, że rozlegający się dziś głos kobiet i mężczyzn różnych pokoleń i różnych przekonań zabrzmi na tyle donośnie, by skłonić Rządzących do refleksji i dialogu.”

To również całym sercem popieram i również popiera Pani radna Kinga Klepacka.

Radny Zbigniew Kajpus: *Szanowni Państwo radni, ja nie będę odczytywał żadnego oświadczenia, nie będę też komentował żadnego z tych oświadczeń, ponieważ z częścią też się zgadzam, z częścią się nie zgadzam. Szanuję zdanie każdego wolnego człowieka. Chciałbym tylko Państwu zacytować bardzo króciutki fragment wypowiedzi ks. prof. Alfreda Wierzbickiego, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który mnie osobiście bardzo ujął i jestem tożsamy w swoich poglądach. Ksiądz profesor stwierdził jedną rzecz: „żaden paragraf, żadna ustawa, żadna regulacja nie zastąpi sumienia człowieka”. I to krótkie zdanie powinno być myślą przewodnią jak gdyby tej sytuacji, która nas obecnie otacza. Fundamentem każdego wolnego społeczeństwa jest wolny wybór. Bez tego wolnego wyboru nie ma, proszę Państwa, wolnych ludzi i to jest opinia, która jest bliska memu sercu i chciałbym, żebyśmy w naszych decyzjach też pamiętali o tym, że nie ma wolnych ludzi bez wolnego wyboru.*

Radny Stanisław Klimek mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców, poprosił o zwiększenie liczby kursów autobusów miejskich w godzinach porannych i popołudniowych, aby autobusy nie były przepełnione.

Zwrócił się z prośbą o skorygowanie rozkładów jazdy autobusów miejskich w taki sposób, aby możliwe było przesiadanie się (na przykład z linii numer 30 na linię numer 0) bez konieczności długiego oczekiwania na przystanku.

Szanowni Państwo, demokracja tak, to o to walczyli moi koledzy starsi ode mnie z Solidarności w roku osiemdziesiątym, aby była demokracja, wolność wolnych ludzi. Sam szedłem z transparentem. W Warszawie, wszędzie walczyliśmy o tę wolność, ale wolność jest do tej granicy, gdzie ja nie przeszkadzam drugiemu, gdzie nie atakuję najwyższych świętości moich: kościołów, zabytków, historii Polski. Nie można. Można iść ulicami, demonstrować, bo po to moje pokolenie, moich starszych kolegów, którzy już odeszli. Oni się w grobie przekręcają jak widzą, jak się niszczy pomniki. Historia nasza nie trwa 80 lat, tylko przeszło 1.000 lat Polski. Wiele osób oddało życie za naszą ojczyznę kochaną. Ja mówię młodzieży: demonstrujcie, macie prawo, ale nie niszczyć, nie wyzywajcie, bo czym zasłużył sobie katolik, żeby mu ubliżano i wyzywano go? Czym? Takie same ma prawo jak każdy wolny człowiek, ma prawo czuć się bezpiecznie w kościele, ma prawo bezpiecznie czuć się na ulicy. Nie wyzywać nas, ja sobie na to nie pozwolę. Lata osiemdziesiąte - były demonstracje proszę Pana, Panie Przewodniczący, mówię do nas wszystkich, ale nie ubliżaliśmy ludziom. Walczyliśmy o wolność, żeby dzisiaj pańskie pokolenie, mojego syna (bo Pan jest z roku mojego syna) żyło w wolnym kraju i o to będę dalej walczył, ale nie pozwolę, żeby mnie wyzywano – jakieś „taliby”, Bóg wie co. Nie, jestem też wolnym człowiekiem i będę zawsze. O to walczyło moje pokolenie i starszych, Armii Krajowej, a dzisiaj się niszczy pomniki. Ludzie, nie możemy na to wszyscy pozwolić, wszyscy radni. Nie możemy na to pozwolić, bo to jest skandal, chyba że już żeśmy się z człowieczeństwa wyzuli, ale nie. Wszyscy mówimy „stop”. Demonstrujcie, bawcie się, ale w pandemii to ja tu proszę o bezpieczeństwo. I później Pan Zbigniew mówi: jakie będą skutki? Jakie mogą być jeśli się zarazi? Przyjdzie młody człowiek do domu, zarazi rodziców, dziadków i co? Wtedy będziecie mówić: „oczywiście PiS winien, że nie zabezpieczył”. Bądźmy mądrzy, bardzo o to proszę. Demonstrujmy, róbmy odległości, szanujmy drugiego człowieka, szanujmy. Ja każdego człowieka szanuję i tego życzę sobie w stosunku do mnie, do mojej rodziny, do moich kolegów, do Państwa. Mogę się z Państwem nie zgadzać, ale bardzo szanuję, bo to jest w moim społeczeństwie, tak mnie wychowali rodzice. Wychowali mnie, żebym szanował drugiego człowieka i będę szanował i to nic nie zmieni. Szanujmy się, lubmy się, możemy się nie zgadzać w różnych sprawach – mamy prawo. To walczyliśmy w latach: pięćdziesiątym szóstym, siedemdziesiątym, siedemdziesiątym szóstym (pamiętam zamieszki, proszę Państwa) i osiemdziesiąty rok - nasz rok ukochany, Solidarności. Solidarność wywalczyła wolność. Wywalczyli ci wszyscy, którzy dzisiaj już nie żyją. Jakby wstali i zobaczyli co my zrobiliśmy z naszą wolnością, to jeszcze szybciej by się do grobu położyli niż wstali.

Radny Ryszard Pagacz: *Miałem już nawet nie zabierać głosu, ale po wysłuchaniu tych wszystkich oświadczeń chciałem się krótko odnieść do tych oświadczeń moich adwersarzy, którzy inne oświadczenie niż ja, wygłosili w imieniu swoich klubów bądź grupy osób, które reprezentują. Ja cieszę się z tego, że Państwo jednoznacznie mieszkańcom Tarnowa przedstawiliście, jakie są Wasze poglądy. To jest okazja, żeby mieszkańcy Tarnowa, którzy nas słuchają i my sami, zorientowali się jednoznacznie czy Państwo jesteście za życiem, czy przeciw. Czy jesteście tym pokoleniem (jak się kiedyś używało) JP II, czyli słuchacie nauki Jana Pawła II, czy przeciw.*

Panie Przewodniczący (do Pana Przewodniczącego Jakuba Kwaśnego się zwracam), każdy ma prawo do wolności i do swoich poglądów. Tego nikt nie zabiera. To jest prawo wolnego człowieka w wolnym kraju. Ta wolność kończy się, kiedy narusza się prawa drugiego człowieka. Pan tak, Panie Przewodniczący mówił spokojnie o protestach. To nie są protesty. To są jakieś rozwydrzone zachowania ludzi, którzy nawet języka nie potrafią używać normalnego, tylko to jest taki wulgarny język, który normalni, cywilizowani ludzie używają za wulgarny. Bo zachęcanie młodzieży do tego... To jest podwójna odpowiedzialność, bo to nie jest tylko odpowiedzialność za siebie. To jest również za te pokolenia odpowiedzialność. Więc jako osoba, która jest wysokim urzędnikiem, jest Pan Przewodniczącym Rady, deklarując się poparciem – rozumiem, że Pan się utożsamia z tymi zachowaniami gdzie jest niszczenie kościołów, okaleczanie ludzi, którzy bronią tych kościołów, wyzywanie, używanie wulgarnego języka. Jeszcze takiego czegoś w Polsce nie było. Rozumiem, że Pan podziela te poglądy i ten sposób prowadzenia protestu, jak Pan to delikatnie nazwał. Ja się z czymś takim nie utożsamiam. Ja mówię kategorycznie, że to nie jest język rozmowy, to nie jest żaden protest. To jest zwykłe chamstwo, bo narusza np. moje, ale nie tylko moje, prawa do wolności wyznania, do wolności sumienia, do służenia, uczestniczenia we mszy świętej i różnego rodzaju uroczystościach związanych z obecnością w kościele. Więc takie działanie jest przeciwko Polsce również, jest przeciwko społeczeństwu. Ja, dlatego powiedziałem na początku, że cieszę się z tego, że Państwo tak jednoznacznie przedstawiliście swoje stanowiska. Jestem z tego powodu zadowolony, bo mieszkańcy Tarnowa zorientują się, kogo wybierają i może się zastanowić, jak będą głosować w przyszłości.

Ad vocem Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Akurat zgłosiłem się ad vocem, ponieważ Pan Przewodniczący Pagacz mnie wywołał z nazwiska. Ja mam taki apel, drodzy Państwo radni do wszystkich, w tym również do Pana Przewodniczącego Pagacza. W momencie, kiedy odczytujemy stanowiska i zamierzamy się później do nich odnieść, abyśmy starali się słuchać dokładnie i ze zrozumieniem, co przedmówca powiedział. Ewentualnie w takich różnych sytuacjach zanotować czy posłużyć się cytatem. Ja może powtórzę moje słowa z mojego oświadczenia, że trudno nie solidaryzować się z tymi (podkreślam) pokojowymi manifestującymi. „Pokojowymi” było tu słowem kluczowym. Nie ma zapewne nikogo na tej sali wirtualnej, kto zgadzałby się z aktami wandalizmu. Powtarzam: w gronie tych setek tysięcy ludzi, znakomita większość to są manifestanci pokojowi. A zatem bardzo prosiłbym, aby uważnie słuchać się nawzajem.*

Ja Pana Przewodniczącego teraz bardzo uważnie słuchałem i sobie wynotowałem i zgadzam się z Panem Przewodniczącym, że wolność kończy się tam, kiedy ogranicza się prawa i wolności innych. A niestety, w moim odczuciu i w mojej ocenie, wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest ograniczeniem praw i wolności kobiet, przeciwko którym te kobiety na ulicach manifestują. Ma Pan rację, że jeszcze czegoś takiego nie było (mówię o skali tak masowych protestów kobiet) i zaczynam się zastanawiać, co jest dzisiaj przeciwko Polsce. Czy wywoływanie tego tematu i zabieranie głosu przez tzw. Trybunał Konstytucyjny w takiej sprawie w środku pandemii, kiedy liczba zakażeń przekracza kilkanaście tysięcy osób i dochodzę do wniosku, że właśnie to działanie, podsycanie do tego typu protestów i działanie w takich okolicznościach jest przeciwko Polsce – moim zdaniem – i jest przeciwko społeczeństwu polskiemu i zdrowiu tego społeczeństwa. Ale tak, jak Pan Przewodniczący powiedział, każdy ma prawo do własnej opinii i ja wysłuchałem i Pana, i Pan zapewne wysłuchał mnie. I dobrze, że mieszkańcy naszego Miasta wiedzą, kto jaki ma pogląd.

Przypomnę: ponad 70% (badanie było wykonane opinii społecznej) mieszkańców Polski, naszego kraju nie zgadza się z tym wyrokiem Trybunału. Jest to oczywiście badanie sondażowe. To tyle

z mojej strony. Mam nadzieję, że sprostowałem dosyć dokładnie i jeszcze raz powiem, że solidaryzuję się ze wszystkimi pokojowo protestującymi i w obronie swoich praw i wolności obywatelskich.

Ad vocem radna Grażyna Barwacz: Drodzy Państwo, ja zawsze podziwiam ludzi, którzy pracują z osobami niepełnosprawnymi. Taką osobą jest siostra Małgorzata Chmielewska, która powiedziała (i jestem tego samego zdania): trzeba podziwiać wszystkich, którzy mają odwagę, potrafią, mają siły, żeby ludziom, tym dzieciom pomagać, ale też są sytuacje, kiedy naprawdę nie możemy zmuszać do heroizmu, który jest ponad siły osoby, która znalazła się w takiej trudnej sytuacji. Tutaj ja czasami mówię: dostaliśmy wolną wolę. Jestem osobą wierzącą, zawsze modliłam się, żeby nigdy nie stanąć przed takim wyborem, ale nigdy nie będę miała odwagi oceniać ludzi, którzy w takiej sytuacji się znaleźli i na jakiś wybór się zdecydują. Mamy wolną wolę, której żadne przepisy nie powinny nam odbierać.

Radny Tadeusz Żak: Popieram tutaj tych ludzi, co bronią, bo widzimy ile jest osób z zespołem Downa, osób niepełnosprawnych. Ja akurat znam dużo ludzi tych niskiego wzrostu, u nas co niektórzy nazywają karłami. Popatrzmy na te sytuacje tak, żeby takim ludziom pomagać. Na przykład ludzie do mnie dzwonią, że mają dziecko niepełnosprawne. Trzeba im jakoś tak pomagać, a nie żeby zabijać. Każdemu trzeba dać to życie. Naprawdę trzeba pomóc tym ludziom, a nie róbmy, że będziemy... Manifestacje mi się nie podobają, to co się dzieje, co oni wykrzykują. Akurat chodzą tutaj pod moim blokiem i widzę co się dzieje. Jestem naprawdę za tym, abyśmy szanowali ludzi.

Radna Anna Krakowska: Jestem starszą panią, co oczywiście zostanie mi przy najbliższej okazji wytknięte, ponieważ takie stare babska jak ja, to co one mają w ogóle do gadania w przypadku młodych ludzi, którzy chcą zjeść ciastko i mieć ciastko - to jest określenie Krzysztofa Zanussiego.

Szanowni Państwo, chcę wypunktować, tak jak mogę dzisiaj najlepiej (choć mi to kiepsko idzie, bo mam gorączkę) kilka spraw. Powiem szczerze, jestem zdumiona zachowaniem kilku radnych, w tym Pana Przewodniczącego, który pozbył się obiektywnego, zdystansowanego spojrzenia na to, co rzeczywiście dzieje się na ulicach polskich miast. Od Rady Miejskiej, w tym od Przewodniczącego i od radnych, chyba wymaga się zobiektywizowania i spojrzenia na każdą ze stron sporu, bo że jest spór, to do tego nie mamy wątpliwości. Powiem szczerze, Panie Jakubie, znając Pana kulturę osobistą spodziewałam się (przyznaję) innego wystąpienia, takiego wystąpienia, w którym uwzględnia się racje obu stron, bo racja tej strony zapytałej, średniowiecznej, tych staruchów, tych bab, które nie rozumieją itd.

Jestem mamą trójki dzieci i doświadczyłam niestety jednego poronienia, oczywiście naturalnego, ale do tej pory ja nie mogę tego przeżyć. Kobiety, które mówią o takich sprawach, to albo pozbawione są sumienia, albo nie wiedzą, co mówią. Mam nadzieję, że najczęściej nie wiedzą, co mówią, wierzę w to mocno.

Jeszcze jedna uwaga, też nie moja. Proszę Państwa, co wkradło się w nasze życie? W nasze życie wkradł się nieproszony gość i to potworny gość. I ten gość to się nazywa po prostu nihilizm. To jest zasada wszystko wolno, a jeśli wszystko wolno to znaczy: nie ma systemu wartości. Bzdura kompletna o wolnej woli, o właściwym wyborze, o prawie do wyboru - przecież to jest kompletnie czysty nonsens. Ten wybór będzie powodowany racjami i to wysoce narzuconymi.

Szanowni Państwo, jestem mamą córki, jestem mamą dwóch synów, jestem babcią sześciorga wnucząt. Kiedy widzę (przepraszam za określenie) ten bolszewizm na ulicach polskich miast, to łapię się za głowę i myślę sobie, że to może gorączka, którą mam powoduje, że ja mam takie zakłócenia w obrazie widzenia. O jakim piekle kobiet my mówimy? Szanowni Państwo, jakim piekłem kobiet? O braku dostępu do lekarza, o braku dostępu do środków antykoncepcyjnych? Byłam wychowawcą wiele lat. Do braku dostępu o wiedzy na temat w ogóle organizmu kobiety? O braku czego my mówimy? To wszystko przecież jest. To jest wolny wybór, to jest rzeczywiście wolny wybór: z czego chcę skorzystać? Co chcę osiągnąć, ale przede wszystkim: co robię?

I jeszcze jedna puenta. Proszę Państwa, rzeczywistość sztuka czytania ze zrozumieniem jest czymś najważniejszym, gdy chodzi o umiejętności humanistyczne. Trybunał Konstytucyjny nie mógł wydać innego wyroku, po prostu nie mógł. Możemy sobie postawić pytanie, czy czas i miejsce były najodpowiedniejsze ku temu. Wyrok nie mógł być inny, o tym mówi prof. Rzepliński, o tym mówi prof. Zoll, którego trudno nazwać miłośnikiem współcześnie rządzących. Proszę Państwa, tak nie wolno.

I dlatego puentując moją wypowiedź, bardzo Państwa proszę o stonowanie wypowiedzi. Zwracam się teraz do świetnych młodych dziewczyn, młodych kobiet, do kobiet, które szanują swoją godność, swoją osobowość, swoje piękno i wszystkie te dary, które naprawdę posiadają (mężczyźni nam nie dorównują w ogóle w tym względzie). Nie pozwólmy sobie ich po prostu odebrać. Nie wolno nam odbierać, nie wolno nam popuścić na tyle wodzę fantazji, że wszystko co się stało jest do usunięcia. Matko jedyna, przecież tak nie wolno. Przecież to jest wbrew – nie naturze i nawet nie prawom boskim, bo część osób jest niewierząca i niepraktykująca, ale przecież tak nie wolno. To jest naruszenie godności kobiet.

Te młode dziewczyny zgotowały kobietom, np. takim jak ja, prawdziwe piekło kobiet. Ja jestem dumna, że urodziłam trójkę dzieci – w bardzo trudnych, skądinąd, warunkach materialnych. Naprawdę ja nie wiem, próbuję sobie to wytłumaczyć.

I jeszcze jedno: wiara, nawet jeżeli (za Tomaszem Terlikowskim zacytuję) dotyczy – ta głęboka i przemyślana – około 40% Polaków, ona nie ma prawa być deptana. Czy Państwo wyobrażacie sobie, gdyby naruszono którąkolwiek ze świętyń islamskich? Czy Państwo znacie przepisy dotyczące prawa aborcyjnego w islamie? A islam jest religią najliczniejszą. Czy Państwo w ogóle orientujecie się, w jakim świecie zaczynamy żyć? Cywilizowanym? Myślę, że żyjemy w świecie „antycywilizowanym” i to od nas, naprawdę od naszych decyzji zależy, jaki ten świat będzie.

Puenta (przepraszam za moją pewną nieskładność, po prostu się bardzo źle czuję): mogę tylko tyle powiedzieć, że od nas wymagać należy spokoju, stonowania i niecytowania przepisów, które są naprawdę w obie strony. Kiedy słyszę o tych cierpieniach i mękach zadawanych kobietom... Czy Państwo zdajcie sobie sprawę, jakie straszliwe cierpienia i męki zadaje się dzieciom, gdzie odbyło się poronienie? Ja mam w moim bloku 24-tygodniowego Leosia uratowanego cudem, przepiękne dziecko, a tutaj mowa jest o aborcji do 24 tygodnia. Ludzie, co Wy robicie? Przepraszam za te pompatyczne słowa.

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Muszę zabrać ad vocem, ponieważ ponownie zostałem wywołany z imienia i z nazwiska – choć tego nie rozumiem, przyznam szczerze, dlaczego moje wypowiedzi budzą (choćaby mojej przedmówczyni) reakcję. Chociażby z tego względu, że wszystkie dotychczasowe oświadczenia i wypowiedzi uznaję i uważam za bardzo stonowane i bardzo na miejscu – wszystkie, bez względu na to, kto się wypowiadał.*

Szanowni Państwo radni, nie mogę się zgodzić, bo sugestia Pani radnej Krakowskiej, jakoby ktokolwiek na tej sali dzisiaj odbierał osobom starszym prawo do własnej opinii, ja tutaj nie chcę cytować, ale Pani radna użyła słów „zapyziały”, „średniowieczny” czy „stare baby”. Nikt takich słów, przypominam, nie używał podczas dzisiejszych oświadczeń i nawet nie sugerował w dzisiejszej naszej dyskusji publicznej, jakoby osoby starsze nie miały prawa wypowiedzieć swojego zdania. Więc bardzo proszę ta wypowiedź, Pani radna Anna Krakowska, sugerowała, jakobym ja odbierał komukolwiek prawo do wyrażania własnej opinii. Nie, nie ma takiej opcji. Każdy ma prawo do własnej opinii, ja również mam prawo do własnej opinii, którą wyraziłem. A że mam taką, jaką mam, dosyć jednoznaczna i uważam, że w tych dwóch stronach sporu jedna po prostu nie ma racji, to mam do tego prawo – do uważania, że druga strona sporu nie ma racji.

I dotknęła Pani bardzo ważnej rzeczy. Puskę Pandory, którą Trybunał otworzył w takim momencie, po prostu można było nie otwierać. Podobnie jak oświadczenie, które wydał klub Prawa i Sprawiedliwości - dzisiaj pociągnął za sobą lawinę kolejnych oświadczeń. I mam nadzieję, że w zgodzie ten punkt zakończymy. Każdy ma prawo do własnej opinii, każdy pewnie po tej dyskusji przy swoim zdaniu pozostanie.

Radna Angelika Świtalska: Szanowni Państwo, ja chciałam tylko przypomnieć, że mamy bardzo wysoki stan zagrożenia z powodu epidemii, a to wyklucza jakiegokolwiek spotkania publiczne powyżej pięciu osób. Pandemia koronawirusa bije kolejne rekordy. Jeżeli liczba zachorowań będzie rosła, to nie zabraknie nam respiratorów i miejsc w szpitalach, tylko personelu do ich obsługi. Jeszcze raz apeluję do wszystkich o uspokojenie nastrojów i wyciszenie emocji. A Panu radnemu Tadeuszowi Żakowi wyjątkowo dziękuję za jego dzisiejszy głos zabrany w tej sprawie.

Radny Grzegorz Światłowski: Jak Państwo zauważyliście - zwłaszcza ci, którzy w tej Radzie ze mną pracują dość długo - rzadko zabieram głos w sprawach politycznych, prawie nigdy. Mimo, że ta Rada ma charakter polityczny i moja obecność w tej Radzie również ma charakter polityczny.

Muszę się Państwu do czegoś przyznać. Wczoraj pojawiły się sygnały ze strony właśnie naszego klubu, że może zajęlibyśmy (może nawet nie powinienem tego mówić, może moi koledzy będą mieli do mnie żal) żeby zająć jakieś takie stanowisko, ale byłem taką osobą trochę tonującą. Mówię: nie rozgrzewajmy tego wszystkiego, tego sporu. Mimo, że każdy z nas oczywiście po jakiejś stronie tego sporu jest i moglibyśmy tu rozmawiać 10 godzin czy 20 i nie przekonaliśmy się nawzajem, jedynie wyszlibyśmy bardziej skłóceni. I tak trochę koncyliacyjnie mówiłem „nie róbmy tego”. Po czym dzisiaj, kiedy debiutuje właściwie ten pomysł, żeby „Zapytania, wolne wnioski” pojawiły się na początku sesji, mamy takie mocne uderzenie właśnie ze strony radnych PiS-u, którzy mają pretensje do nas, że narzucamy (już się sam trochę wpisałem w tę stronę) tutaj ton tej dyskusji. Podczas gdy tak naprawdę trzeba zadać pytanie (i to pytanie zadał Pan Jakub Kwaśny bardzo słusznie): kto tę dyskusję zaczął? A jak ona potem się toczy - bardzo często nie mamy na to wpływu. I potem można wylewać krokodyle łzy, czy to na poziomie lokalnym, czy na poziomie centralnym, natomiast zawsze trzeba zapytać, jak to się wszystko zaczęło. Potem jest pole do różnych interpretacji, do płaczu, do licytowania się, kto ma więcej dzieci, kto ma mniej dzieci, kto jest starszy, kto jest młodszy. Takie dyskusje do niczego nie doprowadzają, tylko do tego, że w tej chwili ktoś naciśnie przycisk „ad vocem”.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że będę osobą, która zamknie tę dyskusję. Mam nadzieję, że ta sprawa na poziomie ogólnopolskim również jakoś się rozwiąże, chociaż oczywiście sympatie każdy z nas ma jakieś i uważa, że racja jest - mimo że zawsze gdzieś tam trzeba pewne rzeczy ważyć, to zawsze serce jest po którejś ze stron i ja je również mam i wcale tego nie ukrywam. Apelowalbym z powodów politycznych, ale też nawet i z takich zwykłych porządkowych. To są rzeczy, o których możemy mówić godzinami, mogliśmy się skoncentrować tylko na wygłoszeniu opinii przez przewodniczących klubu i przejść do naszych spraw porządkowych, a jak Państwo sami widzicie i czeka nas jeszcze parę ważnych, istotnych dla tego Miasta problemów. Natomiast rozgrzaliśmy tę patelnię politycznie od samego rana i ja nie wiem, czy to jest słuszna dyskusja. Dziękuję bardzo, mam nadzieję, że troszkę te emocje opadną.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 5) [III] "Informacja na temat sytuacji epidemiologicznej w Tarnowie"

Dyrektor Szpitala im. E. Szczeklika w Tarnowie **Marcin Kuta:** Sytuacja jest bardzo dynamiczna. Zdając raport dzisiaj np. teraz Państwu na godzinę 11⁰⁰ czy 10⁰⁰ to pewnie inaczej będzie wyglądać o 15⁰⁰. Działamy w zasadzie - pokazały się elementy zarządzania jak w medycynie katastrof. Reagujemy bieżąc na sytuację. Krótko mówiąc: biorąc pod uwagę liczbę chorych, dzisiaj w szpitalu są 62 osoby, które leżą na różnych oddziałach z potwierdzonym wynikiem dodatnim i jednocześnie w stanie wymagającym hospitalizacji. Chcę powiedzieć, że nie wszyscy pacjenci – to jest jakieś góra 2/3 pacjentów, może nieco więcej niż połowę – trafili do szpitala z objawami COVID-u wymagającymi hospitalizacji. Już zostały sprecyzowane dość dokładnie kryteria dotyczące warunków, które powinny być spełnione, by kwalifikować pacjenta do przyjęcia do szpitala. Pozostałe osoby, są to osoby, które trafiły do szpitala z innymi schorzeniami i niejako przy okazji został u nich wykazany wymaz dodatni. Staramy się wymazać wszystkich pacjentów,

którzy trafiają do szpitala ze względu na to, żeby się chronić po prostu, by umożliwić pracę oddziałów. Chcę jasno podkreślić, że nie jest warunkiem przyjęcia do szpitala - i nigdy nie było do tej pory - posiadanie ujemnego wymazu COVID-19. A więc tych 60-kilku pacjentów plus około 30 obserwowanych, tzn. takich, których stan skłania ku podejrzeniu zakażenia, bądź też po prostu oczekują na jakieś zabiegi operacyjne i są w jakimś stopniu izolowani. Staramy się tych chorych kłaść na salach jednoosobowych. To zupełnie dezorganizuje pracę wszystkich oddziałów i szpital działa już w zasadzie w takich warunkach niemalże bojowych. Ale dzięki temu, udaje nam się utrzymywać dzisiaj działalność prawie wszystkich oddziałów. Wszystkie stany zagrożenia życia wymagające hospitalizacji są przyjmowane do szpitala.

Szpital jest na pewno jednym w Tarnowie, a pod koniec tamtego tygodnia i na początku tego był na pewno jedynym w okolicy, bo były zamknięte również oddziały urazowo-ortopedyczne w Dąbrowie Tarnowskiej i w Brzesku, Szpital Św. Łukasza wyłączył z działalności oddział ortopedyczny, więc jest to jedyny szpital, który przyjmuje pacjentów urazowych. Dla przykładu powiem Państwu jak my działamy, że chyba wczoraj czy przedwczoraj 6 pacjentów przywiezionych z różnymi urazami, do operacji, do zabiegów – u 4 z nich wyszedł wynik i wymaz dodatni.

Te wymazy są jakby odrębnym problemem szpitala, dlatego że niestety oczekujemy na nie zbyt długo. Obecnie – powiedzmy – to jest półtorej, dwie doby. Tamten tydzień był dramatyczny, dlatego że to były oczekiwania rzędu 4 dni. W piątek byli operowani pacjenci, którzy zostali przyjęci do szpitala w poniedziałek. Wynikało to z tego, że po prostu w całej Małopolsce brakowało testów. Nigdzie i żadna pracownia tych testów nie wykonywała. Ta sytuacja troszeczkę się w tej chwili poprawiła. Są dość dobre rokowania, bo już od długiego czasu mamy zamówione testy antygenowe, które pozwolą nam szybciej reagować. Tutaj wynik będziemy mieć już bardzo szybko. Miały być w szpitalu w poniedziałek, a potem wczoraj – też kłopoty z dostawami. Zapotrzebowanie na rynku na tego typu materiały medyczne jest tak duże, że mamy kolejne deklaracje na przyszły tydzień, ale jeżeli otrzymamy te testy – bardzo, bardzo usprawni nam to pracę, bo pozwoli uwolnić pewną liczbę sal i miejsc dla chorych z COVID-em. Co jeszcze istotne? Żaden pacjent z dodatnim wynikiem nie był wywieziony ze szpitala. Nigdzie dla nikogo nie poszukiwaliśmy miejsca na zewnątrz. Staramy się – nie wiem, jakimś cudem – stawać na głowie i po prostu ich tak izolować i tak leczyć, żeby to było możliwe w tym szpitalu.

Liczba miejsc do uruchomienia: docelowo jest nawet 90, ale cóż z tego, kiedy pewne plany już poukładane – że tak powiem – „biorą w łeb”, dlatego że zdarza się, iż dochodzi do zakażeń personelu, szczególnie lekarzy. I tutaj musieliśmy w poniedziałek praktycznie zamknąć i wstrzymać przyjęcia na jedyny oddział kardiologii w tym szpitalu już, bo drugi został przekształcony w COVID. Jeszcze do dzisiaj na tym oddziale jest 8 pacjentów zakażonych i 4 nie, którzy nie mogą być wypisani do domu. Do jutra oddział zostanie opuszczony przez te osoby i po prostu będzie zdezynfekowany. Rozpoczniemy przyjęcia w niedzielę albo w poniedziałek. Brakuje ludzi – to prawda. Te zakażenia, poziomy – nie ma ognisk, to nie są zakażenia wewnątrzszpitalne. Po prostu przynoszą pracownicy z domu, ze środowiska i tak jak w każdej instytucji, w każdym środowisku dochodzi do niespodziewanych absencji, które muszą być po prostu łatanie i rozwiązywane niemalże z godziny na godzinę.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Dorota Krakowska**: Szanowni Państwo, jeśli chodzi o Szpital Św. Łukasza z porannej godziny: jest 105 łóżek przygotowanych do osób z COVID-em. 93 są to osoby zakażone, w tym informacja jest, że na teraz 20 osób jest pod respiratorem, natomiast w tym 12 osób jest z podejrzeniem COVID-a.

Jeśli chodzi o miasto Tarnów: mamy ogólnie zakażonych 893 osoby, z tego ozdrowieńców mamy 257, czyli aktywnych mamy 636. W dniu wczorajszym i przedwczorajszym dochodzi nam duża ilość osób z pozytywnym wynikiem, bo to jest 89 w dniu dzisiejszym. Na kwarantannie w dniu dzisiejszym mamy 1.574.

Jeśli chodzi o sprawy związane z epidemią i zagrożeniem w POZ: informacje, które otrzymuję codziennie – są to pojedyncze przypadki, jeśli chodzi o biały personel. Głównie lekarze, jak również pielęgniarki, czyli na dzień dzisiejszy POZ płynnie wykonują swoją pracę. Natomiast Mościckie

Centrum Medyczne tam, gdzie jest sytuacja z ZOL-u: mamy kilka osób z pozytywnym wynikiem, sytuacja jest opanowana, ale też tam - jak Pan Dyrektor Kuta podkreślił, brakuje lekarzy w Szpitalu Szczeklika, tak również i w Mościckim Centrum Medycznym.

Jeśli chodzi o wsparcie ze strony Prezydenta Miasta: Pan Prezydent zaproponował wsparcie dla medyków i osoby – biały personel, jak również osoby, które pracują w ośrodkach całodobowych (to są domy pomocy, ośrodki wsparcia całodobowego) - został uruchomiony hotel dla białego personelu, hotel dla medyków. Tam można spokojnie uzyskać pobyt. Oczywiście za posiłki trzeba sobie samemu zapłacić, natomiast pobyt jest całkowicie bezpłatny. Są to osoby, które oczekują na wynik z wymazu, więc do tego czasu spokojnie możemy zabezpieczyć.

Dodatkowo, jeśli chodzi o brak personelu, to tutaj też ze strony Pana Prezydenta jest propozycja: jeśli będą medycy, którzy zamieszkują poza Tarnowem, a byłiby chętni w tym trudnym czasie pracować w Szpitalu Edwarda Szczeklika, jesteśmy również w stanie uruchomić kilka pokoi w „Słonecznym Wzgórzu” i tam mogą swój pobyt mieć zapewniony.

Odniosę się jeszcze do wymazowni, ponieważ padło kilka słów, a jesteśmy przy sytuacji epidemiologicznej – chodzi o wymazownię na ulicy Westerplatte. Szanowni Państwo, była wideokonferencja ze służbami Wojewody jak również NFZ, w której uczestniczył również Pan Prezydent i jasno zadeklarował na wideokonferencji, że jest Kapłanówka, która mogłaby być dostępna właśnie na taką wymazownię. Myśmy tę propozycję przedstawili i ponowiliśmy również w tej chwili po tych wszystkich zgłoszeniach, prośbach mieszkańców do NFZ - dalej podtrzymaliśmy propozycję, do Wojewody, jak również do Ministerstwa. Także tutaj ze strony Miasta nie mamy żadnego wpływu, możemy jedynie interweniować do służb, które są za to odpowiedzialne, a w tym względzie to jest bezpośrednio Narodowy Fundusz Zdrowia i to Narodowy Fundusz Zdrowia zawarł umowę z firmą Vitomed. Sprawdziliśmy jak wygląda oznakowanie, rozmawiałam również ze służbami Sanepidu – tam wszystko zostało według służby Sanepidu dopełnione. W związku z powyższym, jedyną rzeczą, którą dokonali to dokładnie jakby zabezpieczyli teren tak, żeby osoby, które idą na wymaz były wewnątrz, a nie stały na chodnikach.

Tyle jeśli chodzi o tę sytuację, ponieważ jeśli chodzi o stan epidemiologiczny w szkołach, w przedszkolach, w żłobkach, w DPS-ach – na dzień dzisiejszy są to, tak jak wspomniałam wcześniej, pojedyncze przypadki. Na razie to monitorujemy, zabezpieczamy, niemniej jednak może być sytuacja bardzo ciężka, bo już też tak jak brakuje medyków – na dzisiaj mam zgłoszenie, że brakuje również opiekunek, które będą wykonywać usługi opiekuńcze w środowiskach z pacjentami, którzy mają pozytywny wynik, a są w domu, nie wymagają leczenia szpitalnego. Tutaj też pojawia się bardzo duży problem.

*Ad vocem radny **Sebastian Stepek**: Chciałem zadać pytanie Panu Dyrektorowi – dlatego głos ad vocem. Na część pytań Pan Dyrektor już odpowiedział jeśli chodzi o personel, chociaż tak chyba nie do końca sprecyzował: czy ma Pan Dyrektor jakiegokolwiek problemy kadrowe? Czy one się nawarstwiają, czy jakby na bieżąco radzicie sobie z tym? Pan chyba wspomniał o tym, że jakby tam jesteście w stanie sobie to jakoś tam uzupełniać. Jak to wygląda? Wspomniał Pan też o tym, że rzeczywiście tę część obowiązków oddziału ortopedycznego przejęliście, tych pacjentów z „Nowego” Szpitala, bo tam został zamknięty, tak? Takie są informacje, że tam został zamknięty.*

Chciałem zapytać bardziej o te kwestie związane z wymazami. Pan tutaj wspomniał, że bardzo długo czekacie na wynik wymazów, testów tych pacjentów, którzy gdzieś tam mają podejrzenie, że mogą rzeczywiście być zakażeni. Czy nie rozważał Pan Dyrektor, Państwo jako szpital, zakupu urządzeń czy zrobienia nawet punktu wymazowego u Państwa w szpitalu? Czy to nie przyspieszyłoby chociażby diagnostyki takiej Waszej wewnętrznej, żebyście na bieżąco mogli tych pacjentów rzeczywiście „eliminować” – tych, którzy są dodatni izolować od tych pacjentów, którzy są zdrowi dla lepszego też funkcjonowania też Państwa jednostki. To są takie pytania, które mam teraz do Pana Dyrektora, natomiast taka ogólna uwaga: dziwię się, że jednak nie było zgody – rozumiem ze strony Pana Wojewody – aby ten punkt taki tzw. drive-thru wymazowy nie zrobić na Kapłanówce. Byłoby to chyba najlepsze miejsce, bardzo duży obszar, a zostało to ulokowane między blokami. Dzisiaj już było tyle głosów Państwa radnych,

do których się zwracają... Ja też nie chciałem zabierać w tym samym temacie po raz kolejny głosu w „wolnych wnioskach”, natomiast rzeczywiście tam jest bardzo duże oburzenie. Stoją ci ludzie – potencjalnie, prawdopodobnie zakażeni, może nie – między blokami, w ogóle nieodizolowani, chodzą między dziećmi, dzieci między nimi, między blokami, między samochodami, także to nie powinno tak wyglądać. Rzeczywiście ta Kapłanówka byłaby tutaj idealnym miejscem.

Radny Zbigniew Kajpus: *Panie Przewodniczący, szanowny Panie Dyrektorze, mam 3 pytania, a nawet 4. Pan Dyrektor raczył nam powiedzieć, że jest w stanie jak gdyby w swoim potencjale jeszcze utworzyć około 90 miejsc (i takie plany były) dodatkowych dla pacjentów, którzy mogą się pojawić w naszym szpitalu. Pierwsze pytanie: czy to jest absolutnie wartość brzegowa? Czy Szpital im. E. Szczeklika (po ewentualnym utworzeniu tych 90 miejsc) będzie miał możliwość jeszcze w przypadku jakimś nagłym, sytuacji, która jest dynamiczna, rozwinięciu tej sytuacji – utworzyć ponad te 90 miejsc jeszcze jakieś miejsca? Czy w ogóle istnieje taki potencjał? Jeśli nie, to jakie ewentualnie widziałby Pan Dyrektor tutaj konieczne działania, żeby zwiększyć taką możliwość? Bo wiemy, że dzisiaj 62 osoby, ale jest możliwość dodatkowych 90 i takie plany Pan Dyrektor miał.*

Pytanie numer 2: jak wyglądają na dzień dzisiejszy zapasy leku Remdesivir, czyli jedyne dopuszczonego leku, którym można wspomagać leczenie COVID-19? Czy szpital posiada odpowiednie zapasy, na jakim one są poziomie, na jak długo ewentualnie mogą wystarczyć i ilu pacjentów można takim lekiem z tych zasobów obdzielić w razie konieczności?

Pytanie numer 3: czy Pan Dyrektor widzi w ogóle możliwość sprowadzenia jakiejś kadry medycznej z innych krajów, która mogłaby wspomóc naszych medyków, nasz personel? Chociażby z krajów, które – jak wiemy – zwalczyły już pandemię, bo takie kraje są. Nic się nie mówi, że największy kraj na świecie (od którego wyszła ta pandemia) - 1.420.000.000 – potrafił bardzo szybko... Ja nie wiem w ogóle jak to się stało, bo nie jestem człowiekiem, który orientuje się w tym świecie naukowym, że na tak olbrzymiej populacji można było tak szybko zwalczyć koronawirus, natomiast Unia Europejska - 512 mln, trzykrotnie mniejsza populacja – i my praktycznie po prostu nie jesteśmy w stanie sobie poradzić. Ani my w Polsce, ani społeczeństwa na zachodzie: Francja, Wielka Brytania, Niemcy – dużo bardziej doświadczone w naukę, bogate społeczeństwa, zasobne w środki finansowe też nie mogą sobie z tym poradzić, więc ja widzę tutaj jakiś po prostu dysonans. Potężny kraj z wielką populacją poradził sobie, my nie potrafimy sobie poradzić. Może warto – nie wiem – próbować skorzystać z ich doświadczeń? Nie mam pojęcia na czym to polega, ale może akurat można by było szukać gdzieś tam jakiejś kadry medycznej, która mogłaby np. wspomóc – nie tylko nasz szpital. To myślę, że to jest ostatnie pytanie, ale to jest bardzo ważne: czy jest w ogóle możliwość skorzystania z pomocy i sprowadzenia medyków czy personelu medycznego z innych krajów?

Radna Krystyna Mierzejewska: *Pierwsze chciałam powiedzieć, że nie jest dobrze. Jest źle, proszę Państwa. Pacjentów z COVID-em przybywa w niesamowicie szybkim, zastraszającym tempie – mówię o podstawowej opiece zdrowotnej. Czy mamy problemy? Oczywiście, że mamy, bo pacjent – powiedzmy – jak ma lekki przebieg, jest teleporada, można go też osłuchać, mamy specjalną izolatkę, lekarz się przebiera itd. Natomiast ta choroba przebiega – już wiemy jak przebiega – tylko po prostu przez kilka dni jest gorączka, później zaburzenia węchu, smaku (lub ich nie ma), kaszel, duszność. I ta duszność może się pojawiać z dnia na dzień, w nocy. I pacjenci jak dzwonią są pouczeni, że jakby nastąpiła duszność to proszę dzwonić na pogotowie, bo taki pacjent wymaga leczenia szpitalnego. I tu często są przepychanki: „a proszę dzwonić do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej”. Proszę Państwa, my takich ciężkich duszności nie jesteśmy w stanie leczyć w POZ. Przecież nie mamy koncentratorów tlenu, nie mamy respiratorów. Dopóki ten przebieg jest taki w miarę, to sobie radzimy. I tutaj nie jest to dobrze zorganizowane, brakuje miejsc zarówno w jednym, jak i w drugim szpitalu i nie mówmy, że jest dobrze. Jest bardzo źle.*

Teraz jeżeli wracamy do Vitomedu. Całe szczęście, że taka firma z Gliwic pojawiła się w Tarnowie, bo przez 7 czy 6 miesięcy nie było punktu wymazowego. Pojawił się 21 września w „Nowym” Szpitalu, robi bardzo mało badań, robią się natychmiast ogromne kolejki. Praktycznie bardzo niewiele pacjentów korzysta z tego punktu wymazowego, ponieważ równocześnie jak w „Nowym”

Szpitalu, otwarty był punkt wymazowy w Tuchowie, teraz jest w Wierzchosławicach i ten Vitomed. I całe szczęście, że powstały te punkty. Ci pacjenci, którzy są jeszcze w stanie to jadą gdzieś tam do Wierzchosławic czy do Tuchowa, a większość mieszkańców rzeczywiście czeka w kolejce – proszę Państwa – do tej wymazowni na Westerplatte. Czy jest to dobre miejsce? Nie jest to idealne, ale dobrze, że jest. Trzeba w tej chwili rozmawiać z tą firmą, z NFZ – być może, że przeniesie ten namiot, jeszcze przecież przychodzi zima, będzie zimno, więc nie wiem czy ten namiot wystarczy, czy nie trzeba będzie jakiś kontenerów czy jakiś innych urządzeń, takich przenośnych pomieszczeń ogrzewanych uruchomić, żeby nawet ci pracownicy gdzieś mogli się ogrzać. Natomiast oczywiście mogłoby być to na Kapłanówce – akurat wcale tego nie neguję, ale w tej chwili niech jest tak jak jest, bo musimy wymazywać tych pacjentów, nie ma takiego wyjścia.

Radny Marek Ciesielczyk: *Nie wiem czy Państwo zwróciliście uwagę na jedną z wypowiedzi tutaj w czasie naszej dyskusji dotyczącą oddziału ortopedyczno-urazowego „Nowego” Szpitala. Otóż ten oddział został zamknięty i na jego miejsce wprowadzono oddział dla COVID-owców. Gdy o tym usłyszałem trochę się zdziwiłem, bo w „Nowym” Szpitalu jest SOR, więc tak pomyślałem jako laik, że jak kogoś połamanego przywożą, a tam nie ma oddziału ortopedyczno-urazowego to trochę dziwne. Dlaczego akurat ten oddział zlikwidowano? Dlaczego w tym szpitalu? I miałem okazję porozmawiać z personelem tego oddziału ortopedyczno-urazowego i mam pewien problem, bo nie mogę zacytować wypowiedzi, dlatego że one zawierają dużo słów niecenzuralnych. Nie chciałbym tu kontynuować tej tradycji ostatnich dni używania słów niecenzuralnych. W związku z tym, mówię o tym, ale nie można tu mieć pretensji do żadnego z Państwa, bo to nie jest miejski szpital. Mówię o tym tak po prostu, że stwierdzam fakt i bardzo mnie to dziwi, zwłaszcza, że moje obawy zostały potwierdzone przez personel tego oddziału. Nie wiem kto takie decyzje podejmuje bardzo dziwaczne. Przecież to można było jakoś inaczej zorganizować, można było inny oddział tego typu oddział, ale w „Starym” Szpitalu. Pan Dyrektor Kuta tu jest, może by mnie wyprowadził z błędu, może ja tu błędzę, ale w każdym bądź razie zdaniem tamtejszego personelu ta decyzja nie była szczęśliwa.*

Radny Mirosław Biedroń: *Chciałem zapytać jeszcze Pana Dyrektora Marcina Kutę o to, czy szpital zabiegał również czy też będzie zabiegał również o to, żeby taki punkt do poboru COVID-a był i do takich badań. Czy to jest w ogóle możliwe, bo rzeczywiście kilka miesięcy za nami takiego momentu, kiedy koronawirus wybuchł.*

Po drugie chciałem zapytać Panią Prezydent Dorotę Krakowską, bo otrzymaliśmy informację, że podczas telekonferencji Państwo zgłaszaliście te sugestie dotyczące tego, że ta lokalizacja na Westerplatte budzi wiele wątpliwości ze strony mieszkańców itd., że potem nawet jakieś pismo poszło. Czy to jest wszystko? Czy Wy macie jakąś odpowiedź? Czy Miasto więcej w tej sprawie będzie interweniować? Czy tak naprawdę czekamy 14 dni, 7 dni na odpowiedzi? Jakie są procedury? I czy to nie powinno być tak, że jeżeli Państwo widzicie, że coś jest nie tak, to interweniujecie z całej siły? Czyli dzwonicie codziennie, piszecie dziesiątki pism, wysyłacie Dyrektora Wydziału Zdrowia do Krakowa – po prostu staracie się o to, żeby nastąpiło rozwiązanie, a nie czekacie na to, aż przyjdzie jakaś odpowiedź za ileś tam dni. Nie wiem, wydaje mi się, że w tak ważnym temacie powinno być mocne zaangażowanie. Mam nadzieję, że takie jest. Proszę o odpowiedź Panią Prezydent: czy jest szansa, żeby otrzymać szybko odpowiedź po prostu? Czy ten Wasz wniosek został przyjęty czy nie i jak wygląda ta Wasza reakcja? Czy to jest tylko jedno pismo, jedna rozmowa czy coś więcej? Prosiłbym o to, bo to jest bardzo ważna sprawa.

Radna Angelika Świtalska: *Ja mam pytanie do Pana Dyrektora. Szanowny Panie Dyrektorze, moje pierwsze pytanie to: ile respiratorów szpital w tej chwili posiada ogólnie i ile tych respiratorów jest wolnych? Drugie moje pytanie to: czy mógłby Pan powiedzieć, jakie są braki w tym personelu na dzień dzisiejszy, czyli ilu medyków Panu brakuje, ilu lekarzy, ilu pielęgniarek?*

Tutaj chciałam jeszcze Panu przekazać, że moje pierwsze wykształcenie i praca to zawód pielęgniarki i jeśli w tej trudnej sytuacji mogłabym pomóc, to jak najbardziej deklaruję swoją pomoc.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Dziękuję bardzo Pani radnej również za tę deklarację, godna podziwu.*

Radny **Sebastian Stepek**: *To tak na wstępie chciałem podziękować w imieniu mieszkańców Pani radnej Świtalskiej za gotowość do poświęcenia i zaangażowanie się w pracę w szpitalu.*

Chciałem uzupełnić swoje pytanie do Pana Dyrektora Kuty odnośnie tutaj sytuacji epidemiologicznej. Jak wygląda współpraca ze Szpitalem Św. Łukasza? Bo rozumiem, że tutaj (są dwa tylko szpitale na terenie naszego Miasta) musicie się pewnie jakoś uzupełniać. Widzimy te obrazki w mediach jak wygląda to w skali kraju. Są miejsca, są szpitale gdzie po prostu izby przyjęć odmawiają przyjęcia, karetki stoją w długich kolejkach. Z tego co wiem, w Tarnowie jeszcze nie jest aż tak źle, natomiast chciałbym tutaj zapytać właśnie Pana Dyrektora jak to wygląda. Jak wygląda ta wymiana informacji i ogólnie współpraca w tym zakresie? Przede wszystkim chodzi tu pewnie o izbę przyjęć. Czy rzeczywiście tutaj uzupełniacie się, rozmawiacie ze sobą, dzwonicie jeśli jest taka potrzeba? Informacyjnie chciałem tylko dodać – sam pytałem o te punkty wymazowe (dostałem informację przed chwilą od Pana redaktora Bartłomieja Maziarza z Radia Kraków): od poniedziałku 2 listopada rusza taki punkt wymazowy drive-thru pod przychodnią KOL-MED koło dworca kolejowego w Tarnowie. Więcej informacji jest już na stronie Radia Kraków, można przeczytać.

Radny **Józef Gancarz**: *Ja mam pytanie chyba do Pani Prezydent Doroty Krakowskiej, ponieważ tydzień temu chyba odbyło się takie spotkanie, na którym byli obecni wszyscy chyba, którzy są odpowiedzialni za służbę zdrowia w Tarnowie – łącznie z dyrektorami obu szpitali. Była mowa o wykorzystaniu Hali „Jaskółka” na taki czasowy szpital COVID-owy. Mam pytanie: czy my zamierzamy tę Halę wykorzystać choćby na zimowy czas, gdzie w tej Hali naprawdę wymazy można by robić? Jest dobry parking, dobry jest dojazd i czy będzie w zawieszeniu, czy też myślimy o wykorzystaniu tego miejsca?*

I drugie takie konkretne pytanie do Pana Dyrektora szpitala, Pana Kuty. Panie Dyrektorze, jakbyśmy powiedzieli stan na dzisiaj (jaką Pan ma wiedzę, ona oczywiście się może zmienić): ile mamy wolnych łóżek COVID-owych dzisiaj w szpitalu i ile możemy tych osób przyjąć? I jeszcze pytanie trzecie w związku z faktem, że my budujemy te nowe miejsca w szpitalu (one chyba są już na ukończeniu), tutaj ta budowa trwa i czy to miejsce po budowie oddane do użytku można by wstrzymać na inne oddziały, a ewentualnie w tym miejscu – bo szpital akurat bardzo odpowiedzialnie do tego podchodzi – zamienić te miejsca na ewentualnie miejsca COVID-owe?

Radny **Zbigniew Kajpus**: *Jeszcze jedno bardzo ważne pytanie, które chciałem zadać, a nie zdążyłem przy pierwszej wypowiedzi to pytanie do Pana Dyrektora: czy w Szpitalu im. Szczeklika można sprawdzić, czy ktoś posiada przeciwciała ewentualnie? Wiemy, że bardzo ważne jest też czasem używanie osocza tzw. ozdrowieńców. Wiele osób z nas może przeszło bezobjawowo tę chorobę i jego organizm już wytworzył stosowne przeciwciała i może dysponuje takim osoczem tylko o tym nie wie, a gdyby wiedział i chciałby pomóc, to mógłby oddać dla tych potrzebujących pacjentów. Ja chętnie – gdybym wiedział – to oddałbym swoje osocze. Czy w Szpitalu Szczeklika można dokonać np. takiego badania, w którym stwierdzono by, że dana osoba ma takie osocze i mogłaby być dawcą takiego osocza dla chorych? Czy w ogóle jest to możliwe u nas w szpitalu i jeśli tak, to w jaki sposób to można zrobić?*

Dyrektor Szpitala im. E. Szczeklika w Tarnowie **Marcin Kuta**: *W zasadzie Pani Doktor Mierzejewska nie miała do mnie pytań, natomiast kilka razy użyła stwierdzenia, że mówi się, że jest dobrze. Myślę, że nikt z Państwa dzisiaj nie usłyszał ani ode mnie, ani od osób na sali wypowiadających się, że w sytuacji COVID-a jest dobrze. Ja użyłem stwierdzenia, że wchodzimy w erę medycyny katastrof, zarządzania absolutnie at hoc w sytuacji kryzysowej i tak się dzieje. A więc nigdy o takiej sytuacji nie można powiedzieć, że jest dobrze.*

Chcę Państwu powiedzieć, że na ten cały system trzeba popatrzeć w ten sposób, jakbyśmy spojrzeli na skomplikowaną instalację laboratoryjną, gdzie absolutnie działa prawo, zasada systemu naczyń połączonych, czyli nie da się bez żadnej konsekwencji wypełniając jedno naczynie, nie uszczuplić gdzieś innego i zaburzyć tego systemu funkcjonowania. Ja tak widzę swoją całą rolę, że tę instalację

- mimo że paruje i dymi, gdzieś się pali – utrzymać w stanie użytkowania i żeby ten końcowy produkt, jakim jest niesienie pomocy choremu, uzyskać.

Pan radny Mirosław Biedroń: pytał Pan o punkt poboru, czy będę zabiegał. Nie, nie będę zabiegał. Uważam i uważałem cały czas, i namawiałem do tego władze Miasta, że tworzenie punktu drive-thru – jak sama nazwa wskazuje - punktu, który winien być oparty na przyjeździe pacjentów samochodami absolutnie wyklucza tutaj szpital jako to miejsce z racji możliwości komunikacyjnych, zajętych parkingów i tym podobnych rzeczy. Od początku, odkąd się zaczęła w Tarnowie dyskusja mówiłem o tym, że to powinien być Plac Dworcowy lub plac typu Kapłanówka. Na szczęście ta informacja, która dzisiaj wybrzmiała, że dopiero 2 listopada, po 6 miesiącach epidemii, dochodzi do dobrej decyzji, iż Plac Dworcowy staje się tym miejscem, gdzie drive-thru zacznie funkcjonować – uważam za decyzję nareszcie szczęśliwą.

Pani radna Angelika Świtalska: ile respiratorów mamy w szpitalu? Aktualnie 9 umożliwiających terapię przewlekłą, tzw. stacjonarnych. Do tego 1 mieszany, czyli stacjonarno-transportowy i 6 respiratorów transportowych, przewoźnych, które potrafią krócej wentylować – 2 z nich (i w ogóle 2 ze wszystkich) otrzymaliśmy z Agencji Rezerw. Ja w dniu wczorajszym czy przedwczorajszym skierowałem pismo do Wojewody, by przekazał nam 5 kolejnych respiratorów. Miałem wczoraj dialog, te szanse są i te możliwości prawdopodobnie będą, lecz to nie będzie tworzenie kolejnych nowych miejsc intensywnej terapii. To jest jakby przestawianie albo włączanie tej terapii osobom, które leżą już na różnych oddziałach – jednym, drugim COVID-owym. Tam dochodzą anestezjologowie, ustawiane są te wyższe przepływy tlenu i to wspomaga terapię leczenia COVID-a. Czyli mamy w tej chwili 16 praktycznie, 10 stacjonarnych, o 5 zabiegam.

Na oddziale intensywnej terapii dzisiaj jest 6 chorych. Mamy 1 miejsce wolne, w zasadzie ono czeka. Wczoraj miałem informację, że jeden z pacjentów, który przebywa na oddziale COVID-owym prawdopodobnie będzie wymagał intensywnej terapii. Wiem, że do rana na szczęście taka sytuacja nie zaistniała. Na oddziałach COVID-owych są włączone jeszcze 2 dodatkowe respiratory.

Za deklarację pomocy bardzo dziękuję. Tutaj łączę pytanie z pytaniem Pana radnego Kajpusa o sprowadzenie kadry z innych krajów i te sprawy kadrowe, czyli braki – też pytanie Pana radnego Stepka – tematycznie odpowiadam na to pytanie. Nie mam żadnych kompetencji ani możliwości, narzędzi, żeby sprowadzać medyków z innych krajów – lekarzy zwłaszcza – żadnych. Natomiast nawet gdybym miał, to nie odbędzie się to bez akceptacji i bez zgody w sprawie wykonywania zawodu lekarza na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a tę zgodę i te dokumenty wydają Okręgowe Izby Lekarskie, czyli tutaj korporacja zawodowa ma decydujące znaczenie. Wielokrotnie jako dyrektorzy szpitali zwracaliśmy się z wnioskami, apelami do Ministerstwa Zdrowia i do Naczelnej Izby Lekarskiej w sprawie właśnie umożliwienia pracy, rozluźnienia dużych rygorów, które istnieją, lekarzom z zagranicy. Nie jest to temat ostatnich miesięcy ani sprawa COVID, bo na ten temat dyskutujemy już naprawdę ostatnich kilka lat, a ostatnie 2-3 lata (przed tzw. erą pandemii) to były dosyć duże naciski. Niestety, nic w tej sprawie się nie zmieniło. Niestety, w tej sprawie mamy związane ręce. Gdyby nawet takie osoby się zgłosiły, ja mogę je zatrudnić jako – powiedzmy – personel pomocniczy, pomoc lekarzy itd., ale nie może wykonywać czynności medycznych.

Co do pielęgniarek – jeszcze raz mówię: bardzo dziękuję za deklarację pomocy. Na marginesie: sam taką złożyłem swoim kolegom lekarzom, że gdyby była dramatyczna sytuacja to oczywiście pracuję z nimi i to zostawiam. Ale tu nie chodzi o to, żeby tutaj to wybrzmiewało w takim może kontekście jakiegoś heroizmu, bo tego na pewno ani w mojej, jestem pewien w wypowiedzi Pani radnej Świtalskiej nie ma. To po prostu normalna, realna ocena sytuacji i normalne zachowanie wynikające z jakiś zasad i pewnych zasad sumienia, też chociażby klauzuli zawodowej.

Natomiast jeśli chodzi o personel średni: rotujemy pielęgniarki. Mam konkretną deklarację pomocy. Jestem po rozmowach z Panią Rektorką Wyższej Szkoły Zawodowej i mimo, że mówiliśmy o liczbie 10-20 studentów ostatniego roku pielęgniarstwa, którzy by zostali zatrudnieni w szpitalu, wsparliby pracę szpitala, wsparliby pracę personelu pielęgniarskiego, z wielką radością przyjąłem

wczoraj informację, że chodzi o 35 osób, że dogrywamy w tej chwili sprawy kadrowe i może nawet dzisiaj albo jutro pierwsze osoby, pierwsze studentki zaczną trafiać do szpitala. Jak powiedziałem, one będą mieć rodzaj umowy zlecenia, będą wynagradzane za tę pracę, lecz my też nie będziemy starali się ich, że tak powiem, umieszczać na stanowiskach pracy z chorymi na COVID. Na razie, na tym etapie radzimy jeszcze sobie w ten sposób, że będą pracować na stronach „czystych” oddziałów, a powiedzmy konkretny przykład: jeżeli na chirurgii czy ortopedii są 3 pielęgniarki na zmianie, jedną z nich przesuwam na oddział COVID-owy, a studentki – jedna lub dwie – wspierają te dwie pielęgniarki, które zostają na oddziale ortopedii, chirurgii czy np. ginekologii. Tego typu system w tej chwili sobie zaczynamy ustawiać i mam nadzieję, że te 30-35 osób, studentek bardzo istotnie wesprze pracę szpitala i w personelu średnim braków nie powinniśmy mieć. Tym bardziej, że udało nam się zatrudnić kolejne 3 czy 4 pielęgniarki, tym bardziej, że są zainteresowani dwaj ratownicy. Tym bardziej, że zawarłem również umowę z firmą HR-ową, która po prostu oferuje mi kadrę, czyli pielęgniarki i lekarzy w przypadku kryzysowym, więc w przypadku personelu średniego jesteśmy zabezpieczeni.

Kłopot jest z lekarzami i tutaj pytanie: czy wystarcza? Nigdy nie wystarczało, zawsze chciałoby się mieć więcej, zawsze lekarze prosili mnie o zatrudnienie kolejnych osób. Niestety ofert nie ma, liczby lekarzy na rynku pracy – nie tylko w Tarnowie, ale i w Polsce – nie ma. Te dodatnie zakażenia lekarzy czy też kwarantanny, czy też tylko objawy, które powodują, że te osoby zostają w domu sprawiają, że z dnia na dzień kogoś zawsze w pracy nie ma, że obsada dwuosobowa dyżuru staje się jednoosobowa, że na dyżurze, gdzie miał być lekarz – nagle nie ma i stajemy na głowie, żeby ktoś jednak tam do pracy przyszedł. Stąd (być może Państwo przeczytacie w mediach, miałem wczoraj kilka wypowiedzi) zwróciłem się z prośbą do lekarzy pracujących w lecznictwie ambulatoryjnym w Tarnowie i w okolicach. Dotyczy to zarówno lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, czyli lekarzy rodzinnych, jak i lekarzy pracujących w lecznictwie specjalistycznym, by ci poświęcili kilka godzin z godzin pracy lub z wolnych godzin nawet i zgłosili się do pracy do szpitala, by wesprzeć lekarzy prowadzących chorych na COVID. To może dziwnie brzmi, może jest to dziwne, ale nikogo nie dziwiłby taki apel, taka prośba gdyby - bo przecież miały miejsce takie sytuacje w przypadku różnych katastrof, gdzie wyjeżdżały misje medyczne zagranicę z polskimi lekarzami i tam pomagali w takich trudnych zdarzeniach przez jakiś okres czasu i ten jakiś okres, mam nadzieję niedługi okres czasu, też mam na myśli i gdyby w takiej sytuacji ktoś z lekarzy rodzinnych odpowiedział pozytywnie na ten apel, byłibyśmy bardzo wdzięczni. Ale jeszcze raz powtarzam: to jest prośba, apel, to absolutnie nie chcę sprowadzać, ani też nie chciałbym się odnosić do tych informacji o decyzję o skierowaniu lekarzy do pracy, bo na to specjalnie nie możemy liczyć.

Jeżeli chodzi o nasz zespół, zrobiłem wszystko co można. Pościągalem lekarzy rezydentów, którzy odbywają rezydenturę w tym szpitalu ze staży w innych szpitalach. Skierowałem lekarzy stażystów do pracy na oddziałach COVID-owych. Uruchomiłem do pracy lekarzy innych specjalności, włącznie z radiologami, ginekologami, którzy idą i wspierają lekarzy pracujących na oddziałach COVID-owych - to jeżeli chodzi kadrę.

Jeśli chodzi o łóżka, liczbę miejsc – tutaj pytanie Pana radnego Ciesielczyka, Pana radnego Kajpusa – liczba miejsc, wskazanie nowych. Tak jak powiedziałem, nie można na to patrzeć jak na... Same łóżka nie mają sensu, tzn. nie mają żadnego znaczenia. To łóżko musi mieć nie tylko sprzęt i jakieś leki, ale również obsadę osobową – w tym lekarzy. W związku z tym ta prośba o wsparcie personalne albo o zaangażowanie się lekarzy z lecznictwa ambulatoryjnego, gdzie wiem, że nie narzekają na brak pracy, gdzie jest bardzo dużo zadań, bardzo dużo zachorowań itd., ale proszę pamiętać, że macie Państwo w lecznictwie ambulatoryjnym pacjentów, którzy wymagają pomocy, wymagają konsultacji, lecz są w stanie sobie poradzić sami w domu. Natomiast ci, którzy trafili do szpitala - bywa, że w szczególności w siódmej, ósmej dobie, dziesiątej dobie dochodzi do załamania układu oddechowego, często się dzieje dosłownie w godzinach. W związku z tym, jest to na pograniczu życia i śmierci, dosłownie walczymy o życie. W związku z tym, tutaj znowu ten wybór. Nie chcę już wracać do tych naczyń połączonych, ale po prostu tutaj sytuacja jest taka, że jest to kwestia życia albo śmierci, nie lepszego lub gorszego samopoczucia,

nie większej lub mniejszej liczby telefonów i w takiej sytuacji po prostu pracujemy. Tych zgonów jest na tyle więcej w tej chwili, że wczoraj otrzymałem prośbę o zakup kontenera na zwłoki osób, które umarły w szpitalu, a dzisiaj pismo dyrektora szpitala w Gorlicach apelujące do bliskich, żeby odbierali ciała zmarłych. Ten problem dotyczy wszystkich szpitali.

Nie chcę Państwu podnosić grozy sytuacji, ale po prostu to jest informacja, takiej informacji Państwo oczekujecie, chcę żebyście Państwo również o tym wiedzieli. W związku z tym ta liczba miejsc: nie chcę (w przeciwieństwie do wielu szpitali) wskazywać ściśle konkretnych oddziałów i na pozostałych koniec – nie mają prawa leczyć, nie mają prawa obserwować i diagnozować, bo to moim zdaniem jest paraliżujące. Stawiam na elastyczność zachowania i jeżeli wychodzi wymaz dodatni na oddziale np. ortopedii albo na oddziale pulmonologii, to jest ten pacjent izolowany do czasu, kiedy będzie możliwość przeniesienia. Nie szukamy miejsca dla tego pacjenta gdzieś na zewnątrz. Jesteśmy w stanie zwiększyć o te 30 łóżek do 90. Być może – jeżeli będzie potrzeba – taką krańcową liczbą, o którą pytał Pan radny Kajpus, to jest te 360 czy 370 łóżek, które ma szpital, gdzie można przekształcić cały szpital, ale tutaj pragnę wyhamować emocje i pomysły, proszę o wyhamowanie ich. Proszę pamiętać, że dzisiaj 70-80% pacjentów leczonych w szpitalu to są nadal osoby, które nie są zakażone, a wymagają hospitalizacji. Wtedy będziecie sobie musieli Państwo odpowiedzieć na pytania. Ja nie zablokuję przyjęcia pacjenta z obrzękiem płuc, z astmą, ja już nie mówię z zawałem, wylewem czy z urazem, który ma problem z przyjęciem do szpitala bo nie ma dodatniego wymazu. Dzisiaj jest pewne nawet zjawisko takie, że nie ma problemu jeżeli jest ciężki stan i „na szczęście” osoba ma dodatni wymaz. Jest problem z decyzywnością i - znowu mówię - „na szczęście” dla większości mieszkańców tego Miasta i może dla Państwa, że w tym szpitalu robimy wszystko, żeby kryteria wymazu nie były kryterium przyjęcia do szpitala. Walczymy o to, żeby przyjąć jak najwięcej chorych, którzy wymagają leczenia szpitalnego jak dawniej, jak zawsze, ale nie mają dodatniego wymazu. W związku z tym, staram się tak prowadzić szpital, żeby móc udzielić pomocy jak największej liczbie pacjentów z dodatnim wymazem, ale jednocześnie móc udzielić trzy razy większej liczbie pacjentów, którzy wymagają hospitalizacji i leczenia szpitalnego, bo inaczej sobie w domu po prostu nie poradzą. Tak to jest z liczbą miejsc.

Pan radny Kajpus pytał o zapasy Remdesiviru. Panie radny proszę zejść na ziemię. Żyjemy w sytuacji takiej, że 4 tygodnie temu Remdesivir dostały niektóre szpitale zakaźne, kliniczne – krótko mówiąc: nie ma tego leku na rynku. Od 4 tygodni oczekujemy, zamówiliśmy 30 dawek, są zresztą dość konkretne wskazania do Remdesiviru. Remdesivir nie pomoże każdej osobie, ani też nie może być podany w każdym stadium. Jest to odpowiedni czas i odpowiedni stan chorobowy. 30 dawek do tej pory niezrealizowanych. Szczerze mówiąc, nikt nie precyzuje terminu kiedy dostaniemy.

Przeciwciała i osocze: tak, możemy wykonać oznaczenie przeciwciał. Takie badanie w klasie IgG, IgM, czyli przeciwciała wczesne i późnej fazy są do oznaczenia w naszym szpitalu. To oznaczenie kosztuje chyba 30 parę złotych za każde chyba, czyli maksymalnie 60 zł. Lecz przestrzegam: na pewno nie jest to żadne narzędzie diagnostyczne i jakby czułość, specyficzność tej metody nie sięga 50%. Ocenia się na 40, 42, do 45%, czyli mniej niż połowa wymazów jest czułych, specyficznych, krótko mówiąc: właściwych. Oznaczenie przeciwciał, czyli wynik, że dana osoba ma przeciwciała jest informacją, natomiast jeżeli w wyniku nie wychodzą przeciwciała, wynik pokazuje brak przeciwciał - to nie znaczy, że tych przeciwciał nie ma. I tak jak mówię: dotyczy to ponad 50%, więc tak do tej informacji trzeba podejść. Wiele osób przechorowało dzisiaj wirusa, przechorowało mając oznaczony już wymaz, a więc jest to sprawa pewna. Przeszli okres izolacji i z pewnością mają przeciwciała. Ale jest druga liczba chorych, których nie trzeba wcale badać szukając przeciwciał. Wielu z nas, wiele z naszych znajomych, bliskich przechodziło, nie mazało się, dokładnie wie, że stracili węch, że mieli wszystkie objawy koronawirusa i przeszli to skąpo objawowo. Oczywiście ci, którzy przeszli bezobjawowo i nie mieli żadnych objawów, ci nie będą wiedzieć i tutaj wykonywanie przeciwciał jest jak najbardziej właściwe, ale do każdej z tych grup, która się wymazała i wyszły przeciwciała, która się nie wymazała, ale wiedziała, że przechodziła lub wymazała się i miała wynik dodatni – zawsze prosimy, jeżeli Państwo tylko

możecie prosić, apelować, podpowiadać, informować, to proszę zachęcajcie tych ludzi, żeby trafiali do punktów krwiodawstwa. To tam jest – tak jak krew – pobierane osocze, ono jest przetwarzane przez regionalne stacje i może służyć chorym. Z tego osocza produkowany jest jeszcze jeden preparat lekowy, który stosowany jest w ciężkich stanach lub podawane jest samo osocze. Dzisiaj wiem, że na rynku (bo szukaliśmy dla dwóch naszych chorych osocza) np. w dniu wczorajszym było dostępne osocze tylko grupy B Rh +, w innych grupach nie. W związku z tym, tutaj podobnie jak w przypadku oddania krwi ma znaczenie – i to też jest i szczęście i przypadek, żeby pacjent był w grupie zgodnej z osoczem, które akuratnie jest w lodówkach. Także jeszcze raz proszę: przekazujcie Państwo i proście o to, żeby osoby, które przechorowały podzieliły się tymi przeciwciałami, tym osoczem – to jest do produkcji.

Pan radny Ciesielczyk pytał mnie, gdzie jeszcze i jakie łóżka zostaną utworzone. My mamy taki plan strategiczny już od jakiegoś czasu. Zresztą są to decyzje Wojewody, dzieje się to w sposób planowy, czyli przekształciłem oddział dermatologii – tam jest 21 miejsc – w oddział COVID-owy. Tutaj – jak mówię – ta dynamika miejsc jest różna, bo np. rano miałem stan 20-osobowy. W tej chwili 17-osobowy na ten czas, bo udało się 3 pacjentów wypisać. Pamiętajmy również, że niestety są to osoby, które umierają, ale na szczęście większa liczba osób jest taka, których potrafimy wypuścić i odwieźć do domu. Raczej z tym odwozem jest jeszcze problem, ale to jakby już inny temat, nikt z Państwa nie pytał, natomiast to też jest paraliż, który... Małopolska Kolumna Transportu Sanitarnego jest niewydolna, a oni wożą tylko tych pacjentów zakażonych, więc to jest problem.

Te łóżka były w planie do utworzenia na oddziale obecnej kardiologii inwazyjnej. Dermatologia – 21 miejsc, 35 miejsc może być na oddziale kardiologii. Mówię „może być”, bo mamy na tym oddziale 27 punktów poboru tlenu. Tlen jest nieodzowny w leczeniu tych pacjentów. Problem polega na tym, że nawet tak proste urządzenie jak rozgałęźnik, by z jednego gniazda móc poprowadzić tlen na dwa łóżka i dwóch pacjentów, staje się problemem trudnym do osiągnięcia. Szczerze mówiąc, dzisiaj wysłałem samochód do Rzeszowa, gdzie uprosiłem czy też udało nam się po prostu jakby przekonać, załatwić 5 tych rozgałęźników, a więc o 5 miejsc się zwiększy. Kolejną dostawę mam obiecaną w poniedziałek. Tak proste rzeczy, dostępne od ręki w poprzednim terminie, dzisiaj stały się towarem deficytowym i bardzo trudnym. Zabiegają o to po prostu wszystkie szpitale.

Też dla Państwa wiedzy: na szczęście ten szpital jest jednym z lepiej zaopatrzonych szpitali w tlen, bo wiele szpitali posiada miejsca COVID-owe, lecz – że tak powiem – beztlenowe. W tej chwili głównym problemem tych szpitali (ale nie naszego) staje się nie liczba łóżek, nie miejsca dla pacjentów COVID-owych, tylko pojemność zbiornika tlenu, butle, które są dzisiaj niemożliwe do wymiany albo mniej lub lepiej rozbudowana instalacja tlenowa. Te przebudowy i remonty oddziałów, które prowadzę już od ponad 10 lat, jakby były również oparte na tym. W ponad połowie szpitala nie było tlenu, w ponad połowie – więcej nawet - w znakomitej większości szpitala nie było tlenu w salach chorych. Dzisiaj nie ma oddziału, który by nie posiadał tlenu, bo budując tlen na oddziałach nawet nie przewidywaliśmy tego, żeby na sali – powiedzmy – na sali 3-osobowej (i na każdej w dodatku) trzech pacjentów musiało być pod tlenem, więc często robiliśmy po prostu dwa gniazda tlenowe – stąd ta niekiedy niezgodność. Ale to tak, jak mówię: w tej sytuacji wtedy nikt nie przewidywał, natomiast jak mówię, w tych wielu niepokojących informacjach dobra jest ta: szpital jest dobrze zaopatrzony w tlen, ma jeden z największych zbiorników tlenu wśród szpitali Małopolski i w przeciwieństwie do wielu szpitali, my nie musimy zabiegać o tlen, tlen nie jest problemem. Zwiększymy liczbę miejsc jakby zdobywając jeszcze te rozgałęźniki czy urządzenia peryferyjne tlenowe. A więc kolejne te 30-35 łóżek tylko dla pacjentów z COVID-em – w zasadzie one działają już na oddziale kardiologii i elektroterapii na parterze. Na II piętrze (po przeprowadzeniu oddziału kardiologii) miał powstać kolejny oddział na 35 łóżek. Mówię „miał powstać”, dlatego że plan był taki, iż już w ubiegłym tygodniu połączyłem dwa oddziały kardiologiczne, tworząc na jednym z nich oddział COVID-owy i przez tydzień kardiologia miała sobie dać radę na jednym oddziale i we wtorek, czyli przedwczoraj, oddział miał

być przeprowadzany do nowego obiektu i dlatego zaraz przejdę co z nowym budynkiem, co z nowymi łózkami.

Miał być, ale nie został, dlatego że zachorował ordynator, 3 lekarzy, oddziałowa, 4 pielęgniarki. W niedzielę wyszły wymazy dodatnie u ponad połowy pacjentów. W związku z tym, na ten oddział musieliśmy nie tylko wstrzymać przyjęcia, ale po prostu doprowadzić do opuszczenia – co się stanie jutro. Musimy go oczyścić, odgazować i w niedzielę podjąć decyzję: czy przyjmować tam pacjentów kardiologicznych, bo praktycznie od minionej niedzieli, od poniedziałku nie możemy przyjmować pacjentów kardiologicznych do tego szpitala ani wykonywać wymazów. A więc czy przyjmować na ten oddział pacjentów kardiologicznych? Będzie to zależec od powrotu kadry lekarskiej lub też zaczniemy przyjmować pacjentów już – że tak powiem – czystych do nowego budynku, a ten oddział zaczniemy wypełniać pacjentami z COVID-em. Dzisiaj jest czwartek – tak, jak powiedziałem – często te decyzje zmieniają się i zapadają z dnia na dzień. Nie potrafię Państwu podać scenariusza. On jest uzależniony również od liczby lekarzy, którzy będą mogli podjąć pracę w poniedziałek z tymi chorymi.

Nowy budynek od 3 tygodni – przyspieszyliśmy niezwykle wyposażenie, tam trwają prace piątek, sobota – te prace wykończeniowe. I praktycznie byliśmy - tak jak mówię – prawie gotowi (bo oczywiście jakieś jeszcze dodatkowe meble, końcówki itd.) przenosić tych pacjentów do nowego budynku we wtorek. Wszystko niestety upadło i musi być przesunięte. Lecz to też jest ta dobra wiadomość, iż te kolejne 64 łóżka będą stanowić jakby dodatkowe wsparcie i element bezpieczeństwa, który pozwoli – przyjmując większą liczbę pacjentów z COVID-em - nie zablokuje przyjęcia pacjentów z niewydolnością krążenia, z wadami serca, z zawałem itp. Nadal przypominam, bo też ja słyszałem takie głosy na bardzo poważnych wideokonferencjach od bardzo decyzyjnych osób, że dzisiaj COVID jest najważniejszy i nieistotne są oddziały pediatryczne, kardiologia to już nie jest najważniejsza, dializy i tym podobne rzeczy. Nadal do szpitala ponad 50% przyjęć to pacjenci z niewydolnością krążenia lub z chorobami serca i nadal ponad 50% zgonów (ta statystyka się nie zmienia) to są z powodu chorób serca. A więc nowy budynek stanowi tutaj i będzie stanowił ogromne wsparcie. To było pytanie Pana radnego Gancarza dotyczące ilości pacjentów i nowego budynku.

Pan radny Stepek pytał o urządzenie wymazowe. O drive-thru powiedziałem. To, czy będzie punkt wymazowy na terenie szpitala, to kompletnie nie zmienia sytuacji szpitala. Nawet w mojej ocenie było zawsze niecelowe, nie tym się zajmuje szpital i nie temu służą punkty wymazowe, żeby wesprzeć szpitale. Stąd – tak jak mówię – Kapłanówka, place typu Plac Dworcowy itp., dobrze skomunikowane, potrafiące przyjąć kolejkę kilkunastu kilkudziesięciu samochodów. Ale co do wymazów: proszę Państwa, ta sytuacja, która sparaliżowała szpitale w ubiegłym tygodniu – ja znowu wracam do tego systemu naczyń połączonych – wynikała z presji i lekarzy rodzinnych, a przede wszystkim środowiska osób, które długo oczekiwało na wynik właśnie w domu czy po prostu po wymazach w drive-thru, że przeniesiono ciężar wymazów właśnie na tego typu grupę pacjentów. Sparaliżowało to szpitale. Proszę zwrócić uwagę, konsekwencja: opóźnienie zabiegów o 4-5 dni, zablokowanie wielu sal, które mogły przyjąć znacznie większą liczbę pacjentów, ale myśmy kładli pacjentów podejrzanych, a którzy nie mieli dodatniego wyniku na salach pojedynczo, dlatego żeby w przypadku wyniku ujemnego nie doszło do zakażenia tych chorych, w przypadku wyniku dodatniego – oni nie zarażali innych. W związku z tym, to była duża konsekwencja tego. Mam nadzieję, że ten błąd zostanie poprawiony. Nie jest możliwe traktowanie wymazów w szpitalach tak samo, jak w lecznictwie ambulatoryjnym, bo sparaliżuje to po prostu pracę szpitali i dostęp chorych po prostu do zabiegu operacyjnego. Chorzy ze złamanymi rękami, nogami leżeli po te 3-4 dni.

I jeżeli chodzi o urządzenie do wymazów: tak, ja już się staram o to od kwietnia tego roku. Mamy trzykrotnie negatywne decyzje dotyczące tzw. akredytacji, czyli możliwości wykonania tych badań. Decyzja kuriozalna, niezrozumiała, absolutnie nie do wytłumaczenia w sytuacji, kiedy od początku prowadzimy oddział zakaźny i przyjmujemy niemięjszą liczbę chorych niż inne szpitale. Tym bardziej, że Wojewoda miał plan, żeby tu robić szpital jednoimienny. Ja go odwiedłem od tego pomysłu, by móc leczyć również pacjentów „niecovidowych”, a zostaliśmy na tym drugim

poziomie zabezpieczenia, czyli szpital z większymi możliwościami. Nadal – ostatnią decyzję przeczytałem bodajże dwa tygodnie temu, już napisałem bezpośrednio wniosek, prośbę o interwencję do Ministra Zdrowia i Prezesa NFZ. Sytuacja jest tym bardziej dziwna, że ja od nikogo na to nie chcę pieniędzy, że ja na to urządzenie mam środki. Kosztuje wprawdzie ćwierć miliona złotych, ale nawet Państwa nie proszę o to wsparcie. Natomiast aby wykonywać te badania, musimy mieć zgodę NFZ-tu, a NFZ tej zgody bez akredytacji nie wyrazi, a jeżeli nie będziemy mieć zgody NFZ, stąd wszystkie badania (a koszty odczynnikowe to jest 260 zł na każde badanie) będą po prostu badaniami odpłatnymi. Dzisiaj wożę te badania (różnie) do Chrzanowa, również do Gliwic do tego punktu Vitomed, który stanął w tamtym tygodniu, ale również i do Mielca, i do Dąbrowy Tarnowskiej. Tak jak mówię, mimo że te szpitale posiadały urządzenia, to i Dąbrowa Tarnowska praktycznie stała w tamtym tygodniu, i Brzesko, i inne szpitale, bo po prostu nie było odczynników. Zakup urządzenia jest możliwy, na zakup urządzenia jestem gotowy. Mam nadzieję, że będzie pozytywna odpowiedź Ministra Zdrowia. Dzisiaj lub jutro jestem umówiony na telefon w tej sprawie z Panią Wiceminister Józefą Szczurek, bo nie widzę już szans załatwienia tego innymi kanałami. Nie wiem jak otworzyć głowy ludzi, że po prostu te decyzje są po prostu absurdalne.

Ale żeby Państwa pocieszyć, że to nie jest ściana i nie jest „być albo nie być” – to, co wspomniałem – mamy mieć testy te kasetkowe, te testy antygenowe, które dzisiaj są testami o wysokiej wartości, o wysokiej czułości – nawet sięgającej 90%. Ta sytuacja ma miejsce od około półtora miesiąca. Ja wiem, że wielu z Państwa pamięta sytuację, gdy Minister Szumowski sprowadził bezwartościowe testy z Chin, których czułość wynosiła 30%, za które zapłacił ogromne pieniądze i cóż, tylko pozostaje żal, bo wydane pieniądze i później te testy były kierowane do szpitali i mieliśmy tymi testami triażować pacjentów. Myśmy tego w szpitalu po prostu nie robili, ja odmówiłem tego. To nie miało żadnej wartości diagnostycznej, ale tak jak mówię, od półtora miesiąca pojawiły się naprawdę wartościowe testy firmy Abbott. Stosują to, zdobył to szpital w Brzesku, mają bardzo dobre doświadczenia. My to mamy zamówione już 3-4 tygodnie i miało to przyjść do szpitala w poniedziałek. Już taki deadline mam na przyszły tydzień. W związku z tym, te testy kasetkowe rozwiążą nam kwestię oznaczenia pacjentów na „plus”, „minus”. Wyniki są bardzo szybko, czułość 90% i tu to bardzo znormalizuje pracę szpitali. Jeżeli te zamówienia później rozpowszechnią się w leczeniu ambulatoryjnym, to w dużej mierze część diagnostyczna zostanie oparta dzisiaj na testach genetycznych, molekularnych, zostanie jakby rozwiązana. Ale znowu Państwa przestrzegam (tu Panią Doktor Mierzejewską, lekarzy POZ), żeby w tej chwili nie postawić znowu priorytetu i nie walczyć o to, że to Państwo musicie mieć w pierwszej kolejności te testy, bo znowu skończy się tym, że po prostu Państwo będziecie szukać miejsca dla swoich pacjentów i będziecie oczekiwać od nas stworzenia dodatkowych miejsc, a nas będą trzymać po prostu konsekwencje pewnych decyzji strategicznych, decyzji zarządczych, które muszą być przemyślane i muszą uwzględniać pewne priorytety związane z funkcjonowaniem systemu. Wtedy to się powiedzie i wtedy to będzie mieć sens i jakiś sukces w tej trudnej sytuacji. W przeciwnym razie, jeżeli każdy będzie darł w swoją stronę, to konsekwencje w tej sytuacji historia zawsze pokazywała, że tu zawsze się źle kończyło.

Ad vocem radna Krystyna Mierzejewska: Kilka spraw w związku z wypowiedzią Pana Dyrektora i nie tylko. Otóż to, że KOL-MED rusza – bardzo się cieszę. Natomiast czy tam jest tak fantastycznie i dużo miejsca, mam duże wątpliwości. Jest to między dworcem PKS, PKP. Tam przecież stoją różne jeszcze autobusy, busy itd. Wjeżdża się na ten plac od strony południowej, jedzie się tak ostro w dół i jest niewielki parking – tam parkują lekarze, nie wiem gdzie oni teraz będą parkować. Rzeczywiście można tam pobrać z samochodu pewnie ten wymaz i pacjent tam będzie tym samochodem jechał w inną stronę. Gdzie będzie wyjeżdżał? Nie wiem, bo zwykle się tam wjeżdżało, wyjeżdżało tą samą drogą, ale być może wyjazd będzie jakąś inną. Czy będzie dużo badań? Obawiam się, że nie, bo to będzie pewnie podobnie jak w „Nowym” Szpitalu – nie wiem – 40 dziennie? Więc tu powinniśmy bardzo podziękować Vitomedowi, czyli tej firmie, która robi bardzo dużą ilość badań. Ja nie mówię, że to jest idealne, że nie ma problemów, że jest to dobre miejsce – absolutnie nie, ale dla nas lekarzy POZ, ten punkt wymazowy ma ogromne znaczenie, możemy szybko pacjenta zdiagnozować. Robią tam ogromne ilości badań, pacjenci może stoją,

ale te ogromne kolejki są obsługiwane. Problem jest tylko, żeby może rzeczywiście przenieść na inne miejsce.

Ta firma funkcjonuje od 21, czyli niedługo i nam to rzeczywiście bardzo pomogło jako przychodni i zarówno naszych pacjentów, jak i personel, bo przecież też testowaliśmy pielęgniarki, lekarzy – te testy mają wykonywane szybko. Więc nie wyobrażam sobie bez tej firmy żebyśmy mogli w Tarnowie funkcjonować. Kwestia gdzie przenieść, gdzie umożliwić im wykonywanie tych badań, czy zrobić większy namiot, żeby mogli faktycznie samochodem wjeżdżać - to zostawiam Panu Prezydentowi. Współpracować należałoby z tą firmą i ja osobiście takie odbieram wrażenie, ponieważ wiem co się działo jak nie było tego punktu wymazowego i nadal pacjenci korzystają też z Wierzchosławic, z Tuchowa. Natomiast bardzo się cieszę, że w KOL-MED-zie, zobaczymy za jakiś czas. Jest to też niezbyt dobre położenie między dwoma dworcami. Przecież parking przed dworcem nie jest duży, jak również parking, który posiada KOL-MED nie jest duży, ale ja nie krytykuję tutaj. Ja cenię bardzo Panią Martę Owczyńską i uważam, że robi wszystko, żeby te wymazy były.

Teraz jeżeli chodzi o lekarzy POZ – rzeczywiście, Pan Dyrektor zwrócił się do nas na którymś ze spotkań zorganizowanych przez Pana Prezydenta, natomiast chciałam odpowiedzieć radnym i wszystkim mieszkańcom, że w POZ lekarzy brakuje. My mamy lekarzy wielu, którzy mają ponad 70 lat, a już powyżej 60 to większość, pojedyncze młodsze osoby. Proszę Państwa, nie widzę takiej możliwości, żeby ktokolwiek mógł wspomagać. Pracy mamy bardzo dużo, pacjentów przybywa, bardzo wielu wysyłamy na testy i te testy są dodatnie, także nie jest wesoło. Ja oceniam tę sytuację: jest to niepokojąca sytuacja dla nas. Przecież pracuję w przychodni i ważne są te wymazy, żebyśmy wiedzieli, że mamy do czynienia z COVID-em, jak należy to leczyć. Jak się coś dzieje - to tak, jak Pan Dyrektor powiedział, że w ciągu kilku godzin może dojść do załamania pacjenta, do duszności, on musi być natychmiast przewieziony i tutaj z tym mamy też problemy. Jak to jest w godzinach popołudniowych, żeby załatwić miejsce w szpitalu, żeby tego pacjenta gdzieś umieścić. Także dziękuję bardzo. Proszę Panią Prezydent, Pana Prezydenta właśnie o to, żeby z tą firmą rozmawiać i dać im dobre miejsce, żeby oni mogli jednak wykonywać tych testów tyle, ile wykonują.

*Dyrektor Szpitala im. E. Szczeklika w Tarnowie **Marcin Kuta**: Odnośnie miejsc i parkingów – tu tylko krótko: to jest kwestia organizacji. Również tak, jak w każdej firmie, tak i parkingu czy on będzie pusty czy pełny, czy będzie zapełniony samochodami lekarzy, pielęgniarek czy personelu KOL-MED-u, czy będzie służył po prostu wymazom. Jeżeli nie, to miejsce jest. Przecież ogromny parking jeszcze pod Halą „Jaskółka” i tego typu rzeczy, ale to zupełnie na marginesie i to nie jest w mojej kompetencji. To tylko przypominam, że wszystko wymaga zmian i organizacji. I to, że ktoś tam parkował zawsze, nagle to „zawsze” ma koniec.*

Przede wszystkim ja bardzo przepraszam i Panią Doktor i Państwa, bo to moje emocje troszkę wzięły górę odnośnie firmy Vitomed. Były bardzo niepokojące doniesienia w ubiegłym tygodniu, bardzo krytyczne głosy, włącznie z zaangażowaniem prokuratury w stosunku do tej firmy. Pisały bardzo szeroko o tym media na Śląsku, bo to jest firma śląska – o niewydolności tej firmy, o warunkach, w których odbywają się wymazy. Podważano w ogóle możliwość wykonania takiej liczby testów na urządzeniach, które to urządzenia nie miały takiej przepustowości. W związku z tym, ja tylko chciałem powiedzieć, żeby rozważnie do tego podchodzić, żeby nie pisać peanów tylko dlatego, że ktoś jest i weźmie wymaz, bo nie wiadomo, czy ten wynik zostanie wykonany, chociaż wynik przyjdzie. Tego typu – już nie podejrzania, ale – całe postępowanie było ukierunkowane w tamtym tygodniu. Sprawa wyglądała tak poważnie, bo firma Vitomed nie wykonuje badań tylko w Tarnowie i nie tylko dla mojego szpitala. Rozesłali ofertę po większości szpitali w Małopolsce i wiele szpitali z tych ofert korzysta. Przesyłają samochody, wywożą od nas wyniki trzy razy dziennie i to wszystko stanęło w tamtym tygodniu. Dosłownie w trakcie, podczas konferencji z ponad pięćdziesięcioma dyrektorami szpitali w Małopolsce z wojewodami, popołudniu w ubiegły piątek przychodzi informacja, że Vitomed wstrzymuje działalność. Otrzymuje tę informację Dyrektor szpitala sądeckiego. W trakcie konferencji Wojewodzie udaje się ustalić i uwiarygodnić te informacje, że wstrzymano wydawanie wyników ze względu na brak wymazów, lecz ta działalność zostanie wznowiona, bo nie znaleziono – powiedzmy - przesłanek powodujących wstrzymanie

tej pracowni, ale proszę Państwa różowo nie jest. Jest czas na interesy i wiele firm robi interesy bez względu na dobro społeczne i na te inne racje wyższe, którymi się kierujemy. Proszę o tym pamiętać i krytycznie do tego podchodzić. W związku z tym, ja tylko chciałem powiedzieć, że być może za chwilę się pojawią inne tego typu firmy, natomiast nie jest to panaceum i trzeba rozważnie z tego korzystać. Dla zainteresowanych, dla Pani Doktor, Pani Prezydent fragmenty artykułu mogę przesłać, będziecie Państwo sami przeczytali, czym należy się niepokoić lub co należy brać pod uwagę, żeby dobrze podejmować decyzje.

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Dziękuję Panu Dyrektorowi za bardzo fachową informację. Z tych informacji, które Pan Dyrektor nam – jako Radzie – przedstawił, dla mnie są bardzo dwie niepokojące rzeczy. Pierwsza, to że proces decyzyjny pomiędzy jednostkami a NFZ jest bardzo długi, a czasem decyzje są niezrozumiałe – tak, jak Pan Dyrektor tutaj przedstawił odnośnie tego zakupu i wykonywania tych badań i tej akredytacji. Nie wiem co szkodzi na przeszkodzie, jeśli szpital chce zainwestować, badać i jest wiarygodną instytucją, za własne pieniądze chce to robić, żeby uzyskać taką zgodę NFZ to jest w ogóle niezrozumiałe dla mnie i myślę, że powinniśmy tu w tej sprawie prosić o interwencję posłów, mamy swoich przedstawicieli w centrali w Warszawie, żeby się zainteresowali tą sprawą – dlaczego tak się dzieje i to, co Pan Dyrektor zwrócił uwagę na wydolność i zaopatrzenie w niektóre artykuły, leki. Pytałem o ten lek do leczenia koronawirusa. Pan Dyrektor powiedział, że 4 tygodnie czeka i nie ma dalej realizacji, brakuje, nie ma praktycznie możliwości zdobyć jakiś tam rozdzielaczy do tlenu. To są myślę rzeczy, które powinny być jednak mimo wszystko. Żyjemy w XXI wieku i te możliwości produkcyjne poszczególnych gospodarek są na tyle duże, że to nie jest jakaś filozofia wyprodukować jakiś rozdzielacz. Nie wiem dlaczego tak się dzieje – to już jest pytanie gdzieś wyżej. Mam tylko nadzieję, że jesteśmy w dobrych rękach, bo Pan Dyrektor jest bardzo, bardzo wysokiej klasy fachowcem i wie najlepiej jak powinno zorganizować się w takim czasie tę opiekę medyczną i też wydaje mi się, że bardzo wiele racji Pan Dyrektor zawarł, że w tym bardzo trudnym czasie - też musimy brać pod uwagę – są podmioty, są różnego rodzaju osoby, które zwietryły szansę szybkiego zarobku, bo tam, gdzie są duże emocje i strach, to ta skłonność do podejmowania różnych decyzji jest większa i myślę, że najlepiej jeśli właśnie będą decydować o tym fachowcy i organizować ten cały system fachowcy. Także jeszcze raz bardzo dziękuję za tę informację.*

*Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Dorota Krakowska**: Panie Przewodniczący, szanowni Państwo radni, ja odniosę się do pytań, które zostały skierowane ze strony Pana radnego Biedronia, jak również Pana Józefa Gancarza. Jeśli chodzi o punkty wymazowe, Pan Prezydent od samego początku prowadził rozmowy z Urzędem Wojewódzkim, z Wojewodą, że jest miejsce na Kapłanówce i tamto miejsce można właśnie wykorzystać na taki punkt wymazowy. W momencie, kiedy pojawiła się wymazownia na Westerplatte – jeszcze raz podkreślę: kilkakrotnie rozmawiałam i z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego, jak również NFZ, że jest możliwość przeniesienia tego punktu na Kapłanówkę. Nie uzyskałam, niestety, pozytywnej opinii, ponieważ poinformowano mnie, że tam jest budynek, który daje możliwość pełnego zabezpieczenia. Natomiast Pan Prezydent kilkakrotnie rozmawiał z Panią Dyrektorem Owczyńską, jak również z Wicewojewodą Starcem prosząc, żeby jak najszybciej również uruchomić punkt wymazowy u Pani Dyrektora. I to właśnie po tych rozmowach mamy pozytywną informację, że ten punkt się uruchomi, otworzy od 2 listopada. Dodatkowo podam jeszcze, że prowadzone są rozmowy z NFZ odnośnie przygotowania punktu wymazowego przy Zespole Przychodni Specjalistycznych tutaj u nas przy Curie. Uzyskałam informację od naczelnika NFZ w Krakowie, że na dzień dzisiejszy nie ma takiej potrzeby i jeśli będą zainteresowani, to będą się do nas odzywać. Cały czas prowadzimy rozmowy w tym zakresie, nie tylko pisemnie, ale również ustnie. Jeśli chodzi o Halę „Jaskółka” również podkreślę: Pan Prezydent kilkakrotnie podkreślił na wideokonferencjach z Wojewodą i w rozmowach telefonicznych, że „Jaskółka” jest gotowa do przygotowania jako szpital polowy, jak również była rozmowa, że może być tam punkt wymazowy. Jeśli będą ku temu przychylni, jesteśmy do tego gotowi i będziemy w tym temacie wspierać i rozmawiać, bo najważniejsze jest zabezpieczenie i zdrowie naszych mieszkańców – nie tylko Tarnowa, ale również subregionu.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 6) [5] Przyjęcie informacji o realizacji przez podmioty wskazane w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych za rok 2019.

Informacja o realizacji przez podmioty wskazane w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym – obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych – zał. nr 5.

Informacja o realizacji obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez Radnych Rady Miejskiej w Tarnowie – zał. nr 6.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Rada Miejska w Tarnowie przyjęła Informację o realizacji przez podmioty wskazane w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych za rok 2019.

Ad. 7) [6] Określenie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna - zał. nr 7.

Procedowany był projekt uchwały z autopoprawką Prezydenta Miasta Tarnowa.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXXIX/351/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 15 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 1 (Ryszard Pagacz), wstrzymało się – 6 (Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Adam Sajdak, Angelika Świtalska). 3 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Piotr Wójcik).

Ad. 8) [8] Określenie stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – brak pozytywnej opinii - zał. nr 8.

Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: *Szanowni Państwo radni, debatujecie dzisiaj nad ustaleniem dochodów budżetu Miasta na rok 2021 w zakresie podatków od nieruchomości oraz ustalenia opłat za gospodarowanie odpadów komunalnych. Jak chodzi o podatek od nieruchomości – dwa lata nie był podnoszony. Za chwileczkę powiem o sytuacji dochodowej, czyli tej, którą otrzymaliśmy od Ministra Finansów i będziecie debatować nad podwyższeniem opłaty za zagospodarowanie odpadów komunalnych, żeby przynajmniej zbilansować wydatki oraz dochody. Otrzymaliśmy od Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej kwoty subwencji, dotacji oraz planowaną na 2021 rok kwotę dochodów z podatku PIT.*

Najpierw omówię subwencję oświatową, która powinna w jakiej części równoważyć nasze wydatki. Subwencja na rok 2021 została określona w wysokości 213.116.952 zł przy subwencji w roku 2020 w wysokości 211.420.691 zł, czyli przyrost rok do roku to jest 1.696.261 zł. Natomiast wydatki oświaty na rok 2021 zaproponowane przez szkoły i przez Wydział Edukacji, to plan opiewał we wrześniu na kwotę 351.067.340 zł. W tym roku zamknijemy budżet oświaty w wysokości 328 mln zł. Różnica, proszę Państwa, to jest 22.767.000 zł przy wzroście subwencji oświatowej 1.696.000 zł – 22:2. Poza tym patrząc się tylko z tego, co narzucają nam ustawodawcy, to wzrost najniższej krajowej do poziomu 2.800 zł oraz wchodzi w życie program emerytalny PPK. Tylko z tych dwóch pozycji wzrost wydatków w 2021 roku to jest 8 mln zł. Tylko z tych dwóch, przyjmując zapotrzebowanie na wydatki oświatowe i wzrost najniższej krajowej oraz PPK, to blisko 30 mln zł różnica rok do roku.

Jak się w takim razie kształtuje PIT? Bo to powinno przynajmniej w jakiś sposób zrównoważyć nam te wzrosty wydatków. PIT na 2021 na tym samym poziomie, co planowany na rok 2020, czyli 141.857.000 zł. Tyle samo planowaliśmy na ten rok. Oczywiście niewykonany jest ten rok, ale pamiętamy, że równoważymy to przychodami, czyli kredytem.

Pozostałe dochody w zakresie tej, którą otrzymaliśmy z Ministerstwa Finansów, są na tym samym poziomie, czyli subwencja równoważąca, wyrównawcza na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym. Jak powiedziałem na wstępie, dzisiejsza debata to ustalenie dochodów. W Państwa rękach dzisiaj jest ustalenie dochodów na 2021 rok i w zależności od Państwa decyzji, Pan Prezydent będzie podejmował adekwatne działania w zakresie ustalenia wydatków budżetu na rok 2021.

Radna Krystyna Mierzejewska: *Szanowni radni, rzeczywiście jeśli chodzi o podatek od nieruchomości – jest to ważny podatek, który później możemy przeznaczyć na różne wydatki miejskie. Natomiast w tej chwili jest fatalny moment. Bardzo wiele firm, które prowadzą działalność ma problemy finansowe, bo albo ta działalność jest bardzo zmniejszona, w mniejszym zakresie albo jest zawieszona i podnoszenie teraz podatku od nieruchomości jest bardzo nieodpowiednim. Ja spotkałam się nawet, proszę Państwa, że np. w Kielcach (to nawet grupa radnych, ja nie wiem czy to przeszło - pewnie nie) grupa radnych zgłosiła propozycję czy taką uchwałę, żeby obniżyć podatek na rok, ze względu na te problemy gospodarcze przedsiębiorców i u nas też przedsiębiorcy mają ogromne problemy. Także wiem, że są potrzebne pieniądze, nie wiem skąd je weźmiemy, nie wiem gdzie zaoszczędzimy, ale nie wyobrażam sobie, żeby teraz robiła coś takiego przedsiębiorcom. Jestem przeciwna podniesieniu podatku od nieruchomości, zwłaszcza, że my mamy dość wysokie te podatki. One są już blisko górnej granicy, jaką ustalił Minister Finansów. W związku z tym, nie wiem szanowny Panie Sławomirze Kolasiński jak Pan to robi, ale czasy są, jakie są i nie jest to moment na podnoszenie takich podatków.*

Radny Sebastian Stepek: *Szanowni Państwo, jesteśmy w punkcie dotyczącym zmiany uchwały odnośnie podatku od nieruchomości na terenie naszego Miasta i niestety jest to podwyżka. Nie jest to obniżka, jest to podwyżka. Ja z jednej strony rozumiem oczekiwania Pana Prezydenta, rozumiem oczekiwania Pana Skarbnika co do zwiększenia wpływów budżetowych. Rzeczywiście przyszły rok zapowiada się bardzo źle jeśli chodzi o finanse naszego Miasta. Te wpływy będą znacząco niższe, wydatki będą znacząco wyższe - przede wszystkim to jest ten największy problem, o którym przed chwilą szczegółowo wspominał Pan Skarbnik. Rzeczywiście, przed nami bardzo duże wyzwanie jak zbilansować ten budżet przyszłoroczny, jakie działania podjąć, żeby tych środków było więcej, jakie oszczędności przyjąć, żeby tych wydatków było mniej. Na pewno przed nami dyskusja trudna, trudne rozmowy w gronie radnych, w gronie klubów, ale też zapewne z Panem Prezydentem – gdzie tych oszczędności szukać. Możliwości z jednej strony są wydawałoby się bardzo duże, bo miasto Tarnów wydawałoby się jest dużym organizmem, natomiast obszary, gdzie moglibyśmy tych oszczędności szukać – takich obszarów jest, niestety, niewiele. Możemy myśleć o zwalnianiu pracowników, możemy myśleć o obcinaniu pensji, ale chyba wszyscy sobie musimy zdać sprawę z tego, że są to bardzo niepopularne decyzje. I z jednej strony potrzebujemy środków na zbilansowanie budżetu, na wydatki budżetowe, a z drugiej strony przecież nikt z nas nie chce żebyśmy zwalniali ludzi, zwalniali pracowników, żebyśmy obniżali pensje już nie daj Boże.*

Natomiast jest też druga strona tego medalu. Dyskutujemy nad uchwałą o podnoszeniu podatków dla mieszkańców, ale i dla przedsiębiorców. Jak wiemy, rok jest wyjątkowy, wyjątkowo trudny przede wszystkim dla przedsiębiorców. Jeśli chodzi o pracowników – tu sytuacja myślę, że jest trochę lepsza. Widać to chociażby po stopie bezrobocia w skali kraju, ale i u nas w Tarnowie ona nie wzrosła jakoś tak znacząco jak niektórzy przewidywali, jak wieścili to ekonomiści, a wynikało to głównie z tego, że wprowadzone zostały pewne instrumenty finansowe, pewne wsparcie i tutaj podziękowanie oczywiście dla rządzących, że znalazły się środki przynajmniej na częściowe sfinansowanie, w niektórych przypadkach 80-procentowe sfinansowanie pensji pracowników. Jakby tutaj te miejsca pracy udało się uchronić i z tego też punktu widzenia większość pracowników nie straciło pracy, nie utraciło swojego źródła dochodów, natomiast problem jest jeśli chodzi o przedsiębiorców.

Oczywiście było wsparcie, natomiast dla bardzo wielu branż, bardzo wielu firm – przecież słyszeliśmy różne opinie, wielu z nas zna przedsiębiorców, rozmawiało z nimi. Ta pomoc była na tyle niewystarczająca, że te firmy popadły naprawdę w spore kłopoty finansowe i tutaj mówię oczywiście o pierwszej fali pandemii, jeśli możemy mówić w takim kontekście o dwóch falach. Ewidentnie mówi się o tym, że mamy do czynienia z drugą falą, także w tym roku mieliśmy do czynienia z pierwszą falą, teraz mamy do czynienia z drugą falą. Pierwsza fala była druzgocąca i bardzo szkodliwa dla niektórych branż, nie dla wszystkich – to też sobie możemy powiedzieć wprost – w Tarnowie. Natomiast tutaj rynek nieruchomości myślę i rynek gastronomiczny przecież, i siłownie, wszystkie te branże eventowe – ich sporym kosztem są wydatki związane z utrzymaniem nieruchomości, z wynajmem nieruchomości czy też posiadają swoje nieruchomości, od których płacą podatek.

Może gdyby tej drugiej fali nie było, gdyby faktycznie już gospodarka wychodziła na prostą i byłibyśmy pełni nadziei, że to już się rozwija, że jest dobrze, że te firmy rzeczywiście będą wychodziły z tego dołka, będą mogły odrobić te straty z pierwszej fali pandemii, to może sytuacja byłaby inna. Natomiast wcale nie jest powiedziane... Mówi się o tym, że będzie prawdopodobnie drugi lockdown. Może nie aż tak drastyczny jak na wiosnę, natomiast na pewno będzie to miało bardzo negatywny wpływ na wiele branż i na gospodarkę. W tym firmy, które funkcjonują na terenie Tarnowa i dzięki którym też mamy wpływy do budżetu Miasta w postaci podatków. Firmy, które przecież zatrudniają pracowników, mieszkańców naszego Miasta. Dlatego ja sobie nie wyobrażam, że w tym momencie będziemy ich obciążać dodatkowo jeszcze podatkiem od nieruchomości.

Kolejny paradoks: dzisiaj będziemy za chwilę tutaj procedować uchwałę o wsparciu dla przedsiębiorców jeśli chodzi o bonifikaty i właśnie jeśli chodzi o czynsze, podatki i zwolnienia z podatku od nieruchomości gruntów, budynków, a jednocześnie teraz chcemy ich dodatkowo obciążyć. Ja wiem, że ta skala, te podwyżki byłyby symboliczne, ale mimo wszystko, myślę, nie możemy dawać takiego sygnału, że w tym momencie chcemy dodatkowo jeszcze tych przedsiębiorców, którzy tak się borykają, protestowali przecież parę dni temu – branża gastronomiczna – na ulicach Tarnowa. Oni liczą w tym momencie na naszą pomoc, a nie potrzebują dodatkowego obciążenia z naszej strony.

Przed nami duże wyzwania, tak jak mówię. Sytuacja budżetowa też nie jest łatwa i tutaj ja się z Panem Skarbnikiem solidaryzuję, że trudno będzie naprawdę spiąć ten budżet i naprawdę będzie przed nami ogromny wysiłek. Proszę się Państwo zastanowić, wszystkie kluby, nad tym, gdzie tych środków poszukać, gdzie szukać dodatkowych dochodów. Dochodów bieżących (przypomnę), nie majątkowych, bo tu za chwilę może ktoś powie „sprzedajmy majątek itd.”. To są zupełnie inne dochody, szanowni Państwo, i o zupełnie innych wydatkach też mówimy. Mówimy o dochodach i wydatkach bieżących, nie majątkowych. Tu inwestycje, sprzedaż majątku, niestety, nie ma nic do rzeczy. Musimy wypracować w przyszłym roku nadwyżkę budżetową, dochody bieżące muszą przewyższać wydatki bieżące. To tyle jeśli chodzi o moją wypowiedź.

Mam tylko jedno pytanie do Pana Skarbnika (na pewno takie pytania też się pojawiają): czy my ewentualnie, gdyby nam się nie udało tego budżetu zbilansować, czy my w roku przyszłym (podobnie jak w tym roku) jesteśmy w stanie, czy możemy sfinansować potencjalny deficyt

budżetowy przychodami w postaci pożyczek, kredytów czy obligacji, podobnie jak robiliśmy to w tym roku?

Radny Marek Ciesielczyk: *Pamiętacie Państwo, taki dowcip jeszcze w okresie PRL-u krążył: co to jest szczyt bezczelności? Ja nie będę go tutaj przytaczał, ponieważ jest dość niesmaczny, jak niektórzy pamiętają. Można się zastanawiać nad innymi analogiami, jak opisać szczyt bezczelności. Ja myślę, że tego typu sytuacje jak ta, czyli wniosek Prezydenta o podwyższenie podatków, jest właśnie przykładem szczytu bezczelności. Prezydent doskonale wie, że ta propozycja nie przejdzie, ponieważ nawet Przewodniczący Klubu Koalicji Obywatelskiej wczoraj chwalił się na Facebooku, że głosował przeciwko temu – i słusznie, dziwiłbym się, gdyby było inaczej. Mimo to, Prezydent zgłasza do porządku obrad taki wniosek plus do tego jeszcze dwie propozycje innych podwyżek. To świadczy moim zdaniem o tym (po raz kolejny zresztą), że Prezydent po prostu stracił kontrakt z rzeczywistością. Zresztą jego nieobecności dosyć długie też są pewną przeszkodą sprawnego działania.*

Proszę spojrzeć na nasze okienka, zdjęcia. Jest takie zdjęcie „Zastępcy Prezydenta”. Widzę Pana Kwiatkowskiego i Panią Krakowską chyba – o ile dobrze rozpoznaję, bo w maseczkach wszyscy są. Po lewej stronie (patrząc na obraz) siedzi jakiś Pan. Nie wiem, kto to jest, ale na pewno nie Pani Wiceprezydent Kawa. Trzech Wiceprezydentów, proszę Państwa, jest. Prezydent jest na kwarantannie – okej. I w takiej sytuacji, kiedy rozstrzygają się dość istotne rzeczy, nikt nie jest w stanie bronić racji Prezydenta, czy nie chce może. Po co ci Wiceprezydenci w ogóle są? Pan Skarbnik oczywiście z urzędu musi to robić, ale robi to niezbyt skutecznie i chyba o tym wie.

Jak można występować z takim wnioskiem, kiedy Izba Przemysłowo-Handlowa kieruje list otwarty, w którym (delikatnie mówiąc) nie zgadza się z propozycjami Prezydenta. Proszę mi powiedzieć: jak to możliwe, że tu w tych okienkach nie widzimy żadnego przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej, nie widzimy żadnego przedstawiciela Izby Rzemieślniczej? Kiedy my dyskutujemy o rzeczach dość istotnych dla przedsiębiorców – zresztą nie tylko dla przedsiębiorców, ale w ogóle dla mieszkańców – nie mamy przedstawicieli. Dlaczego? Dlatego, że Prezydent kontynuuje od lat już politykę braku konsultacji. To jest jego wielkie hobby – zaskakiwać ludzi decyzjami zupełnie absurdalnymi bez konsultacji nawet z najbliższym otoczeniem. Jak chcecie kontynuować taką politykę przez 3 lata? Przecież my (my, także radni) doprowadzimy do upadku całkowitego tego Miasta, dlatego że my mamy zbyt słabe narzędzia, żeby wpływać na decyzje Prezydenta, a nawet jak je mamy, to umywamy ręce - tak jak np. dzisiaj. Ludzie, 10 radnych unika dyskusji na temat wynagrodzenia Prezydenta - dyskusji, już nie mówię decyzji.

Oczywiście jestem przeciwny podwyższaniu podatków i zawsze mówię dlaczego. Gdyby Prezydent zaproponował jakieś inne jeszcze rozwiązania oprócz nakładania kolejnych danin, to być może moglibyśmy się zastanowić nad wykorzystaniem tego środka, ale trzeba poświęcenia także ze strony Prezydenta. Jaką my mamy gwarancję, że te podatki... Jeszcze chciałem tutaj wtrącić: Prezydent gdzieś tam napisał, ustosunkował się do tego, co powiedział czy napisał radny Górnikiewicz, że te podatki idą na to, żeby zaspokajać potrzeby mieszkańców – to takie, to takie, to takie. Otóż nie, te podatki także idą na utrzymanie zupełnie niepotrzebnych urzędników. Ja ciągle mówię: 50 dyrektorów. Ludzie, co dziesiąty pracownik jest dyrektorem, trzech Wiceprezydentów zupełnie niepotrzebnych.

A ktoś powie tak: „tak, ale oszczędności wynikające z redukcji biurokracji nie będą aż tak duże”. Tak, ale są jeszcze inne możliwości oszczędzania, np. nie będziemy budować parku zimowego na Rynku. O, już zaoszczędzimy. Co roku będziemy musieli wydawać pieniądze, jeżeli ten szalony pomysł Prezydenta dojdzie do skutku. Ogród zimowy to jest dowód na to, że trzeba by się zastanowić, przeanalizować czy Prezydent ma jeszcze zdolność sprawowania władzy. Przecież jego pomysły naprawdę – słowa „szalony” nie są przesadą. To są szalone pomysły i w związku z tym, absolutnie nie można temu człowiekowi dawać ani złotówki do dyspozycji dodatkowej, ponieważ on te pieniądze zmarnuje. Gdyby była gwarancja, że te pieniądze będą wydane naprawdę na rzeczy potrzebne, to ja bym się zastanowił, czy nawet tutaj w tym przypadku nie zagłosować na „tak”, ale wiemy, mamy tę pewność po dwóch latach,

że te pieniądze zostaną źle wydane i to jest bardzo istotny argument przemawiający przeciwko. Oczywiście argumenty takie, jak sytuacja trudna przedsiębiorców itd. są oczywiste.

Radny Grzegorz Światłowski: *Pierwotnie plan chyba był taki, że przedstawimy opinię klubu, którą wypracowaliśmy podczas spotkania, ale widzę, że ten plan uległ zmianie i powstał troszkę ad hoc nowy scenariusz, więc muszę się również w ten nowy scenariusz wpisać.*

Nie jestem przeciwnikiem podatków, absolutnie. Wszyscy doskonale Państwo wiecie, że odkąd ludzkość zaczęła się organizować w różne grupy, które gdzieś tam na końcu zakończyły się tworzeniem państw czy nawet większych formacji, to te podatki zawsze nam towarzyszyły i będą nam towarzyszyć. Jest pytanie tylko, czy to jest podatek rozsądny, który czemuś ma służyć czy jest to podatek, który jest jakby właściwy w danym momencie. To też są sprawy ocenne, to każdy może na ten temat mieć różne zdanie. Ja też nie będę się w tej chwili rozwodził, bo zrobili to moi poprzednicy i pewnie następcy również nie będą odbiegać od tej zasady.

Ja generalnie w tym wypadku jestem przeciwnikiem tego podatku i dam temu wyraz w głosowaniu. W obecnej sytuacji nie zgadzam się na podniesienie tego podatku i oczywiście jestem dalej skłonny do jakiś rozmów - nie w sensie rozmów i negocjacji, tylko rozmów na temat sytuacji w Mieście, ale absolutnie „nie” dla podniesienia podatków w tym wypadku. I tutaj też wsłuchiwałbym się w to, o czym mówił mój poprzednik, czyli chociażby ten głos z Izby Przemysłowo-Handlowej – też bym go na pewno nie lekceważył.

Radny Piotr Górniewicz: *Szanowni Państwo, Klub „Nasze Miasto Tarnów” dzisiaj też nie będzie głosował za podniesieniem podatku dla tarnowskich przedsiębiorców i mieszkańców. Nie ma dobrego czasu na podwyżki, chyba że chodzi o podwyżki wynagrodzeń. A ten czas jest szczególnie dla wszystkich trudny. Panie Prezydencie, obecnie w Tarnowie leży i kwiczy (mówiąc kolokwialnie) branża restauracyjna, branża eventowa, branża rozrywkowa czy branża fitness. Jesteśmy po małym lockdownie, a spodziewamy się najprawdopodobniej dużego. Kryzys, w jakim Miasto się znalazło nie jest najlepszym momentem też właśnie do podwyższania podatków. 40% właścicieli lokali gastronomicznych twierdzi, że niebawem będzie zmuszona zamknąć swoje lokale, a co to oznacza? Jak Pan wie oznacza to, że sporo osób straci swoją pracę.*

Panie Prezydencie, nie chodzi o skalę, w jakiej skali te podatki Pan chce podnieść, ale bardziej o sam fakt, że w tak trudnym czasie lokalny przedsiębiorca zamiast wsparcia, otrzyma niebawem nowe, wyższe stawki podatku od nieruchomości. Pokazując dzisiaj projekty wszystkich uchwał dotyczących podwyżek mam wrażenie, że traktuje Pan mieszkańców i przedsiębiorców Tarnowa trochę jak taką przysłowiową cytrynę, którą można bez końca wyciskać, a nie do końca jest taka prawda. Proszę wybaczyć, ale w tym wypadku też większym dla mnie autorytetem jest Pan Marek Rzepka, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, który wyraźnie sprzeciwiając się podwyżce w jakiś sposób też chroni tarnowskich przedsiębiorców. Mam wrażenie, że Miasto poradzi sobie bez tego podatku, obywatel i przedsiębiorca już niekoniecznie.

Panie Prezydencie, propozycja, która tu też padła to jest propozycja z naszej strony, aby te oszczędności zacząć od siebie, od swojego podwórka, a nie szukać środków na łatanie dziur budżetowych u mieszkańców. Jeśli Pan zacznie od tego, w imieniu mojego klubu też deklaruję powrót do omawianego tematu, ale już pewnie w przyszłości.

Radny Zbigniew Kajpus: *Szanowni Państwo, Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej już jakiś czas temu podjął w sposób demokratyczny uchwałę, w której zdecydował o tym, aby nie podnosić podatków dla mieszkańców i przedsiębiorców na terenie Gminy Miasta Tarnowa i chciałbym umotywić dlaczego. Otóż dlatego, że – szanowni Państwo - tych pieniędzy w portfelach mieszkańców i przedsiębiorców naprawdę nie ma. Gdyby nasze społeczeństwo było zamożne, gdyby było inne otoczenie rynkowe, które dzisiaj związane z pandemią wygląda tak, jak wygląda, na pewno byśmy inaczej rozważali swoją decyzję. Natomiast w obecnej sytuacji absolutnie, proszę uwierzyć, nie ma tych pieniędzy w portfelach mieszkańców Tarnowa i przedsiębiorców. To jest pierwszy powód.*

A drugim powodem, proszę Państwa, jest to, że oczekujemy a nawet żądamy wsparcia przez Rząd polski dla jednostek samorządu terytorialnego. Szanowni Państwo, samorządowcy i samorządy w Polsce to jest grupa, która praktycznie została bez wsparcia związana z sytuacją z COVID. Unia Europejska w ramach pewnej działalności solidarnościowej już zdecydowała o tym, że do Polski trafi 12 mld euro – to jest 55,2 mld zł. Dlatego oczekujemy i żądamy, aby część z tych pieniędzy z Funduszy Europejskich trafiła na wsparcie samorządów w związku z tym, że sytuacja budżetowa samorządów - nie tylko Gminy Miasta Tarnowa, ale większości samorządów w Polsce staje się bardzo skomplikowana.

Wsparcie oczywiście jest w różnych tarczach, natomiast ono jest jak gdyby kierunkowo dedykowane dla określonych grup zawodowych, określonych grup, sektorów gospodarki. Samorządy są wielką częścią Polski, która została pominięta w tym programie wsparcia. W programie, który ma źródło finansowania ze środków Unii Europejskiej. Ponadto Unia Europejska deklaruje, że zbuduje budżet na odbudowę po pandemii – największy w historii współczesnej Europy. Pieniądze są i będą na to. Oczekujemy, jako samorządowcy, a nawet żądamy, żeby część tych pieniędzy trafiła do polskich samorządów, bo bez tych naszych pieniędzy, wspólnych (bo to są nasze, wspólne pieniądze) nie damy rady odbudować pozycji samorządu po tej pandemii, a widzimy, że jej kolejne fale następują po sobie. Mam nadzieję, że wszyscy Państwo zrozumiecie naszą decyzję i mam nadzieję, że również w stolicy obudzą się rządzący i dostrzegą tę bardzo trudną sytuację samorządów w Polsce i konieczność dofinansowania i rekompensowania strat, jakie samorządy obecnie ponoszą.

Radny Mirosław Biedroń: *Ja mam cały czas jakieś takie przekonanie, że cały czas rozmawiamy na naszych spotkaniach, posiedzeniach Rady Miejskiej o podwyżkach. To już jest kolejna sesja, na której na ten temat dyskutujemy. To jest tak już od ponad roku, właściwie półtora roku. W międzyczasie w tamtym roku w czerwcu mieliśmy informację od Pana Prezydenta, jego stanowisko, że Tarnów jest w najlepszym okresie rozwoju i się zaczęło. Cały czas podwyżki, cały czas propozycje podwyżek i cały czas radni, którzy argumentują, mówią, że to nie ten czas, proponują, żeby szukać oszczędności. Można by powiedzieć, że radni się czepiają, że radni po prostu chcą czegoś od Prezydenta, bo to są polityczne rzeczy, bo może w ten sposób chcą coś ugrać.*

Ja tylko przypomnę jedną ważną rzecz. W tamtym roku w czerwcu, a więc też już sporo minęło od tego czasu – był przeprowadzony i został przedstawiony rating agencji ratingowej z Poznania, która wyraźnie powiedziała: „Tarnów musi wprowadzić oszczędności, zmniejszyć liczbę inwestycji. Należy powstrzymać gwałtowny wzrost wydatków bieżących po to, żeby uzdrowić stan finansów Miasta”. To wszystko słyszeliśmy i ja chciałem prosić też Pana Skarbnika o informację, jakie po tym ratingu zostały wprowadzone oszczędności i zmiany, co udało się zrobić, jak udało się uzdrowić stan finansów Miasta, na co zwracali specjaliści i mówili o tym, bo „bez tych ruchów Miasto będzie na tzw. równi pochyłej”. Te słowa są chyba nadal aktualne. Ja chciałbym rzeczywiście usłyszeć i bardzo bym prosił, żeby mieszkańcy Tarnowa dowiedzieli się o tych działaniach, jakie przeprowadza Miasto.

A jeśli mówimy i wracamy do tej podwyżki teraz konkretnie, to w tym momencie – jak widzę też wszyscy inni radni też mówią o trudnej sytuacji związanej z koronawirusem. Trudno sobie wyobrazić rzeczywiście gorszy moment na wprowadzanie podwyżek i dzisiaj na pewno takie podwyżki się nie pojawią, bo z tego co wiem, a przecież rozmawialiśmy też o tym na klubie – również członkowie naszego klubu nie są za wprowadzeniem tych podwyżek. Szukajmy oszczędności, szukajmy rozwiązań dla Tarnowa, ale nie w ten sposób i jak mówię, jestem ciekawy ile jeszcze razy w tym roku i w najbliższych kilku miesiącach będziemy się spotykać i debatować o kolejnych podwyżkach, bo za chwilę będziemy znowu rozmawiać o podwyżkach dotyczących wywozu nieczystości. Ja przypomnę, że to też jest sprawa, która się mocno zmieniła. W tamtym roku jeszcze mieszkańcy Tarnowa płacili niecałe 10 zł za ten wywóz. W tej chwili 22 zł to już okazuje się za mało i są kolejne propozycje, żeby te stawki zwiększyć. Jestem też ciekawy, jaka za chwilę będzie nasza decyzja również w tej sprawie.

Radna Agnieszka Danielewicz: Szanowni Państwo, również i ja nie mogę się zgodzić na podwyższenie podatków – zwłaszcza w takim trudnym dla przedsiębiorców i wszystkich mieszkańców okresie.

Radny Stanisław Klimek: Widzę cud przemiany Platformy Obywatelskiej i to mnie bardzo cieszy, bo jeszcze 2 lata temu ile kalumnii szło na Prawo i Sprawiedliwość, że przez te 4 lata nie podnosiło podatków. Ale dzięki temu, żeśmy nie podnosili przez tamte lata, to przedsiębiorcy mieli pieniądze w kieszeni i mogli przetrwać późniejszy ten okres aż do dzisiaj i do pandemii – dzięki temu, żeśmy nie podnosili. Ale bardzo się cieszę, że taki cud przemiany jest w Platformie. Jeszcze rok temu atakowano mnie, cały Klub Prawa i Sprawiedliwości, wyciągano nam kilka lat do tyłu, żeśmy nie chcieli podnosić podatków, a myśmy uważali: jak jest przedsiębiorca bogaty, to i społeczeństwo będzie bogate.

Ad vocem radny Grzegorz Światłowski: Chciałem się zwrócić do Pana Stanisława, którego bardzo lubię i cenię. Chcieliśmy tutaj, jako radni Klubu Koalicji Obywatelskiej, będąc w trudnej sytuacji niewątpliwie – w miarę racjonalnie i rozsądnie tłumaczyć naszą postawę. Natomiast próba sprowadzenia tego do sytuacji politycznej, Panie Stanisławie, za chwilę skończy się źle, ostrzegam Pana, naprawdę. To bardzo zły kierunek. Nie dalej jak dwie godziny temu mówiliśmy o tym, że pewna dyskusja zupełnie niepotrzebnie została narzucona i to przez Państwa została narzucona. To teraz po raz drugi próbujecie Państwo wykorzystać tę trudną sytuację, a jest ona trudna i wymaga od nas trudnych decyzji, do ugrywania jakiś takich politycznych historii. Stasiu, cofnij się z tej drogi, bardzo Cię o to proszę.

Ad vocem Przewodniczący Jakub Kwaśny: Słusznie Pan radny Światłowski zauważył, że wplatanie polityki może niekoniecznie wyjść na dobre, bo ja bym chciał zauważyć, że takie cuda przemiany zdarzały się u nas na sesji Rady Miejskiej wcześniej. Takim cudem w przypadku Klubu Prawo i Sprawiedliwość było to, że to właśnie Państwa głosami była ta podwyżka opłaty za śmieci (o której mówił Pan radny Mirosław Biedroń) na 22 zł. Zatem cuda na tej sali się zdarzają i w tym dobrym nastroju przejdźmy może dalej, dobrze?

Ad vocem radny Stanisław Klimek: Pan Przewodniczący zauważył, że ja to powiedziałem w humorze, spokojnie, a jesteśmy bardzo rozsądnymi ludźmi, którzy pomagamy Miastu, a nie tylko... A Wyście się wstrzymali, nie chcieliście podwyżki. Ja się nie wstydzę, ale daliśmy jedną podwyżkę, dziękuję, więcej już nie będzie. Ja tu mówię z uśmiechem, a można powiedzieć: wszyscy jesteśmy dzisiaj PiS-em. O, dziękuję. Też z uśmiechem to powiem.

Ad vocem radny Sebastian Stepek: Panie Stanisławie, chciałem tylko Panu przypomnieć, że w Klubie Koalicji Obywatelskiej jest nie tylko Platforma Obywatelska, ale także Nowoczesna. Radni Nowoczesnej też są przeciwko – przynajmniej w tym momencie – podnoszenia tych podatków. Byliśmy także przeciwni w tamtym roku, natomiast jakby chciałem jeszcze dopowiadając do tych wypowiedzi tutaj Państwa i Pana Stanisława Klimka – myślę, że musimy też wziąć pod uwagę, że to wszystko nie jest takie zero-jedynkowe. To nie jest tak, że my tu z jednej strony - oczywiście teraz dbamy o przedsiębiorców, bo oni tego oczekują, ale z drugiej strony musimy też myśleć o budżecie Miasta. Budżet Miasta to nie są tylko pieniądze tylko Pana Skarbnika, to nie są pieniądze Pana Prezydenta Romana Ciepeli. Oni zarządzają tak naprawdę pieniędzmi nas wszystkich, pieniędzmi Miasta, pieniędzmi naszych obywateli, mieszkańców, którzy w podatkach płacą iłożą na to Miasto i dzięki temu, z tych pieniędzy utrzymujemy wiele obszarów życia i funkcjonowania tego Miasta, z których również ci mieszkańcy później korzystają. Także miejmy też tego świadomość.

Ja już nie mówię tutaj z jednej strony (o czym mówiłem przedtem) o planowanych zwolnieniach. Musimy też pamiętać o tym, że jakaś część urzędników miejskich czy nie tylko urzędników, ale też pracowników jednostek organizacyjnych – mówi się o Straży Miejskiej, o znacznych zwolnieniach – że to później jakoś może się przełożyć też na jakość funkcjonowania naszego Miasta. Ale musimy też pamiętać o samych tych ludziach, o samych pracownikach. Ktoś utraci prawdopodobnie z dnia na dzień źródło utrzymania. Także miejmy też to na uwadze.

My tutaj walczymy, martwimy się o firmy, o pracowników tych firm i to ma bardzo duże znaczenie, bo rzeczywiście sytuacja ich jest trudna. Oni też są naszymi chlebodawcami, naszego Miasta, łożą na nasze Miasto, ale jest też druga strona tego medalu. Jest budżet Miasta, są urzędnicy, są pracownicy, którzy być może stracą pracę. Mam nadzieję, że tych osób będzie jak najmniej. Także ja w tym momencie i tutaj wszyscy jesteśmy przeciwko podnoszeniu tych podatków, obciążaniu dodatkowo i mieszkańców, i przedsiębiorców. Chociaż jeszcze raz podkreślam: te podwyżki byłyby naprawdę symboliczne. W projekcie uchwały jest dla mieszkańców podwyżka na poziomie 5 groszy od metra kwadratowego, czyli 50-metrowe mieszkanie – wzrost byłby na poziomie 2,5 zł rocznie. To nie byłby duży wzrost, natomiast zdajemy sobie sprawę, że rzeczywiście moment nie jest najlepszy.

Ale musimy się zastanowić (jeszcze raz to powtórzę) skąd w takim razie wziąć dodatkowe środki i gdzie szukać oszczędności, żeby ten budżet zbilansować, szanowni Państwo, bo budżet Miasta to wszystkie obszary, wszystkie te działania, dzięki którym to Miasto funkcjonuje. To są drogi, to są żłobki, to jest komunikacja miejska, to są baseny, to jest oświetlenie. Widzimy, że w dalszym ciągu nie świecą się lampy na skrzyżowaniu ulicy Słonecznej i Lwowskiej, także musimy się zastanowić naprawdę. Ja wiem, że oczywiście ładnie to wygląda, że sprzeciwiamy się podnoszeniu podatków itd. Fajnie to wygląda w przestrzeni publicznej. Na pewno mieszkańcy, przedsiębiorcy będą nam wdzięczni. Natomiast my wszyscy, jako radni, ale też i przedsiębiorcy i wszyscy mieszkańcy naszego Miasta - musicie sobie Państwo zdać sprawę z tego, że to jest jeden organizm. Jeden organizm, który musi funkcjonować. Jeśli zawali się budżet, jeśli zawali się Miasto, to my wszyscy na tym stracimy. Straci Pan Prezydent, Pan Skarbnik – oczywiście, ale to są tylko dwie osoby, ale możemy na tym stracić wszyscy. Także apeluję o rozsądek i o podjęcie jakiś działań, zastanowienie się gdzie tych środków w budżecie szukać.

*Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Panie Przewodniczący ja do Pana, ponieważ Pan podaje prowadząc tę sesję informacje nieprawdziwe. W toku dyskusji z Panem Stanisławem Klimkiem powiedział Pan, że radni PiS-u podnieśli wywóz odpadów komunalnych na 22 zł za osobę. Jest to informacja nieprawdziwa, ponieważ informacja wnioskodawcy - Pana Prezydenta - była chyba 28 zł i myśmy to obniżyli o 30%. Myśmy przyjęli najniższą kwotę, jaką można było przyjąć. I dzięki Klubowi Prawa i Sprawiedliwości jest tak niska kwota, więc proszę nie wprowadzać błędnych informacji do opinii publicznej. I tak po prostu się powoduje, że te błędne informacje powodują, że różne osoby różnie to słyszą i potem interpretują. Myśmy obniżyli o 30% w stosunku do wnioskodawcy.*

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Ja ad vocem do Pana radnego Stanisława Klimka odnośnie sformułowania, że cuda się zdarzają. Otóż chciałbym Panu radnemu powiedzieć, że to nie były żadne cuda, tylko przemyślana, demokratycznie podjęta decyzja, jednomyślna przez wszystkich radnych, związana z sytuacją jaka nas otacza. Natomiast nie widzimy powodów, dlaczego mamy straty poniesione przez Gminę Miasta Tarnowa finansować z portfeli mieszkańców Tarnowa. Straty związane nie z winy Gminy Miasta Tarnowa. Chciałbym Państwu powiedzieć, że miasto Tarnów nie jest winowajcą sytuacji, w jakiej się znalazło. W związku z tym – tak, jak już wspomniałem – są środki europejskie dedykowane na walkę z tymi celami. Te środki są bardzo duże, a zapowiedź jest jeszcze gigantycznych i domagamy się, żeby łagodzenie tego typu sytuacji i rekompensaty były finansowane z budżetu Unii Europejskiej, który na ten cel został stworzony. Żądamy, żeby pieniądze z budżetu europejskiego trafiały do samorządów tak, jak powinno to być.*

A jak one trafiają, to ja Państwu powiem. Otóż nie tak dawno (3 dni temu czy 4 dni temu) była informacja, że Rząd przekaże 2 mld zł dla branży fitness, gastronomicznej i tej, która teraz przeżywa trudności. Bardzo fajnie, ucieszyłem się, że jest taka sytuacja, natomiast zobaczyłem, że Unia Europejska do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na ten cel doraźnie przekazała miliard euro, czyli 4,6 mld zł. To ja się pytam: gdzie jest pozostałe 2,6 mld zł, skoro do branży ma trafić, tak jak Pan Premier przekazał, 2 mld zł? To gdzie jest pozostałe ponad 50% i na jakie cele zostaną przeznaczone? Szanowni Państwo, musimy sobie zdać sprawę, że są pieniądze z budżetu Unii Europejskiej na łagodzenie tych skutków, są to gigantyczne pieniądze. Tylko moim zastrzeżeniem jest kwestia dystrybucji tych środków i pominięcie z jakiś przyczyn samorządów w Polsce i do tego,

szanowni Państwo, nie możemy dopuścić. Musimy wszyscy zabiegać o to, żeby ten stan uległ zmianie, bo nie ma powodów, aby wykluczać polskie samorządy z tego programu pomocy. Myślę, że to leży w naszym wspólnym interesie, nas, wszystkich samorządowców.

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Też znowu do Pana Stanisława Klimka. Otóż proszę Państwa, Prawo i Sprawiedliwość w poprzedniej Radzie miało 14 radnych, teraz ma 11, więc wydaje mi się, Panie Stanisławie, że taka polityka, że niepodnoszenie w ogóle podatków, a nawet obniżanie w niektórych sytuacjach było negatywnie ocenione przez mieszkańców Tarnowa. Wynika to z tego, że podatki były, są i będą i trzeba będzie je podnosić, wszystko drożeje. To, że w tej chwili wszyscy w zasadzie, bo i ci bezpartyjni, i Nowoczesna, i Platforma Obywatelska – podjęliśmy taką decyzję, bo jest ona bardzo przemyślana i oczywiście związana z tą sytuacją COVID-owską. Więc podatki powinny być podnoszone, ale małymi kroczkami. Takie jest moje zdanie. Niepodnoszenie 4 lata czy ileś było błędem.*

Jeżeli chodzi o samorządy, proszę Państwa, ja na początku apelowałam, że to nie ma znaczenia, czy się jest radnym z Prawa i Sprawiedliwości, czy bezpartyjnym, czy z Platformy. W samorządzie powinniśmy wszyscy usiąść i dbać i być gospodarzami tego Miasta, troszczyć się o to Miasto, a nie uprawiać politykę. Polityka jest w Warszawie, w Sejmie.

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Teraz głos oddam Panu rademu Ciesielczykowi. Chyba chce się upomnieć, że w Klubie Koalicji jest też Antypartia.*

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ja w innej sprawie. Ja w Pana sprawie. Oczywiście jeden z moich przedmówców ma rację, iż dokonuje Pan manipulacji i to powiedziałbym „świadomej manipulacji” i wyjątkowo - nie chcę powiedzieć „obrzydliwej”, bo to za mocne słowo, ale - takiej nieeleganckiej, świadomej manipulacji, dlatego że Pan wie doskonale... Zresztą nie tylko PiS, ale także ja i zdaje się chyba Pani radna Mierzejewska głosowaliśmy za stawką 22 zł, która jest 1/3 niższa niż proponowana, czyli uchroniliśmy mieszkańców Tarnowa (i tutaj do widzów się zwracam) przed podwyżką o 1/3 wyższą niż ta, która faktycznie była. I Pan świadomie chce wmówić widzom, słuchaczom, że to PiS - szkoda, że Pan nie dodał jeszcze, że to na wniosek Ciesielczyka, bo to prawda, że na mój wniosek dokonano podwyżki, ale Wyście chcieli znacznie większej podwyżki i dlatego jest to po prostu nieuczciwe co Pan robi. I ja sobie wypraszam, jako jeden z tych, którzy głosowali za taką podwyżką, aby Pan w czasie sesji dokonywał tego typu manipulacji, bo wszyscy mamy w pamięci to, jak było naprawdę.*

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Dobrze się składa, że w kolejności zgłoszeń ad vocem jestem ja. Ja też mam prawo się wypowiedzieć i to skomentować. Zastanawiam się, kto w takim razie dokonuje tutaj manipulacji. Rozumiem, Panie radny Marku, że jeżeli dzisiaj zagłosowałby Pan za kwotą np. 25 zł od śmieci, a nie 29 zł jak Pan Prezydent sugeruje, to uchroniłby Pan Miasto przed podwyżką. Ale efekt byłby taki, że byłoby 25 zł, a nie 22 zł, więc - drodzy Państwo - nie powiedziałem nic niezgodnego z prawdą. Podwyżka została przegłosowana. Dziękuję, że Pan przypomniał, że to na Pana wniosek, bo o tym niestety nie pamiętałem. Gdybym pamiętał to bym oczywiście o tym wspomniał.*

*Ad vocem radny **Stanisław Klimek**: Bardzo dziękuję, że wszyscy się o mnie troszczą. A ja Pani Doktor Mierzejewskiej, Pani radnej przypomnę, że polityka to jest roztropna działalność na rzecz drugiego człowieka.*

*Radny **Ryszard Pagacz**: Taką prośbę mam, żeby te ad vocem rzeczywiście były minutę, dlatego że ja tu czekam już dość długą chwilę w kolejce i wreszcie mogę coś powiedzieć.*

Szanowni Państwo, rzeczywiście jest taka sytuacja dość dziwna, bo radni, którzy powinni popierać Pana Prezydenta, który tam słusznie przedstawia dochody i plany na przyszły rok jeżeli chodzi o budżet, zagłosują przeciwko tym dodatkowym dochodom. Ja miałem okazję uczestniczyć w takim spotkaniu, gdzie Prezydent przedstawiał możliwości przyszłorocznego budżetu i rzeczywiście jest trudno i będzie trudno. Właściwie można powiedzieć tak, że nie będzie nas stać na nic, więc jeżeli teraz radni, którzy popierają, którzy zdecydowali się na początku tej kadencji popierać Prezydenta, głosują przeciwko tym zwiększonym dochodom, to stają w poprzek tym planom

prezydenckim. Ja przypomnę tylko, że my jako Prawo i Sprawiedliwość nie jesteśmy w tej grupie radnych, którzy popierają Prezydenta. Prezydent rozpaczliwie szuka poparcia wśród naszych radnych licząc, że być może ktoś po naszej stronie udzieli poparcia dla tych jego postulatów.

Do Pana Stepka: Pan Prezydent – powiedział Pan, że zarządzają, ale zarządzają źle tymi finansami. Źle zarządzają, bo my (tak, jak już tu wspomniał jeden z moich przedmówców, nawet z mojego klubu) cały czas podnosimy, wyciągamy pieniądze z kieszeni tarnowian. Na to zgodzić się w żadnym wypadku nie możemy, bo te pieniądze zostaną zmarnotrawione, tak jak powiedział radny Ciesielczyk.

A właściwie mam też taką uwagę. Pan Prezydent teraz realizuje postulat (jeszcze w poprzedniej kadencji Rady zgłaszany przez radnego Ciesielczyka) – likwidację Straży Miejskiej, ograniczając liczbę członków Straży Miejskiej, ograniczając ilość tych Państwa z czasem dojdziemy do likwidacji pewnie Straży Miejskiej.

Chciałbym iść dalej za propozycjami, bo może one są jakieś prorocze, Pana Ciesielczyka – likwidacja kilku etatów Zastępców Prezydenta. Jeżeli mówi się o tym, że będzie około 50 osób zwolnionych z konieczności oszczędności wśród pracowników Urzędu Miasta i instytucji około urzędowych, to może zacząć od siebie. Ja się zastanawiałem poważnie, czy nie zacząć dyskusji na ten temat, by ograniczyć też i uposażenie Pana Prezydenta, bo jeżeli tak podchodzimy do problemu to powinniśmy zacząć od siebie, bo to cały czas jest przerzucanie obowiązku ze strony Prezydenta na mieszkańców, na pracowników, którzy tam zarabiają najniższą krajową. A może powinniśmy zacząć od tych grubych ryb, od tych, którzy zarabiają dużo, dużo więcej? A utrzymać miejsce pracy takiego, gdzie jednemu z takich pracowników zarabiających trzykrotnie, czterokrotnie więcej niż ta średnia krajowa można by utrzymać tę rodzinę.

A do Pana Zbigniewa Kajpusa uwaga: może Pan powinien zostać Ministrem Finansów, bo Pan cały czas przerzuca obowiązek utrzymywania samorządów na władzę centralną, czyli na Rząd. Proponuję poszukać zatrudnienia wśród Ministra bądź Wiceministra Finansów. Myślę, że Pan będzie się tam doskonale realizował.

Rekapitulując wszystko to, co powiedziałem przed chwilą: u nas nie ma poparcia dla takiej polityki finansowej. My w żadnym wypadku nie poprzemy propozycji Pana Prezydenta do podwyżek, choć słusznie tutaj niektórzy moi przedmówcy mówili, że podwyżki są dość symboliczne, ale Państwo dbacie o ten wizerunek, żeby nawet nie zrazić sobie ludzi do tego, bo macie większość przecież, możecie Prezydentowi to zrobić. My się do tego nie przyłożymy i niestety – tutaj do Pana Prezydenta – nie poprzemy Pańskiej propozycji i będziemy głosować przeciw.

Radna Anna Krakowska: *Szanowni Państwo, w tym Panie Prezydencie i szczególnie Panie Sławomirze Kolasińskim. Szanowni Państwo, chcę się wczuć w rolę przeciętnego mieszkańca mojego Miasta i muszę powiedzieć, że z tej dyskusji, która do tej pory została przeprowadzona, nie wynika nic. Może wskazanie, że to Rząd powinien zwiększyć subwencje. Zastanawiam się, co jeszcze ewentualnie, bo nie bardzo rozumiem jaka jest kolejna ścieżka.*

A ja mam pytanie do Pana Skarbnika, Pana Sławomira Kolasińskiego. Panie Sławomirze, jaki jest plan projektowanych oszczędności w budżecie Miasta na rok 2021? Ja chcę znać metodologię projektowania tych oszczędności, bo są takie sprawy, na których oszczędzać nie wolno, np. ratować trzeba przedsiębiorców, bo oni giną, ale są takie działy naszej samorządowej gospodarki, które ze względu na trudną sytuację mogą mieć obcięte dotacje albo zdecydowanie zmniejszone albo w ogóle należy z nich zrezygnować. Wszyscy żyjemy w bardzo trudnym okresie. Dlatego moje jedno pytanie do Pana Skarbnika Sławomira Kolasińskiego brzmi: Panie Sławomirze Kolasiński, Panie Skarbniku, Pan jest osobą niebywale skrupulatną, niebywale dokładną i niebywale solidną – ja nie mam co do tego wątpliwości. Proszę mi powiedzieć, czy w Mieście funkcjonuje (myślę tutaj o zarządzie) plan oszczędnościowy - to oszczędzamy, z tego rezygnujemy, na to zostawiamy środki? Ja muszę wiedzieć, bo inaczej trudno w takim Mieście funkcjonować. Wszyscy mamy jakieś tam kłopoty, musimy sobie wspólnie radzić.

*Ad vocem radny **Sebastian Stepek**: Kilka kwestii jednak tutaj wymaga komentarza. Przede wszystkim do Pana Przewodniczącego Pagacza chciałem powiedzieć, że a propos Straży Miejskiej, jeśli Panowie chcą likwidować Straż Miejską to przypomnę, że niedawno sfinansowaliśmy drona, który ma służyć do działań antysmogowych i kto to będzie robił w takim razie, skoro nie będzie Straży Miejskiej? Za każdym razem, na każdej sesji są pretensje o pewne działania, żeby podjąć na terenie Tarnowa, coś jest źle, coś jest nie tak, gdzieś trzeba zainterweniować. Kto to ma zrobić, jeśli nie Straż Miejska? Przypomnę tylko, że co roku mamy sprawozdanie z funkcjonowania i działalności Straży Miejskiej i ta działalność jest ze wszech miar bardzo dobrze odbierana i bardzo potrzebna. Jest to chyba jedna z najlepiej funkcjonujących Straży Miejskich w Polsce, także ja sobie nie wyobrażam, szanowni Państwo, że ograniczymy zatrudnienie w Straży Miejskiej, a już nie daj Boże, że zlikwidujemy tę jednostkę.*

Kolejna rzecz, jeśli chodzi o wypowiedź Pana Przewodniczącego Pagacza, jeśli chodzi o te finanse miejskie. Tutaj ja tylko przypomnę Panu, Panie Przewodniczący, że to przez działania Rządu: m.in. podwyżka płacy minimalnej drastyczna w tamtym roku (w tym roku będzie kolejna), wszelkie działania obniżające podatki, wszelkie działania związane z niewystarczająco wysoką subwencją oświatową – to wszystko ma bardzo duży negatywny wpływ na finanse samorządów i stąd wynikają m.in. nasze problemy. W tym roku jeszcze dodatkowo nałożyła się na to pandemia, dlatego ja tutaj... Oczywiście można mieć zarzuty do Pana Prezydenta do zarządzania Miastem czy do Pana Skarbnika o to, jak funkcjonują finanse miejskie, natomiast trzeba spojrzeć też na to trochę obiektywnie i z drugiej strony. Nie wszystko jest tutaj winą Pana Prezydenta i Skarbnika Miejskiego. Po prostu pewne rzeczy są od nas niezależne, a pewne są zależne od sprawujących władzę w tym kraju. Oczywiście dobrze, że pensja rośnie w górę, natomiast nikt się chyba nie zastanowił, że ktoś te koszty musi ponieść. Z jednej strony przedsiębiorcy, którzy też byli bardzo niezadowoleni, a z drugiej strony samorząd przecież też ma bardzo dużą liczbę pracowników, którym płaci i szkoda, że na minimalnej pensji. Chciałbym, żeby to było dużo wyżej, ale jest ich na tej minimalnej też bardzo dużo i każdy wzrost pensji minimalnej jest bardzo dużym kosztem, o czym Pan Skarbnik już dzisiaj mówił.

Jeszcze jedna rzecz, Pani Mierzejewska wspomniała o tej aktualizacji podatków. Rzeczywiście wtedy to był bardzo duży błąd. Ta sama kwestia dotyczy biletów, one wtedy były obniżane bodajże w 2015 roku, a powinny być - tak, jak i podatki, tak jak i inne rzeczy - przynajmniej aktualizowane, waloryzowane o wskaźnik inflacji. Dzisiaj bylibyśmy i z podatkami na innym poziomie i biletami pewnie bylibyśmy na innym poziomie, ze śmieciami bylibyśmy na zupełnie innym poziomie i nie musielibyśmy w tak krótkim czasie podnosić tych podatków, wystarczyłoby o wskaźnik inflacji i na pewno dzisiaj o podatkach prawdopodobnie, o jego podnoszeniu byśmy nie rozmawiali. To też inaczej rozłożone w czasie miałyby odzwierciedlenie, jeśli chodzi o przedsiębiorców, o mieszkańców. Także musimy o takim mechanizmie na przyszłość (to już taka moja uwaga) musimy o tym pomyśleć, czy właśnie takiego mechanizmu o wskaźnik inflacji od przyszłego roku nie wprowadzić, jeśli chodzi o opłaty i podatki.

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Ja jeszcze raz, myślę, poproszę Pana Skarbnika, aby przybliżył radnym, jakie Gmina Miasta Tarnowa ma lub będzie mieć uszczuplenia z tytułu wpływów związanych z tym, że zostały podjęte takie, a nie inne decyzje na szczeblu centralnym. Ja nie winię Rządu Polskiego o COVID, nie winię samorządu tarnowskiego o COVID, bo to są w ogóle rzeczy niezależne od nas wszystkich. Natomiast jeśli Rząd polski, który znalazł się w trudnej sytuacji związanej z pandemią otrzymuje wsparcie z budżetu Unii Europejskiej, gigantyczne wsparcie w miliardach euro liczone, to nie widzę powodu, żeby pomijał w swojej redystrybucji tych środków samorządy. To jest pierwsza kwestia. Panie Przewodniczący, bardzo Pana lubię i szanuję, natomiast proszę zobaczyć, że samorządy są jedyną wielką sferą, która została pominięta w tych wszystkich programach pomocowych.*

Z drugiej strony wprowadza się prawo i ulgi – skądinąd dobre, służące rozwojowi młodych ludzi itd. i zwalnia się ich z podatku dochodowego PIT mając pełną świadomość, że część tego PIT-u, który normalnie trafia do samorządów, nie trafia już do samorządów. I w związku z tym, taka gmina miejska jak Tarnów będzie miała w swoim budżecie dużo mniejsze wpływy z tytułu podatków PIT.

Z drugiej strony podejmuje się uchwały ustawowe, wprowadza się prawo np. skądinąd bardzo oczekiwanych i zasadnych podwyżek w oświacie, natomiast nie daje się samorządom na te podwyżki pieniędzy. Jeśli nas ma to dodatkowo kosztować 22 mln zł w tym roku – same podwyżki – i taką mamy (z tego tytułu podjętego zmiany przepisów prawa na szczeblu centralnym) dodatkową taką dziurę, to jeśli ja jako samorządowiec domagam się, a nawet żądam, aby wreszcie budżet Państwa centralny wspomógł samorządy, które znalazły się nie w swojej winie w sytuacji bardzo kryzysowej i ich dochody zostały radykalnie uszczuplone, bo Rząd centralny dostaje na to finanse z budżetu Unii Europejskiej, właśnie dostaje na takie działania. Natomiast wspiera (i tu przyznaję obiektywnie) różne branże i za to bardzo dziękuję. Staram się zawsze obiektywnie oceniać sytuację, natomiast pominął (zarówno na wiosnę, jak i teraz) samorządy w Polsce, które mogą po prostu z tej sytuacji kryzysowej nie wyjść cało i myślę, że wszyscy sobie Państwo z tego zdajecie doskonale sprawę, o czym mówię. Więc bardzo proszę, jeśli macie Państwo taką możliwość: apelujcie, przekazujcie to wyżej do posłów, parlamentarzystów, do rządzących, że samorządy bez wsparcia ze środków unijnych, które są na to przez Wspólnotę Europejską desygnowane, nie dadzą sobie rady na dole i Państwo, myślę, tak samo jak my wiemy o tym doskonale.

Ad vocem radny **Ryszard Pagacz**: Do Pana Przewodniczącego Stepka: nie rozumiem, dlaczego Pan używa tutaj manipulacji. Ja nie powiedziałem, że likwidujemy Straż Miejską, tylko że Prezydent chce ją zlikwidować wzorując się pewnie za propozycjami składanymi jeszcze w poprzedniej kadencji przez Pana radnego Ciesielczyka, bo przecież to nie my ograniczamy ilość Strażników Miejskich, tylko Prezydent zaproponował. Dzisiaj przed naszą sesją była Komisja Porządku i tam te informacje padały, więc bardzo proszę (już była dzisiaj mowa na tym spotkaniu o słuchaniu ze zrozumieniem) żeby słuchać ze zrozumieniem, a nie konfabulować, bo to jest po prostu wmawianie czegoś, żeby poszło w eter, że Prawo i Sprawiedliwość likwiduje Straż Miejską. Nie, pewnie prawdopodobnie Prezydent ją zlikwiduje jeżeli będzie szedł tą drogą. To jest jedna rzecz.

Druga: w Polsce, Panie Przewodniczący Stepek, nie w tym kraju, w Polsce. A poza tym ta swoista hipokryzja. Mówiąc, czekałem na swoją wypowiedź w pewnym odstępie czasowym, żeby posłuchać jaką Wy macie propozycję. Przecież to Państwo żeście nie poparli podwyżek prezydenckich podwyższenia podatku, więc ja zupełnie nie rozumiem. To hipokryzja jest. Najpierw w długiej wypowiedzi Państwo mówicie o tym, że nie poprzecie, a potem nagle próbujecie przerzucić obciążenie za to na Prawo i Sprawiedliwość albo nie wiadomo jeszcze na kogo.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Szanowni Państwo, wobec tego – dosłownie – potoku słów, mam tylko jedną konkluzję. Jest źle, nie ma wątpliwości, ale na ostatniej Komisji Rewizyjnej dowiedziałam się, że z powodu nauki zdalnej, jeśli chodzi o edukację, Miasto oszczędziło 13 mln zł. Tak na marginesie, ja chciałabym – i to jest znowu prośba do Pana Sławomira Kolasińskiego – wiedzieć, jakie my mamy rzeczywiście posiadane środki, a jakie rzeczywiście mamy wydatki. Ja to muszę wiedzieć. Jaka jest metodologia tworzenia tego? Ja przecież muszę wiedzieć, za czym głosuję. Poza tym obowiązuje ten podział na władzę uchwałodawczą i wykonawczą.

Ad vocem radny **Mirosław Biedroń**: Jeszcze może takie ad vocem do słów Pana Sebastiana Stepka, który wspominał o tym, że nastąpiły też zwolnienia z podatków dla osób do 26. roku życia i inne rozwiązania, które spowodowały, że mniej wpływa środków do kasy miejskiej z udziału w podatkach budżetu państwa, bo tak to zrozumiałem. Ja chciałbym prosić Pana Sławomira Kolasińskiego o podanie tych mniejszych udziałów w podatkach budżetu państwa, bo ja mam przed sobą dochody Gminy Miasta Tarnowa w latach 2014-2019 i co roku udział w podatkach budżetu państwa rośnie i to bardzo mocno. Podam przykład. 2017 rok – udział w podatkach budżetu państwa wynosił 126 mln zł, w 2018 – 140 mln zł, w 2019 – 152 mln zł, a więc wzrost cały czas jest. Chciałbym prosić Pana Skarbnika o informację, czy to w końcu rośnie czy maleje.

I taka druga informacja też ad vocem odnośnie też tych kwestii, że coraz mniej pieniędzy mają samorządy. Ja chciałem tylko przypomnieć, że do samorządów też od już dobrych kilkunastu miesięcy tafia strumień pieniędzy dzięki „500+”. W tamtym roku tarnowianie w ramach „500+” otrzymali ponad 73 mln zł, podobnie w tym roku. Tak naprawdę, jeśli Miasto miałoby pomysł, w jaki sposób te pieniądze powinny być zagospodarowane bezpośrednio w Tarnowie - chociażby

przez prowadzenie programu realnej tarnowskiej karty mieszkańców, która by promowała zakupy w lokalnych restauracjach, promowała zakupy w lokalnych sklepach - to te pieniądze zostawałyby tutaj, co oznaczałoby, że nie uciekałyby gdzieś do dużych firm. Tylko trzeba coś takiego zrobić. Tarnowska karta mieszkańców mogłaby być też rozwiązaniem i spowodowała, że te 73 mln zł co roku, a teraz pewnie większe, które trafiają do Tarnowa w ramach „500+”, byłyby tutaj wykorzystane.

Radna Barbara Koprowska: *Panie Przewodniczący widać, że pandemia spowodowała to, że mamy coraz mniejszy kontakt ze sobą i nie mamy możliwości pewnych argumentów, wymiany zdań. Jedyne są to komisje czy sesja, ale musimy ten trudny czas przetrwać.*

Ja bym chciała się najpierw odnieść do Pani radnej Mierzejewskiej i do Pana radnego Stepka. Do Pani radnej Mierzejewskiej, która podnosi sprawę podatków, których nie podnosiliśmy itd. Szanowna Pani, proszę wrócić do protokołów. Kancelaria Rady – Panie są na tyle uprzejme, że na pewno udostępnią Pani protokoły, w których jest konkretne uzasadnienie. Jeżeli tego nie czyniliśmy to znaczy, że były przesłanki, które mówiły wprost o tym, że należy na razie mieszkańców nie obciążać. Jeżeli uważamy, że pieniądze nasze wspólne są źle gospodarowane, są źle wydawane, to ze względu na tę naszą czy organu wykonawczego nieudolność, nie będziemy obciążać mieszkańców, więc jeżeli nie podnosiliśmy podatków czy cen biletów, to były to uzasadnione przypadki. Tak, jak dzisiaj Państwo również uzasadniacie i to jest do Pana radnego Stepka również. Panie radny, nigdy nie byliśmy za likwidacją Straży Miejskiej. Cieszę się, że Pan Przewodniczący Klubu sprostował, natomiast ograniczenie etatów jest bardzo niepokojące i ja już właściwie prosiłabym Pana Prezydenta o przemyślenie, żeby akurat w tym kierunku nie pójść, bo to nie jest w porządku.

Kolejna sprawa: „zawali się budżet” – często Państwo tutaj podkreślacie dzisiaj. Oczywiście cieszę się, bo ja również nie jestem za podniesieniem podatków. Myślę, że należy przemyśleć, w jaki sposób po prostu ten budżet wzmocnić, natomiast podatkami z udziałem mieszkańców absolutnie nie.

Wrócę też do tej kwoty 22 zł. Tutaj Panowie wyjaśnili. Obniżyliście z 28 zł do 22 zł, ale nie tylko obniżyliście, a nawet zatrzymaliście tych Państwa pęd do tego, odsunęliśmy właściwie widmo opłaty w połączeniu śmieci z wodą. Przypomnijcie sobie Państwo, jakie Państwo mieli argumenty. Wtedy właśnie proponowaliście Państwo, żeby połączyć opłatę za śmieci w połączeniu z wodą. Staraliśmy się właśnie w trosce o budżet wzmocnić ten budżet i to mieszkańcy czasami odbierali, że 4 zł, natomiast Państwo nie głosowaliście za tym, czyli nie wspieraliście budżetu. Uważaliście, że jedyną odpłatnością to jest połączenie z wodą.

Następna sprawa: Panie Prezydencie (myślę, że Pan Prezydent słyszy), ja bardzo często słyszę o oświacie. Pracuję w tej oświacie, cieszę się bardzo, że były oszczędności ze względu na pracę zdalną, chociaż bardzo bym chciała, żebyśmy wrócili do kontaktu z młodzieżą. Myślę, że to nastąpi, być może i teraz będą oszczędności. Przewidywaliśmy te oszczędności. Na jednej z sesji zwróciłam się do Pana, jak to jest, że inni burmistrzowie, prezydenci (mówiłam to na Komisji Oświaty) potrafili dokonać remontów, odnowić sale, zakupić sprzęt, bo nie tylko to musi robić Rząd, natomiast my tylko ponosimy z tego powodu straty. Okazało się, że nie, że jednak te 13 mln zł jest. Moje pytanie zmierza do czego? Panie Prezydencie, czy w przyszłym roku przewidziana jest reorganizacja w oświacie? Jakie zmiany przewiduje Pan, Panie Prezydencie, w polityce oświatowej - Pan Prezydent odpowiada za politykę oświatową – oprócz łączenia klas, co w tym momencie chyba jest niemożliwe i ograniczenia oddziałów do szkół średnich (to już częściowo nastąpiło)? Przecież wydawanie pieniędzy to też jest pewna sztuka i reorganizacja, i mądre wydawanie pieniędzy w oświacie to też jest bardzo ważne.

A na koniec, też do mojego sympatycznego kolegi Światłowskiego, który ciągle mówi o polityce. Szanowni Państwo, polityka to właśnie jest umiejętność sprawowania władzy, zdolność zmobilizowania z członków, jaką my również stanowimy, do wspólnego wysiłku na rzecz celów społecznych. Jest to sztuka zarządzania państwem, zarządzania gminą i jak widzę, to tej polityki właśnie i tej sztuki zarządzania w naszej Radzie nam brakuje, bo nie do końca nam to zarządzanie

Miastem i sztuka przewidywania pewnych wydatków wychodzi i nie jesteśmy zbyt dobrze pod tym względem oceniani.

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Chciałem przede wszystkim ad vocem do kolegi Mirosława Biedronia. Dziękuję mu bardzo serdecznie za to pytanie, jak rosły dochody Gminy Miasta Tarnowa, np. za ostatnie 3 lata z tytułu PIT. Ale ta informacja będzie bardzo rzetelna, Panie radny, tylko wówczas, kiedy Pan Skarbnik poda nam również jak rosły dochody Skarbu Państwa z tytułu PIT i zestawimy sobie tę dynamikę w ujęciu procentowym. I wtedy zobaczymy, czy Gmina Miasta Tarnowa otrzymuje relatywnie więcej, czy mniej, czy tyle samo, co Skarb Państwa, bo bez tak kompletnie podanej informacji, rzetelna ocena będzie niemożliwa, bo te dochody będą oczywiście rosnąć. Natomiast bardzo chętnie poznamy, jak wyglądało to również w odniesieniu do budżetu Skarbu Państwa i wtedy ocenimy, które dochody szybciej rosły. Jeśli Pan Skarbnik ma taką możliwość to będę wdzięczny i wnioskuje o takie udzielenie informacji.*

*Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: Nawet nie wiem od czego, proszę Państwa, zacząć, bo z jednej strony Państwo mówicie: „nie mogą rosnąć dochody Miasta z tytułu podatków od nieruchomości”, a z drugiej strony mówicie „nie” dla oszczędności, „nie” dla zwalniania ludzi, „nie” dla redukcji wydatków. Z trzeciej strony mówicie, że od wielu lat nieuzasadnione wydatki, ale trzeba po prostu enumeratywnie powiedzieć, jakie bieżące wydatki. Mówimy, proszę Państwa, bardzo proszę żebyśmy to sobie uzmysłowili: nie mówimy o inwestycjach. Mówimy o bieżących wydatkach. Na obecną chwilę – jeszcze raz przypomnę – tylko z tytułu różnicy na oświacie i najniższego wynagrodzenia oraz PPK, mamy trzydziestomilionowy przyrost wydatków. Jeszcze raz powtórzę: tylko z tytułu przyrostu wydatków na oświacie, które rok ten kończymy 328 mln zł, zapotrzebowanie Wydziału Edukacji w pierwszej wersji 351 mln zł - 22,7 mln zł przyrost wydatków. Nie bardzo zrozumiałem te 13 mln zł oszczędności, bo jedynie oszczędności, które są z tytułu COVID, to w groszach z tytułu ponadwymiarowych godzin. Nic więcej żeśmy nie oszczędzili, proszę Państwa, bo nie ma oszczędności. Płace trzeba było zapłacić, ogrzewać szkołę - w tej chwili nawet jeżeli jest zdalne czy w miesiącu marcu - trzeba ogrzać szkołę, wszelkie inne koszty. W związku z powyższym, nie widzę żadnych oszczędności trzynastomilionowych. Oszczędności są bardzo niewielkie w oświacie z tytułu godzin ponadwymiarowych, a to są grosze, proszę Państwa.*

Ale będę odpowiadał na poszczególne pytania. Przychody z obligacji: czy można w przyszłym roku? Nie, ta regulacja dotyczyła tylko roku 2020 i to, co żeśmy zrobili w lipcu to było wyrównanie przychodami braku dochodów z tytułu PIT-u. Jak już jesteśmy przy tym PIT. Wielokrotnie tu się przewijało, że przecież ten PIT rósł. Tak, rósł i gdyby nie sytuacja COVID-owa i działania (tu zaraz będę atakowany, że powiem o Rządzie, ale jest to decyzja rządowa) - 1% niższy podatek w 2019 PIT i niepłacenie podatku przez młodzież do 26. roku życia. Myśmy mówili jakie to były straty. Nawet Związek Miast Polskich w pewnym momencie wyliczał 18 mln zł. W rezultacie była to dziesięciomilionowa luka. Gdybyśmy pokazali przyrost tego PIT-u w latach to właśnie byśmy zobaczyli, że on się utrzymał na tej samej wysokości. Proszę zauważyć: 2019 rok PIT – 152 mln zł, 2020 – już 131 mln zł, w tym roku planowany na rok 2021 – 142 mln zł, czyli utrzymał się praktycznie. On rósł i od 2019 jest na tym samym poziomie, bo decyzje były jasne. A przecież Konstytucja zapewnia dochody gminom, które powinny być uzupełnione. One praktycznie zostały uzupełnione.

Na skalę subwencji oświatowej: 207, 211, 213, czyli w tych ostatnich latach różnica 7 mln zł, a w jednym tylko naszym teraz – przyrost między 2020 a 2021 - to 22 mln zł wydatków. Skądś trzeba to zapłacić. „Nie” dla podatków, nie ma wzrostu podatku PIT, nie ma wzrostu subwencji oświatowej. Pan Prezydent do Państwa napisał takiego SMS-a: „Proszę o zastanowienie się, w jakich branżach, w jakich obszarach będziemy szukać tych oszczędności.”

Pani radna Anna Krakowska pyta się mnie: plan projektowanych oszczędności. Ja już to powiedziałem jak rozpoczynaliśmy dyskusję. Będziemy musieli wszyscy usiąść – jak jest nas na sali 25 radnych, Pan Prezydent, Państwo Zastępcy Prezydenta, ja – musimy usiąść i zastanowić się, gdzie będziemy tych oszczędności szukać, bo Państwo mówicie „nieuzasadnione wydatki”. To bardzo prosimy o takie, tylko oczywiście, że każdy będzie bronił swojej części zainteresowań. Jedni będą sportu bronić, drudzy kultury, trzeci oświaty. Nie w oświacie, nie w kulturze, nie

w sporcie, „nie” dla oszczędności w Straży Miejskiej, „nie” dla oszczędności w drogach – w życiu, przecież muszą być kwiatki sadzone, musi być oświetlona każda ulica, MPK, rozrastające się linie itd. Gdzieś będziemy musieli znaleźć ten kompromis i zrobienia budżetu zrównoważonego między – powtarzam – wydatkami bieżącymi a dochodami bieżącymi. Odsuńmy wydatki majątkowe i dochody majątkowe. To i tak będzie sytuacja bardzo trudna m.in. dla mnie, kiedy będę musiał poszukać finansowania dla wydatków majątkowych.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepela**: Proszę Państwa, to wszystko, co zostało powiedziane wymaga również mojego komentarza. Ja jestem w trudnej dzisiaj sytuacji, bo formalnie jestem na kwarantannie i to jest decyzja administracyjna, więc trudno mi mówić wprost reprezentując funkcję. Natomiast proszę przyjąć to, co powiem, również jako głos obywatela, jako osoby, która tutaj żyje, która tu mieszka i jest zatroskana - tak jak Państwo - o finanse i jakość życia naszego Miasta. Jest takie piękne słowo, ono jest ważne dla wielu z nas – „solidarność”. Nadeszły trudne czasy, nikt nie zapraszał wirusa ani nie przewidywał takiej zapaści finansów naszego kraju czy Unii Europejskiej, ale mamy tę katastrofę i ona może być jeszcze głębsza niż nam się wydaje. W takim czasie trzeba zastanowić się, co dla nas jest najważniejsze, jakie obszary naszego życia będziemy chronić.

Ja z uwagą wysłuchałem wszystkie troskliwe głosy o przedsiębiorcach, o tym, że to nie czas, że nie dzisiaj, że może kiedyś. Nie podejmiemy z Panem Skarbnikiem ani z Państwem Prezydentami dyskusji gdzie będziemy oszczędzać. Na razie czekamy na Państwa ważne decyzje. Minister Finansów zabrał nam już 20 mln zł. Poinformował, że subwencja będzie taka jak w zeszłym roku plus 2 mln zł, a równocześnie kazał nam wypłacić wyższe wynagrodzenia. Skutek jest taki: ponad 20 mln zł luka – gdzieś musimy to znaleźć. Napisałem do Państwa, tylko pojedyncze osoby odpisały.

Druga rzecz: jeżeli podnosimy podatek od nieruchomości, to tylko w tak minimalnej części, że każdy mieszkaniec, właściciel mieszkania, nawet przedsiębiorca poniesie dodatkowe konsekwencje, ale już to było mówione, ale ja powtórzę. Ktoś, kto ma 50-metrowe mieszkanie - w wyniku tej decyzji, którą Państwo będziecie za chwileczkę podejmować - zapłaci 2,5 zł rocznie, tyle zapłaci więcej. Przedsiębiorca, który dysponuje albo prowadzi działalność na hali o powierzchni 500 m² (to nie jest mało takie 500 m², prawda, ale uśredniam, nie wszyscy mają, są tacy, którzy więcej) zapłaci ile? 350 zł więcej rocznie, czyli 29 zł miesięcznie. Te wszystkie (ja przepraszam, to nie ma być złośliwie, ale dosadnie) te krokodyle łzy chyba mają zupełnie inne podłoże.

Dlaczego powiedziałem „solidarność”? Pamiętacie Państwo jak upadł Mur Berliński i Niemcy się połączyli? Do dzisiaj praktycznie – kilka tygodni temu była decyzja o zmianie – wszyscy Niemcy płacili taki solidarnościowy podatek po to, żeby wyrównać poziom życia w jednej i w drugiej części Niemiec. Jeżeli my dzisiaj wiemy, że Rząd jest nieprzyjazny samorządom, po prostu wręcz jest wrogi i proszę się nie obrażać (mówię to do przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości), bo taka jest rzeczywistość. Pan Biedroń nie zauważył, że rósł PIT wtedy, kiedy rozpędzona gospodarka była prowadzona przez Platformę Obywatelską i PSL, ale od 2 lat mamy stagnację w podatku PIT dla samorządów, jest tyle samo. Przedtem faktycznie rosło, przedtem była deflacja. Za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u rok do roku była deflacja albo około zera. Dzisiaj spodziewamy się poważnej inflacji, już nawet w oficjalnych dokumentach rządowych i założeniach do budżetu państwa na rok przyszły. Nie można od tego abstrahować. I co my mamy teraz zrobić? Co Państwo chcecie zrobić z tą luką finansową? Bo na szczęście nie ja ustalam podatki w tym Mieście. Ja tylko Państwa informuję, że mamy taką oto sytuację. Łatwo mówić: „ten niedobry Ciepela proponuje podwyżki, to najlepiej zabierzmy mu pensję, niech zobaczy gdzie jego miejsce”.

Panie Ryszardzie Pagacz, nie wiem dlaczego Pan uważa, że szukam - jak Pan to powiedział - rozpaczliwie poparcia w Prawie i Sprawiedliwości. Nawet nie zdążyłbym tego wyartykułować, bo cztery razy pod rząd Państwa zapraszałem i nikt nie przyszedł. Macie Państwo w ogóle jakąś niechęć do rozmowy i to nie jednorazowo. Owszem, na ostatnie spotkanie tylko Pan się zgłosił, ale jeżeli uważa Pan (i tu poruszę ten wątek osobisty), że nie należy Prezydentowi płacić, to bardzo proszę, możemy wspólnie usiąść i napisać projekt uchwały Rady Miejskiej – Państwo rezygnujecie z diet, a Prezydent zarabia minimalną pensję. Jestem gotowy do takiego wyzwania, ale chciałbym od Państwa usłyszeć (od wszystkich), że nie bierzecie Państwo diet. To będzie dobry sygnał

dla mieszkańców tego Miasta. Bardzo proszę, można tę deklarację złożyć jeszcze dzisiaj. Ja już ją składam w tej chwili. Tylko proszę nie udawać, że Państwo jesteście tym lepszym sortem, a inni są gorsi, że to ja podnoszę podatki, a Państwo chronicie obywateli.

4,5 mln zł to jest skutek ewentualnej zmiany podatkowej, ale jednostkowo dla każdego mieszkańca to (tak, jak powiedziałem - średnio, wszystko jakoś musimy sprowadzić do pewnych poziomów) to jest 2,5 zł rocznie. Jeżeli to uratuje niejedną rodzinę, to być może Państwo macie inną ocenę rzeczywistości i ona jest chyba jakaś - ja przepraszam bardzo, ale – wirtualna. Pozwalam sobie na takie słowa, bo Państwo wobec mnie też nie jesteście oszczędni.

Jeżeli pójdzie taki sygnał „my” i „wy”. My - dobra Rada, ten niedobry Prezydent chce podnosić podatki. Oczywiście ludzie na ulicy będą bić brawo, będą Państwa zaczepiać i mówić: „uratowaliście Państwo to Miasto”, ale za chwileczkę zaczniemy rozmawiać o wydatkach, bo jeżeli teraz Państwo zmniejszycie te proponowane przez nas dochody o 4,5 mln zł, za chwilę będą śmieci i to będzie kolejne – jak z zapowiedzi słyszę – minus 8 mln zł, to to jest już 12,6 mln zł. Do tego proszę dolożyć decyzję Ministra Finansów – ponad 20 mln zł. To już na starcie mamy ponad 30 mln zł mniej. Czy sobie poradzimy? Zobaczymy. Będziemy rozmawiać o szczegółach, jak będziemy kończyć pracę nad projektem budżetu. Ja dzisiaj nie mogę Państwu – i nie podejmuję takiej dyskusji – mówić o oszczędnościach, bo Państwo jeszcze nie ustaliliście dochodów. Natomiast bardzo proszę – i tu się zwracam do wszystkich sił politycznych w naszej Radzie – przygotujcie Państwo projekt uchwały do Rządu z ostrym protestem w związku z ograniczaniem finansów naszego Miasta i nie tylko naszego, ale również wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Tak nie może być, że centralizm będzie polegał na tym, że zabiera się nam pieniądze, a równocześnie zwiększa ciężary, bo my tych ciężarów możemy całkiem normalnie nie udźwignąć. Dziękuję Państwu bardzo. Za chwileczkę będziecie Państwo głosować, decyzja należy do Państwa.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

--- PRZERWA OD GODZINY 14⁰⁰ DO GODZINY 14⁰² ---

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** wznowił obrady po przerwie.

Uchwała Nr XXXIX/352/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. w sprawie podatku od nieruchomości na terenie Gminy Miasta Tarnowa nie została podjęta.

Nikt nie głosował za podjęciem uchwały, przeciw głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 1 (Jakub Kwaśny). 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Dawid Solak).

--- PRZERWA OD GODZINY 14⁰⁵ DO GODZINY 14¹⁹ ---

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** wznowił obrady po przerwie.

Ad. 9) [9] Zmiana uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków wraz z gruntami, w których wykonano remont elewacji lub iluminację świetlną – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 9.

Procedowany był projekt uchwały z autopoprawką Prezydenta Miasta Tarnowa.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXXIX/352/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków wraz z gruntami, w których wykonano remont elewacji lub iluminację świetlną została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 4 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Dawid Solak, Piotr Wójcik).

Ad. 10) [10] Zmiana uchwały w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Miasta Tarnowa lub jej jednostkom podległym – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 10.

Procedowany był projekt uchwały z autopoprawką Prezydenta Miasta Tarnowa.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXXIX/353/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Miasta Tarnowa lub jej jednostkom podległym została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 20 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 5 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Anna Krakowska, Dawid Solak).

Ad. 11) [I] Zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna - zał. nr 11.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXXIX/354/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 4 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Anna Krakowska, Dawid Solak).

Ad. 12) [11] Uchylenie uchwały w sprawie podziału obszaru Gminy Miasta Tarnowa na sektory – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna - zał. nr 12.

Radny **Józef Gancarz** (do poprzedniego punktu obrad): *Wracając do punktu poprzedniego chciałem zapytać Pana Skarbnika: czy wprowadzenie tej uchwały przez Pana Prezydenta pod dzisiejsze obrady było obowiązkiem czy też nie był to obowiązek? Czy to była dobrowolność samorządu tarnowskiego i podjęcie tej uchwały spowoduje jakie uszczuplenie dochodów Gminy Miasta Tarnowa, tzn. ile mniej pieniędzy do budżetu wpłynie i ile mniej pieniędzy budżet mógł wydatkować na inne potrzeby?*

Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: *To była inicjatywa Pana Prezydenta, który w trosce o to, również co Państwo podnosiliście – miejsca pracy, utrzymanie firm, które są wymienione w art. 6 ustawy, która daje możliwość nam do podjęcia tej uchwały. Jest to dobrowolna uchwała Państwa w tym zakresie i ona ma ochronić te firmy, które w tej chwili najbardziej cierpią i są wymienione w art. 6 rozporządzenia Rady Ministrów.*

Natomiast jeśli chodzi o skutki: trudno powiedzieć ile się zgłosi do nas w trybie tej uchwały firm i jakie to będą skutki. Oceniamy, że poprzednia uchwała, którą podjęliście Państwo w kwietniu, a dotyczyła zwolnień w miesiącach marzec, kwiecień, maj wyniosła ponad pół miliona złotych. Czy są to jakieś uszczuplenia w działaniach? W tej chwili podliczamy rok. Właśnie dlatego też i będziemy wiedzieć na sesji 5 listopada jakie działania nie zostaną wykonane w tym roku, będą przeniesione na przyszły rok i jakie będą skutki tych działań, a także tego, co jest chyba w tej chwili kluczowe, czyli brakiem dochodów – szczególnie tych naszych, budżetowych związanych z opłatami czy cenami biletów.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XXXIX/355/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. uchylająca uchwałę w sprawie podziału obszaru Gminy Miasta Tarnowa na sektory została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 20 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 5 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Anna Krakowska, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Piotr Wójcik).

Ad. 13) [12] Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – brak pozytywnej opinii - zał. nr 13.

--- PRZERWA OD GODZINY 14³¹ DO GODZINY 15⁰⁷ ---

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** wznowił obrady po przerwie.

Radny **Adam Sajdak**: *Ja chciałem się zapytać Panie Prezydencie – weźmy pod uwagę sklepy, restauracje. Oni wyrzucają też do naszych śmietnisk tutaj po prostu swoje zanieczyszczenia. Jak oni są opłaceni? Chciałem o to się zapytać.*

Radna **Krystyna Mierzejewska**: *Odnosnie śmieci ja już powiedziałam troszeczkę (a nawet dużo) w tym temacie „Zapytania, wolne wnioski”. Otóż proszę Państwa, nie możemy tylko i wyłącznie podwyższać opłaty i nic poza tym. Ja tu wymieniłam kilka rzeczy. Proszę Państwa, to nie może tak być, że przez dwa lata nie zrobiliśmy nic, nie było starań o spalarnię. Poza tym nie było również dokapitalizowania tej spółki MPGK w zakresie właściwej instalacji przetwarzania odpadów. To samo powinno dotyczyć tej firmy prywatnej i wtedy nie byłoby tego ogromnego nieprzyjemnego zapachu w Krzyżu. I tutaj trzeba się starać o środki zewnętrzne i jednak poprawić funkcjonowanie tej firmy. Poza tym tutaj też zgłaszałam: rozważyć możliwość, czy musi być ten in-house. Może ta firma – przecież firma MPGK jest bardzo dobrą firmą i myślę, że wygrałaby przetarg i mogłaby jeszcze odbierać te odpady również z innych terenów, więc to są ogromnie ważne sprawy. Nie możemy tylko się skupiać na podwyżce i to trzeba od zaraz się tym zająć.*

Jeśli chodzi o deklaracje, to wszyscy tu radni chcą (nie tylko ja), żeby uszczelnić ten system. Czytałam tu, mówiłam, że trzeba przez różne stowarzyszenia walczyć o to, żeby po prostu opłata za odpady była jak gdyby formą podatku i żeby podlegała rygorom wynikającym z ustawy karno-skarbowej. I poza tym trzeba również ciągle edukować mieszkańców, żeby dobrze segregowali te śmieci, bo to też obniża koszty. Jestem przygotowana na podwyżkę niedużą, nie taką, jak proponuje Pan Prezydent, ale chciałabym jednak, dlatego że małymi krokami trzeba podnosić te opłaty, bo opłaty śmieciowe rosną w całej Polsce. Wszędzie są coraz wyższe, więc nie możemy się zatrzymać, bo będziemy musieli co roku bardzo duże kwoty dopłacać.

Ad vocem radna **Agnieszka Danielewicz**: *Ja chciałam zabrać głos, natomiast jak najbardziej to będzie głos również do Pani Krysi Mierzejewskiej. Bardzo prosiłabym o uszczelnienie systemu i że się da, to pokazują inne gminy, np. Związek Międzygminny GOAP, czyli Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej. Tutaj Pani Krysi już mówiła o przepisach karno-skarbowych. Przeczytam Państwu, co nam grozi za nieprawdziwe oświadczenia. „Ustawa nie daje Związkowi*

prawa do nakładania kar, a jedynie przewiduje możliwość wydania decyzji administracyjnej ustalającej wysokość opłaty. I pewnie to spowodowało, że na terenie działania naszego Związku wymagane dokumenty złożyło tylko około 80 tys. osób, czyli nieco ponad połowa do tego zobowiązanych. W tej sytuacji GOAP zmienił strategię i choć początkowo przyznawał się do pewnej bezsilności, zaczął straszyć karami nawet do 2.800 zł, ale wynikającymi z innych przepisów niż ustawa śmieciowa. Jeśli ktoś nie złoży deklaracji śmieciowej, grozi mu grzywna, a nawet kara pozbawienia wolności, czyli sankcje przewidziane ustawą karno-skarbową. Natomiast za nierzetelne wypełnianie oświadczenia grożą kary porządkowe wynikające z ordynacji podatkowej.”. Można, proszę Państwa.

Radny Mirosław Biedroń: Jeśli rzeczywiście przyjęlibyśmy propozycję ze strony władz Tarnowa, aby podwyższyć cenę do 29 zł to powiem tak, że gratulacje - wyprzedzilibyśmy Kraków, znaczy byłibyśmy w czymś lepsi od Krakowa, bo Kraków ma w tej chwili stawkę 23 zł właśnie za śmieci. Nie wiem czy to jest dobry pomysł, żeby w tym kierunku wyprzedzić Kraków – chyba nie. Jako klub Prawa i Sprawiedliwości na pewno nie będziemy za podwyżkami śmieci.

Po pierwsze dość – i to już chyba wszyscy się z tym zgodzą, skoro wszyscy mówią, a właściwie większość mówi o tym, że Miasto jest źle zarządzane, to dlaczego skutki złego zarządzania Miasta mają być cały czas przenoszone na barki mieszkańców? Ja zadaję to bardzo proste pytanie.

I po drugie: mamy sytuację koronawirusa. Skoro kilkadziesiąt minut temu właśnie powołując się na sytuację związaną z koronawirusem, wszyscy radni praktycznie uznali, że nie można podnosić podatku od nieruchomości to mam nadzieję, że podobnie będzie teraz, że również uznamy, że ta podwyżka, tak wysoka podwyżka jest nie na miejscu w tym momencie również dlatego, że mamy do czynienia z koronawirusem.

Pani radna Agnieszka Danielewicz wspomniała o tym, żeby uszczelniać system. My z uporem maniaka od tamtego roku, albo nawet już wcześniej powtarzamy o tym, żeby uszczelniać system, pytamy, w jaki sposób nastąpiło to uszczelnianie systemu w Tarnowie. Bo nie wiem czy Państwo pamiętacie: to Rada Miasta w tamtym roku zdecydowała o przyznaniu dodatkowych środków dla Urzędu Miasta na wykonywanie właśnie tych badań, weryfikacji, kto nie zapłacił deklaracji śmieciowych. Ja do tej pory ani razu nie usłyszałem odpowiedzi ze strony władz Miasta, ile dzięki temu tych osób, które uchylają się od płacenia za deklaracje śmieciowe, udało się odnaleźć, a mamy cały czas tylko statystyki, że około 20 tys. tarnowian nie płaci deklaracji śmieciowych.

Mam tu teraz bardzo dobrą informację, drodzy Państwo. Warto patrzeć, co dzieje się w innych miastach – tak, jak mówiła również Pani radna Agnieszka Danielewicz – czy inni sobie z tym radzą. I Panie Prezydencie, mam dla Pana bardzo dobrą informację. Otóż są miasta, które radzą sobie z tym, w jaki sposób deklaracje śmieciowe są wypełniane i mają prosty sposób na to, żeby to zrobić. Ja często słyszę ze strony Tarnowa „nie da się”, hasło magiczne „nie da się”. Nie da się tego, nie da się tamtego, nie da się. To ja podam przykład i będę prosił w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, aby tym się zająć i mam nadzieję, że na kolejną albo na następną sesję otrzymamy odpowiedź: czy da się, czy się nie da?

Co mianowicie można zrobić? Często też słyszymy, że Tarnów stara się być miastem „smart”. „Smart”, takim, który fantastycznie zarządza, potrafi łączyć wszelkie dane, teraz inteligentny system transportu się pojawił, będziemy szybciej się przemieszczać. Ten system „smart” czy zachowanie „smart” można idealnie zastosować właśnie w przypadku gospodarki śmieciami, uszczelniania systemu. Co wystarczy zrobić? Wystarczy popatrzeć na to, co zrobił Świdnik.

Świdnik to jest taka mała miejscowość około 37, chyba 39 tys. mieszkańców i oni dwa lata temu mieli taki sam problem jak wszystkie Miasta w Polsce i dalej mają ten problem, że część osób zapomina, że ich syn czy córka jest również w mieszkaniu i gdzieś tam zapomina o tych deklaracjach śmieciowych. Ale oni postanowili popatrzeć na to „smart”. Ogłosili konkurs (korzystając z konkursu ministerialnego) na stworzenie aplikacji, która łączyłaby wszystkie dane, którymi dysponuje Rada Miasta i generalnie samorząd, po to, aby wychwycić te osoby, które nie płacą. Czyli jakie dane agregują, jakie zbierają? A zbierają chociażby informacje z miejskiego ośrodka pomocy społecznej – ile osób stara się o dodatki, zbierają informacje z przedszkoli,

ze szkół. Uwaga, nie ma tam żadnego RODO, bo zbierają wszystkie dane dotyczące ile jest zgłoszeń z poszczególnych spraw z danego adresu. A potem aplikacja porównuje to z informacjami, ile pod danym adresem jest zgłoszonych deklaracji śmieciowych. I ktoś powie: „dobra, ale jakie są z tego efekty? Czy to coś w ogóle daje?”. Daje. W tamtym roku po raz pierwszy uruchomili ten system i Świdnik szacował, że około 2 tys. (troszkę może ponad 2 tys.) osób uchylało się od płacenia deklaracji śmieciowych. I wiecie Państwo ile dzięki temu systemowi udało się tych osób wychwycić i namówić do płacenia? Ponad 1.300 osób. Ponad 50% niepłacących za śmieci, niewypełniających deklaracji śmieciowych nagle zaczęło płacić.

To teraz przełożmy sobie to na nasze pieniądze. Skoro taki system jest i jest taka aplikacja, i ona działa, to gdyby ją zastosować w Tarnowie, a mamy 20 tys. osób, które nie płacą i gdyby udało nam się (a chyba myślę, że uda nam się, przecież mamy sprawny system i Urząd Miasta jest wzorcowy), to gdyby udało się nam wobec tego nawet połowę tych osób wychwycić, tak jak w Świdniku, to otrzymalibyśmy 10 tys. dodatkowych osób płacących zgodnie z prawem, płacących 22 zł miesięcznie, co oznacza w szybkim przeliczeniu, że w ciągu miesiąca wpłynęłoby do kasy Miasta ponad 220 tys. zł więcej, a w skali roku 2.640.000 zł. Jest sposób? Jest sposób. Warto go zastosować. Proponuję władzom Miasta, zwracam się, aby zastosować to rozwiązanie.

Ktoś tylko teraz powie: „dobra, ale oni mają aplikację, my nie mamy tej aplikacji”. Właśnie nie, właśnie możemy mieć aplikację. Skontaktowałem się ze Świdnikiem i Świdnik powiedział: „wystarczy wniosek od Pana Prezydenta do nas i my bezpłatnie przekazemy Miastu tę aplikację, żeby korzystało, bo została kiedyś stworzona po to, aby właśnie dobre rozwiązania były stosowane również w innych miastach, inne miasta też już zaczynają o to prosić”. Można coś takiego zastosować, warto coś takiego zastosować, a nie cały czas sięgać do kieszeni mieszkańców. 2,6 mln zł rocznie możemy – jeżeli nam się uda taką samą skuteczność otrzymać – uzyskać, dzięki tylko prostemu rozwiązaniu. Dzięki temu, że tak naprawdę mówienie o tym, że Tarnów jest miastem „smart” stanie się rzeczywistością.

Ja zachęcam i to jest taki wniosek ze strony klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Zachęcamy Prezydenta, aby skierował do Świdnika prośbę o otrzymanie tej aplikacji, zastosował tę aplikację, dopytał się, w jaki sposób to funkcjonuje i w ten sposób spowodował, że do kasy miejskiej wpłynie o wiele więcej pieniędzy. I w ten sposób możemy rozmawiać o uszczelnianiu systemu. Nie tylko mówić o tym, co zrobić i szukać rozwiązania w postaci podwyżki.

Radny Marek Ciesielczyk: Jest kilka powodów, dla których powinniśmy głosować przeciwko tej podwyżce. Jednym – omówionym dość szeroko – jest brak jakichkolwiek starań ze strony Miasta, aby (mówiąc w skrócie) uszczelnić system. Było też pokazane, że w innych miastach jest to możliwe. Jeżeli byśmy podwyższyli opłaty, to zachęcamy tym samym Prezydenta i służby do dalszej beczynności.

Drugi powód to jest to, że dopiero co podnosiliśmy te ceny i Pan Kwaśny tutaj żarty sobie robił, że PiS i ja podwyższyliśmy opłaty na 22 zł. W tej chwili zakładam, że Pan Kwaśny – czwarty Wiceprezydent (to jego ksywa - słuszna) - będzie głosował oczywiście za podwyżką. Jeżeli byśmy nawet podwyższyli to o 2 zł, 3 zł, 4 zł, to nie ma większego znaczenia, bo cel, który zakłada Prezydent i jego służby i tak nie zostanie osiągnięty, bo oni sugerują większą tę podwyżkę.

To, że my działamy w sposób demoralizujący Prezydenta i służby, to oczywiście będzie miało swoje skutki, bo to jest demoralizacja. Jeżeli jest dziura i my wrzucamy tam pieniądze i pieniądze przelatują, to jest to nielogiczne, to jest nieetyczne.

I powód zasadniczy: nie możemy obarczać teraz ludzi dodatkowymi opłatami. Skoro takie piękne hasła wygłaszaliście Państwo (mówię do wszystkich radnych – i słusznie) przy okazji podatków (oprócz Pana Kwaśnego, który był jedynym radnym, który nie zagłosował przeciwko tej szalonej propozycji Prezydenta), to dlaczego teraz mamy obciążać mieszkańców innym rodzajem opłaty? Nie rozumiem. Czy to jest jakiś inny obszar? To jest dokładnie ten sam obszar, to jest portfel obywatela, mieszkańca Tarnowa, więc każda podwyżka, jakakolwiek podwyżka, uważam, że jest nieetyczna, nieracjonalna i demoralizująca władze.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, przygotowaliśmy kalkulację na zbilansowanie wywozu odpadów, z której to wynika, że cena powinna wynosić 29,45 zł od osoby, aby się ten system zbilansował.*

Sprawy poruszane tutaj przez Pana Sajdaka odnośnie sklepów, restauracji – jak płacą? Niezamieszkałe same podpisują umowy z firmami, które odbierają odpady komunalne z terenów niezamieszkałych i oni mają podpisane umowy. W marcu procedowaliśmy, że lokale niezamieszkałe nie są w tym systemie miejskim.

Uszczelnienie systemu – Pani Mierzejewska: myśmy już w kwietniu 2019 roku w odpowiedzi do Pana Przewodniczącego skierowaliśmy pismo i przywoływaliśmy Świdnik. Także tutaj jesteśmy w kontakcie i wiemy, jak to wygląda. Kwestia jest taka, że pismo jest i można sprawdzić, także to wszystko jest do wyjaśnienia. Kwestia jest taka, że za spółdzielnie mieszkaniowe, prezesi składają deklaracje i trudno nam tutaj jednoznacznie stwierdzić, ile osób zamieszkuje w danym mieszkaniu. Staramy się wychwycić to, jak to jest możliwe, żeby sprawdzić ilość osób zamieszkałych w blokach, w mieszkaniach. Przedstawialiśmy wyliczenia i taką symulację. Pokazywaliśmy, jakie to są – jeżeli by było od wody – jakie są to różnice i jak wychodzi, ile osób może prawdopodobnie zamieszkiwać w danym mieszkaniu. To Państwo mieliście wszystko przedstawiane. Także nie jest tutaj prawdą, że nie szukamy rozwiązań takich, żeby uszczelnić system. Pan Skarbnik ze swoimi służbami cały czas pracuje nad tym, żeby od tej strony składania deklaracji, od strony uszczelniania tego systemu jak najwięcej tych deklaracji, bo deklaracji składanych jest około 12 tys., ale żeby jak najwięcej osób w tych deklaracjach się pojawiło.

Następna sprawa, jeżeli chodzi o uszczelnienie systemu. Myśmy tamtego roku przygotowali kilka decyzji, gdzie później te decyzje zostały zaskarżone do SKO i SKO uchyliło. Także kwestia jest taka, że jest trudno wyegzekwować, jeżeli chodzi o prawidłowe segregowanie śmieci, bo tutaj najgorzej to jest na osiedlach, najgorzej jest to w tych blokach, gdzie są jeszcze zsypy, żeby to wyegzekwować. Są robione zdjęcia, dokumentacja pełna jest robiona, aby udowodnić, ale to odbijamy się od ściany, jeżeli z taką decyzją wychodzimy, bo SKO uchyła taką decyzję.

Mówimy tutaj, że Kraków, ale dlaczego nie popatrzymy bliżej? Bo Dębica, Mielec – 29 zł, Dąbrowa Tarnowska, Wojnicz – 27 zł. Patrzymy się do Krakowa, sięgnijmy bliżej. Kraków ma swoją spalarnię, to też inaczej kalkuluje wywóz odpadów od osoby niż my możemy to zrobić, bo my takiej możliwości nie mamy. Wiemy dobrze jak było w okresach wiosennych – kwestia wywozu nadsitówki do spalarni, jakie były ceny dyktowane. Nawet sam Rzeszów nie mógł przebić się do spalarni, która jest na jego terenie.

Dlatego do tej kalkulacji wzięliśmy wszystko, ale też musimy Państwu wspomnieć, że od 1 stycznia wchodzimy z wywozem bio. Kalkulacja na wywóz bioodpadów szacowana jest w granicach 3-3,5 mln zł. Musimy zakupić pojemniki. Te pojemniki już częściowo zostały zakupione przez MPGK, które zostaną rozwieszane do mieszkańców i chcemy pilotażowo rozpocząć, w tym roku jeszcze, wywóz bioodpadów na Osiedlu Zielonym i Osiedlu Westerplatte, Legionów – tutaj te tereny, też i na osiedlu domków jednorodzinnych Osiedle Koszyckie, tam chcemy też postawić pojemniki na bioodpady, żeby mniej więcej mieć porównanie, ile tych bioodpadów może być w przyszłości do wywozu, bo te odpady musimy wywieźć poza Tarnów do biogazowni, aby nie zalegały u nas na składowisku ze względu na to, że mogą powodować nieprzyjemne zapachy, fetor i to, co tutaj wielokrotnie podnosiliśmy, że trzeba tych rozwiązań szukać dodatkowych, aby tego fetoru, tego zapachu w okolicy Krzyża nie było.

Też tutaj mamy wyliczone ulgi z tytułu posiadania przydomowego kompostownika i Karty Dużej Rodziny. Kwestia jest taka, że każdy kto składa deklarację na wywóz odpadów komunalnych, w deklaracji jest też tam okienko, gdzie wpisuje się, czy posiada kompostownik czy nie. I na podstawie tego ma naliczaną opłatę za wywóz odpadów z danego terenu.

Nie wiem, czy tutaj te pytania, które Pani radna Mierzejewska wcześniej poruszała – kwestie instalacji, ale to myślę, że na to odpowiemy później, bo w tej chwili dyskutujemy o kwestii odpadów komunalnych, kwestii ceny za wywóz od jednej osoby. I z kalkulacji wychodzi, że ta cena powinna być 29,45 zł, aby się system zbilansował, abyśmy nie musieli do wywozu odpadów, bo wszystkie

samorządy idą w tym kierunku, aby bilansować wywóz odpadów. Spółka nasza świadczy usługi i w in-house to o tyle jest dobrze i bezpiecznie, że wszystkie usługi świadczone w in-house są realizowane przy minimalnym tylko zysku, dlatego to jeszcze jest dodatkowy plus, co do kosztów funkcjonowania wywozów odpadów komunalnych.

*Ad vocem radny **Mirosław Biedroń**: Smutno, że znowu usłyszeliśmy odpowiedzi w stylu „nie da się”, „nie da się”, „nie da się”. Ja dałem gotowe rozwiązanie i chciałbym też konkretną odpowiedź od Pana Prezydenta Kwiatkowskiego, czy zwróci się do Świdnika o udostępnienie bezpłatnie takiej aplikacji i czy zastosuje to rozwiązanie u siebie? Świdnik ma również sytuację, że ma również bloki i spółdzielnie mieszkaniowe i też sobie z tym rozwiązaniem radzi, Panie Prezydencie.*

Panie Prezydencie słuchajmy dobrych rozwiązań, stosujmy dobre rozwiązania – jeszcze raz o to proszę. Nie ma „nie da się”. Ja apeluję, żeby słowo „nie da się”, albo tłumaczenie, że kilka wniosków skierowaliśmy odnośnie płacenia, ale one zostały uchylone... Świdnik – 1.350 osób dzięki temu rozwiązaniu ujawnił i one zaczęły płacić. To da się, czy się nie da? Moim zdaniem da się. Proszę o konkretną odpowiedź, czy zwrócić się do Świdnika o takie rozwiązanie i czy zastosujecie, bo to jest pomysł po to, żeby otrzymać konkretne pieniądze i zacząć tak naprawdę działać w tej sprawie.

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: To jest bardzo dobry pomysł, żeby iść drogą Świdnika, proszę tylko postudiować sytuację w Świdniku. Da się oczywiście, tylko tam się nie dało, u nich się nie udało. Mieli milion złotych deficytu w 2019 roku i po wprowadzeniu tych nowych rozwiązań, ich deficyt w gospodarce odpadami wzrósł do 3 mln zł. W związku z tym, jeżeli chcemy iść drogą Świdnika, to warto wziąć świeży przykład. Władze Świdnika rozważają w tej chwili przejście na rozliczanie od wody, ponieważ uznali, że to jest jedyne skuteczne rozwiązanie, więc można szukać dobrych rozwiązań, tylko trzeba znać skutki tych – trochę - eksperymentów.*

A drogą chińską raczej nie idźmy, żeby śledzić wszystkich, bo ja nie chciałbym pytać każdego z osobna – Pana Nowaka, Kowalskiego i Panią Zofię - z kim żyje, dlaczego w takim okresie, a nie w innym. Nie idźmy tą drogą, Panie Mirosławie, bo nie zajdziemy za daleko. Uściślijmy i uszczelnijmy system, ale po pierwsze zgodnie z prawem. Przypominam, że tylko część deklaracji składana jest indywidualnie przez mieszkańców. Zasadnicza część składana jest przez prezesów spółdzielni. To prezesi spółdzielni i zarządy (ale głównie prezesi) biorą odpowiedzialność za ilość zgłaszanych osób i oni nam mówią, że nie mają żadnych instrumentów weryfikacji, nie władze Miasta, tylko zarządcy nieruchomości, a głównie spółdzielnie i dlatego akceptowali rozliczanie od wody. To już jest za nami, decyzja w zasadzie podjęta, więc trudno wracać do historii. Natomiast tak łatwo bym nie szermował tym doświadczeniem Świdnika. To jest ciekawe rozwiązanie niewątpliwie, natomiast to jest ciągle eksperyment, a skutki – tak, jak powiedziałem – to jest przyrost deficytu i pilna potrzeba w tej chwili w Świdniku poszukania innego rozliczania, m.in. od wody.

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Pan Prezydent Kwiatkowski powiedział, że 23 zł Kraków, bo ma spalarnię. A dlaczego my przez tyle lat nie mamy spalarni? Wiem, że już się teraz nie da nic zrobić, ale trzeba do tego dążyć, lobbować, zrobić wszystko, żeby pomóc MPEC-owi, żeby tę spalarnię wybudował. Nie chcę już mówić o dywidendzie, ale w każdym razie ja nie widzę działania władarzy Miasta w tym kierunku żebyście myśleli o spalarni. Nie widzę tutaj takiego konkretnego działania. Ja jestem gotowa zagłosować za niewielką podwyżką, a resztę to liczę, że Pan Prezydent i jego służby zrobią coś, żeby uszczelnić jednak ten system w taki czy inny sposób i żeby ten deficyt był mniejszy.*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Jeśli jeszcze można w sprawie spalarni. Władze Miasta od wielu, wielu lat zabiegają o to, żeby ta spalarnia powstała. Najpierw miała powstać w Krzyżu i stąd w Studium zostało wydzielone miejsce. Jak się okazało, że to jest trudne albo wręcz niemożliwe, to MPEC przystąpił do przygotowywania programu inwestycyjnego i ma wydaną decyzję środowiskową, ale tak jak już w „Zapytaniach” Pan Kajpus mówił, ona nie jest prawomocna i nie może być podstawą do rozpoczęcia procesu inwestycyjnego.*

Natomiast mam prośbę do Pani radnej: proszę nie używać takiego sformułowania, że władze Miasta nic w sprawie spalarni nie zrobiły. Nie wiem skąd ta wiedza jest, ona jest nieprawdziwa. Właśnie w tym roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska udzielił takiej promesy na finansowanie spalarni w wysokości ponad 150 mln zł. Ponad 20 mln zł dodatkowo to będzie dotacja czy pożyczka. Na dodatek Narodowy Fundusz zadeklarował – jest to w Statucie spółki zapisane – pozostawienie środków, które miałyby być umorzone, na rzecz Narodowego Funduszu. Nieprawdą jest, że nic nie zrobiono. W ogóle takie słowa nie powinny na tym forum padać. Wręcz przeciwnie – jesteśmy zdecydowanie lepiej przygotowani niż inni i tutaj dywidenda nie ma nic do znaczenia. To jest inna sprawa, na zupełnie innym poziomie do rozważenia. Natomiast proszę pamiętać, że spalarnia o wartości ponad 200 mln zł netto to są koszty, które muszą być rozliczane w cenie śmieci. MPEC i nikt nie dołoży do naszych śmieci. Za każdą tonę dostarczoną do spalarni trzeba będzie zapłacić i to kwotę znaczącą. Oczywiście ekologicznie rozwiążemy problem, bo zutylizujemy odpady, natomiast koszty będą zasadnicze – trzeba być do tego przygotowanym, nie można żyć w iluzji, że spalarnia obniży nam zdecydowanie koszty. Nie można się porównywać do Krakowa. Tam powstała spalarnia odpadów zmieszanych, takich możliwości już nie ma.

I trzecia rzecz na koniec, bo ta wiedza widzę, że też nie jest powszechna. Rząd odstąpił, Parlament już pracuje nad tym, odstąpił od ustalania listy spalarni w Polsce. W związku z tym, nikt dzisiaj nie wie, kto i kiedy będzie mógł spalarnię wybudować. To nie jest decyzja na poziomie tutaj lokalnym, tylko rządowym.

*Ad vocem radny **Mirosław Biedroń**: Ja cały czas będę wnioskował, żeby zastosować metodę Świdnika, ponieważ ona ujawniła w tamtym roku ponad 1.300 osób nieplacących. Jeśli zależy Panu Prezydentowi na uszczelnieniu systemu, to właśnie poprzez wykorzystanie „smart” rozwiązań, danych, i to się stało faktem i to jest. Co więcej, rozmawiałem parę dni temu z urzędnikami ze Świdnika i w tej chwili podobne rozwiązanie chce zastosować Przemysł i również Kraków, więc chyba z tym pomysłem świdnickim to nie jest tak źle. A jeszcze skoro tak podajemy różne ceny, stawki i mówimy, że broń Boże do Krakowa nie powinniśmy się porównywać, jeśli chodzi o stawki cen, to jeszcze wobec tego taki nasz sąsiad Nowy Sącz – 19 zł jest stawka. To tak jakby dodać, bo różne stawki tutaj wędrują, czyli tam też jest niżej. Ale jeszcze raz apeluję: skorzystajmy z rozwiązań tych, które są gdzie indziej stosowane, które chcą inni stosować zgodnie z prawem, realnie, to nie jest żadne wchodzenie z butem do mieszkań, tylko weryfikacja, kto nie płaci tego, co powinien zapłacić.*

*Ad vocem radna **Grażyna Barwacz**: Ja bym chciała bardzo serdecznie zaprosić Panią radną Krystynę Mierzejewską na Radę Osiedla dzielnicy Krzyż. Damy powiadomienie, bo jestem przekonana, że Pani radna nie do końca czuje temat spalarni, temat takiej spalarni i nie czuje zupełnie skutków dla dzielnicy. Proszę mi wierzyć, to ułatwi życie mieszkańcom Tarnowa, natomiast w żaden sposób nie ułatwi go dla mieszkańców naszej dzielnicy. W terenie gdzie ma powstać ta spalarnia, już bez zgody mieszkańców i ku ich zaskoczeniu, powstała antena G5. Wszyscy byli zdumieni, zaskoczeni i teraz za chwilę zacznie się budować spalarnia. Ja jestem ciekawa, czy Pani Doktor chciałaby, żeby w pobliżu np. nowo wybudowanego domu któregoś z dzieci powstały właśnie takie instalacje. Mamy tu bardzo ciężkie życie. Interes MPEC-u (i nie zmieniam swojej retoryki) nakazywał właśnie taką spalarnię, ale interes mieszkańców dzielnicy Krzyż absolutnie na taką spalarnię – mimo, że sprawy się toczą do przodu – proszę mi wierzyć, nie zgadza się. Zapraszam na Radę Osiedla dzielnicy Krzyż.*

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Proszę Państwa, przecież ta spalarnia to była ustalona dużo wcześniej. Ja jej nie ustalałam, nie byłam wtedy radną. Pani Grażyna była radną wtedy, kiedy taki pomysł był. W związku z tym, zupełnie teraz tego nie rozumiem. I rzeczywiście krążą takie plotki (plotki, może to są fakty), że Krzyż nie chce i przy okazji inni urzędnicy też nie chcą. To trzeba powiedzieć otwarcie, że po prostu nie ma woli, żeby ta spalarnia tam powstała. Jeśli nie ma woli, to będziemy mieli nie wiem jakie opłaty za śmieci, szkoda. Natomiast ja tego miejsca nie ustalałam. Wiem, że dzisiejsze, nowoczesne spalarnie są tak wysokiej klasy, że nie są uciążliwe dla mieszkańców, że przecież też (nie w centrum, nie na Rynku) na obszarze miasta jest spalarnia w Poznaniu, w Wiedniu itd. Na temat umiejscowienia tej spalarni nie dyskutuję,*

nie ja decydowałam. Nie mniej jednak, ktoś to wymyślił i uważam, że odstąpienie od tego będzie bardzo niekorzystne zarówno dla dzielnicy Krzyż, jak i dla całego Miasta.

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja tylko krótkie ad vocem do radnej Grażyny Barwacz, bo ja akurat zazdroszczę, że mieszkańcy Krzyża będą mieć sieć 5G, bo to oznacza, że będzie znacznie szybszy Internet.*

*Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: Ja mam pytanie, bo w sumie tutaj padały różne głosy. Kwestia jest taka, że padały głosy, że podwyżka tak, tylko nie w takiej wysokości, co zaproponowaliśmy. Dlatego chciałbym się spytać, jaką kwotę np. Pani Mierzejewska by proponowała?*

*Radna **Krystyna Mierzejewska**: Ja bym wolala nie dawać podwyżek, ale wiem, chodzę po ziemi, twardo stoję na ziemi i ja bym mogła zaproponować stawkę 25 zł.*

*Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: To ja bym poprosił Pana Przewodniczącego o wprowadzenie autopoprawki do 26 zł.*

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Panie Prezydencie, ja oczywiście mogę autopoprawkę uznać 26 zł, natomiast jest też wniosek Pani radnej Mierzejewskiej o to, żeby było 25 zł. To są dwie różne kwoty. Uwzględniam autopoprawkę w takim razie, natomiast i tak będziemy głosować wniosek Pani radnej Mierzejewskiej, jako poprawkę.*

*Radna **Krystyna Mierzejewska**: Jeżeli chodzi o kluby, w klubie, w którym ja jestem, to nie wiem czy jest zgoda na 25 zł. Ja byłam psychicznie przygotowana na taką stawkę, natomiast nie będę się o nią biła. Będzie się liczyła większość.*

*Radny **Marek Ciesielczyk**: W związku z sytuacją bardzo trudną mieszkańców Tarnowa – i nie tylko – składam wniosek, aby liczbę zaproponowaną przez Pana Prezydenta obniżyć do 21 zł.*

*Radny **Stanisław Klimek** w imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość poprosił o ogłoszenie przerwy w obradach.*

--- PRZERWA OD GODZINY 15⁴⁵ DO GODZINY 15⁵⁷ ---

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny** wznowił obrady po przerwie i zapytał wnioskodawców, czy podtrzymują poprawki zgłoszone do procedowanego projektu uchwały.*

*Radna **Krystyna Mierzejewska**: To nie był mój wniosek. Pan Prezydent Kwiatkowski mnie zapytał, jaką ja mogłabym kwotę zaproponować i powiedziałam: maksymalnie to było 25 zł, ale przecież ja nie czuję się tu dyktatorem. Ponieważ członkowie zarówno klubu Nasze Miasto Tarnów, jak i Koalicji Obywatelskiej umówili się na kwotę 24 zł, więc ja proponuję kwotę 24 zł i bardzo proszę o poprawienie, bo ja nie będę zgłaszać tak, jak Pan Marek Ciesielczyk, że on indywidualnie.*

*Radny **Marek Ciesielczyk** poinformował, że podtrzymuje złożony wniosek.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania poprawek zgłoszonych do procedowanego projektu uchwały.

- Głosowanie wniosku w sprawie: wprowadzenia poprawki w par. 1 - kwotę "29,45 zł" zastępuje się kwotą "24,00 zł" (wniosek radnej K. Mierzejewskiej).

Za wprowadzeniem poprawki głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 12 (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), wstrzymało się – 0. Poprawka została przyjęta.

- Głosowanie wniosku w sprawie: wprowadzenia poprawki w par. 1 - kwotę "29,45 zł" zastępuje się kwotą "21,00 zł" (wniosek radnego M. Ciesielczyka).

Za wprowadzeniem poprawki głosowało 11 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), przeciw – 13 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), wstrzymało się – 1 (Tomasz Żmuda). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały z poprawką przyjętą przez Radę Miejską.

Uchwała XXXIX/356/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 12 (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), wstrzymało się – 0.

Ad. 14) [13] Zmiana uchwały w sprawie nadania Statutu Specjalistycznemu Szpitalowi im. E. Szczeklika w Tarnowie – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 14.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXXIX/357/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie nadania Statutu Specjalistycznemu Szpitalowi im. E. Szczeklika w Tarnowie została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Grzegorz Świątłowski).

Ad. 15) [14] Rozpatrzenie skargi dotyczącej działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowie – podjęcie uchwały.

Projekt uchwały był inicjatywą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXXIX/358/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 29 października 2020 r. w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowie została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 20 radnych (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 2 (Grażyna Barwacz, Angelika Świtalska). 3 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Grzegorz Świątłowski, Piotr Wójcik).

Ad. 16) [15] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Nr 8/2020 z działalności Prezydenta Miasta Tarnowa w okresie od 1 września 2020 r. do 30 września 2020 r. – zał. nr 15.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Ad. 17) Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Dorota Krakowska**: *Część odpowiedzi odpowie Pan Prezydent Kwiatkowski i Pan Skarbnik, pozostałe będą na piśmie.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o zapytania Pana Klimka, myślę, że nie do końca są te pytania, bo jeżeli chodzi o śmieci na ulicy Zbożowej - zostały zebrane.*

Na dzień dzisiejszy mam nawet dokumentację fotograficzną przesłaną przez Pana Dyrektora Piotrowskiego, bo pojechał na miejsce sprawdzić. Na dzień dzisiejszy stoi jeden worek z liśćmi. Ja nie wiem, czy ludzie sobie tam nie zrobili punktu jakiegoś tam wywożenia odpadów i praktycznie po to, żeby służby miejskie stamtąd zabierały pod pretekstem, że jest wysypisko jakieś nielegalne w tym miejscu.

Jeżeli chodzi o kwestię tutaj pytań Pani radnej Mierzejewskiej odnośnie dokapitalizowania MPGK. Tutaj Pan Prezydent podjął działania, które pozwolą na zwiększenie terenu dla MPGK, żeby móc rozbudować tę sortownię, także już te działania od dłuższego czasu są kontynuowane.

Radna **Krystyna Mierzejewska** poprosiła o udzielenie pisemnej odpowiedzi na zadane pytania.

Radny **Stanisław Klimek** również poprosił o udzielenie pisemnych odpowiedzi na pytania dotyczące komunikacji miejskiej.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Jeżeli chodzi o Kardynała Stefana Wyszyńskiego – to Pan Sajdak zadawał pytanie – przejście dla pieszych z Hodowlaną. Tam jest małe natężenie ruchu pieszych, nie ma oświetlenia, ale Pan Dyrektor Michałek powoła komisję wspólnie z policją, dokonają oceny, sprawdzenia tego miejsca, czy będzie tam możliwe namalowanie przejścia dla pieszych, ale trzeba się z tym liczyć, że też trzeba zrobić oświetlenie przejścia dla pieszych, także to też i w czasie może się rozłożyć wykonanie tego zadania.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Tadeusz Kwiatkowski poinformował, że odpowiedzi na pozostałe zapytania zostaną udzielone na piśmie.

Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: *Jak chodzi o ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – na pytanie Pana Przewodniczącego. Zasady sprzedaży alkoholu określone są w art. 18 tej ustawy i nie ma możliwości dowozu alkoholu. Nie ma możliwości*

sprzedaży detalicznej w restauracji. To wymagałoby nowej decyzji koncesyjnej poprzedzonej zgodą Sanepidu, który takich decyzji praktycznie nie wydaje.

Gdyby nawet można było uzyskać taką koncesję, to limity na sprzedaż – zwłaszcza wina – są na wyczerpaniu, limity określone uchwałą Rady Miasta.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Czyli ewentualnie radni by musieli taki limit podnieść, jeżeli byśmy chcieli trochę restauratorom...*

Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: *Ale wcześniej trzeba byłoby przejść przez całą procedurę, łącznie ze zgodą Sanepidu, a oni nie chcą wydawać takich decyzji.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 18) Zamknięcie obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zamknął obrady XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie o godzinie 16¹⁰.

Na tym Protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie

Jakub Kwaśny

Protokół sporządziła:

Paulina Breńska

Załączniki do Protokołu Nr XXXIX/2020

- Załącznik 1 Lista obecności radnych na XXXIX sesji RM 29.10.2020 r. – wydruk z programu eSesja
- Załącznik 2 Proponowany porządek obrad XXXIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej 29.10.2020 r.
- Załącznik 3 Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. I)
- Załącznik 4 Interpelacja radnej Agnieszki Danielewicz
- Załącznik 5 Informacja o realizacji obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych
- Załącznik 6 Informacja o realizacji obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez radnych
- Załącznik 7 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej GMT
- Załącznik 8 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. stawek podatku od nieruchomości na terenie GMT
- Załącznik 9 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków wraz z gruntami, w których wykonano remont elewacji lub iluminację świetlną
- Załącznik 10 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających GMT lub jej jednostkom podległym
- Załącznik 11 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zwolnienia od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektórych grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19
- Załącznik 12 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. uchylenia uchwały w sprawie podziału GMT na sektory
- Załącznik 13 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- Załącznik 14 Opinia Kom. Zdrowia dot. zmiany uchwały w sprawie nadania Statutu Specjalistycznemu Szpitalowi im. E. Szczeklika w Tarnowie
- Załącznik 15 Sprawozdanie Nr 8/2020 z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym